

Po prostu dostępność

Życie dźwiękiem pisane.
Historia Mieczysława Kosza

Różnice

help

jesteśmy razem

nr 116 maj 2025 ISSN 2083-2781

Celem niniejszej konwencji jest popieranie, ochrona i zapewnienie pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne oraz popieranie poszanowania ich przyrodzonej godności.

MY WIDZIMY ICH, ONI TAKŻE NAS WIDZĄ!



help

jesteśmy razem

MIESIĘCZNIK O ŚWIECIE DOTYKU I DŹWIĘKU

**Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem
(Fundacja Szansa dla Niewidomych)**

+48 22 827 16 18, +48 22 510 10 99

E-mail: szansa@fundacjaszansa.org

www.fundacjaszansa.org

**Daj szansę niewidomym! Twoje 1,5%
pozwoli pokazać im to, czego nie mogą
zobaczyć**



Nr konta bankowego:

22124010821111000005141795

KRS: 0000260011

Projekt „HELP – jesteśmy razem –
miesięcznik, informacje o świecie
dotyku i dźwięku dla osób niewidomych,
słabowidzących oraz ich otoczenia” jest
dofinansowany ze środków PFRON i ze
środków własnych Fundacji
Szansa – Jesteśmy Razem.



**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

WYDAWCA

SZANSA CHANCE
Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem
Chance Foundation - We Are Together


**WYDAWNICTWO
TRZECIE OKO**

[https://www.facebook.com/
WydawnictwoTrzecieOko/](https://www.facebook.com/WydawnictwoTrzecieOko/)

[https://www.facebook.com/
help.jestesmyrazem/](https://www.facebook.com/help.jestesmyrazem/)

REDAKCJA

Joanna Kalbarczyk, Marek Kalbarczyk,
Elżbieta Gutowska-Skowron, Ewelina
Mirocha, Anna Michnicka

**OPRACOWANIE GRAFICZNE
I SKŁAD**

Anna Michnicka

KONTAKT Z REDAKCJĄ

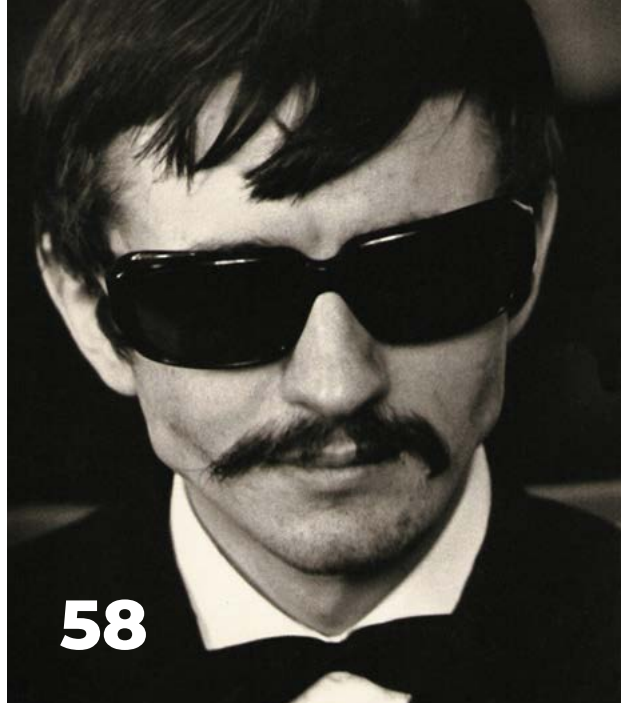
help@fundacjaszansa.org

Czytelników zapraszamy do współtworzenia
naszego miesięcznika. Propozycje tematów lub
gotowe artykuły należy wysyłać na powyższy
adres e-mail.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania,
zmian stylistycznych i opatrywania nowymi
tytułami artykułów nadesłanych przez autorów.

Wszelkie prawa zastrzeżone! Kopiowanie,
powielanie i wykorzystywanie zdjęć bez zgody
autorów jest zabronione.

Na okładce przedstawiamy uśmiechniętych
uczestników gry terenowej zorganizowanej
podczas REHA FOR THE BLIND IN POLAND 2024.



Spis treści

■ OD REDAKCJI

Helpowe refleksje 4

■ AKTUALNOŚCI I WYDARZENIA

Warszawa przyjazna dla niewidomych 9

■ ODWAŻNIE W ŚWIAT

Kierunek – Walia! 11

■ DOSTĘPNOŚĆ NA SERIO

Miażdżący raport dostępności stron internetowych
uczelni wyższych 16

Po prostu dostępność 19

■ NA HELPOWE OKO

Dobrodziejstwo niechcianego ubogacenia ____ 21

Wybory prezydenckie 2025 – ważne informacje
dla wyborców z niepełnosprawnościami ____ 23

Różnice 26

■ NIEWĄTPLIWIE WYJĄTKOWI

Akceptacja niepełnosprawności młodszego
brata 28

■ PRAWO I ŻYCIE

Aktywny Samorząd w 2025 roku 34

Konwencja ONZ o prawach osób
niepełnosprawnych 36

■ ZDROWIE I CODZIENNOŚĆ

Drzewa, które leczą 54

■ KULTURA DLA WSZYSTKICH

Życie dźwiękiem pisane. Historia Mieczysława

Kosza 58

Niektóre piosenki pachną majem... 61

Mój dom 63



Helpowe refleksje

My widzimy ich, a oni?

Marek Kalbarczyk

Spójrzmy na stan zintegrowania naszej społeczności z innymi. Czy jako niewidomi czujemy się zintegrowani z innymi, albo mamy prawo do przekonania, że inni nam towarzyszą, rozumieją, pomagają, współpracują, zapraszają do szkół, uczelni, zakładów pracy, wreszcie do swojego stołu – na przykład na obiad czy kolację, może na herbatę czy kawę? Czy jesteśmy zapraszani do ich życia, wspólnot? Jeśli tak, mamy tam godne miejsce, odzwierciedlające nasz poziom, kwalifikacje, aktywność, wagę tego, co mamy do powiedzenia. Jeśli jednak nie?

Kiedy rozważa się kwestię społecznego zintegrowania, powyższe pytania wręcz należy postawić. Co więcej, należy znaleźć właściwe odpowiedzi. Czy to łatwe? Wydaje się, że może być, ale jednak nie jest. Kiedy dochodzi do tego, że odpowiedzi na to samo pytanie są tak zróżnicowane, a każda

z nich dyskusyjna, albo wręcz kontrowersyjna, to mamy kłopot. Zatem, jak możemy ocenić aktualny stan naszych spraw?

Kiedy więc zastanawiamy się nad społecznym zintegrowaniem, powyższe pytania wręcz należy postawić. Po kolei:

Czy zatem jako niewidomi czujemy się zintegrowani z innymi, albo mamy prawo do przekonania, że inni nam towarzyszą, rozumieją, pomagają, współpracują, zapraszają do szkół, uczelni, zakładów pracy, wreszcie do swojego stołu, czy jednak nie? Kiedy rozmawiam z naszymi przyjaciółmi, podopiecznymi Fundacji, odpowiedzi na te pytania naprawdę są bardzo zróżnicowane. Czy jako niewidomi czujemy się zintegrowani, kiedy większość towarzyskich spotkań odbywamy w naszym gronie – z innymi niewidomymi i słabowidzącymi, albo kiedy jesteśmy w parach i małżeństwach obojga osób z niepełnosprawnością wzroku, trudno ocenić pozostałych jako chcących się z nami integrować. To, że mamy w naszej społeczności tak dużo takich par, dobrze świadczy o nas, ale czy tak samo o tamtych osobach? Otóż nie ma co się oszukiwać. Wskazuje to na niekorzystne ocenianie nas. Najwyraźniej według wielu osób sprawnych nie nadajemy się do bycia razem. I jest tak, mimo że na wiele sposobów udowadniamy naszą sprawność, aktywność, zaangażowanie, zdolności, a nawet ekonomiczną zasobność. Co

“ Czy jako niewidomi czujemy się zintegrowani z innymi, albo mamy prawo do przekonania, że inni nam towarzyszą, rozumieją, pomagają, współpracują, zapraszają do szkół, uczelni, zakładów pracy, wreszcie do swojego stołu – na przykład na obiad czy kolację, może na herbatę czy kawę? Czy jesteśmy zapraszani do ich życia, wspólnot?

stoi na przeszkodzie, by młody chłopak żenił się z niewidomą dziewczyną, albo odwrotnie – niewidoma dziewczyna została poproszona o rękę i razem z widzącym chłopakiem stworzyli rodzinę? Dlaczego takich małżeństw jest tak niewiele? Ja, jako niewidomy, któremu udało się związać z widzącą kobietą, daję sobie prawo do twardej oceny takiej sytuacji. Uważam, że osoby pełnosprawne nie są w pełni sprawne – emocjonalnie, psychicznie. Szkoda! Mamy wiele przykładów znakomitych małżeństw z osobami z niepełnosprawnością. Tak samo mamy wiele przykładów osób z niepełnosprawnością o wybitnych zdolnościach, którym niczego nie brakuje, a nawet są w stanie zaoferować swoim ewentualnym partnerom dobrobyt, bezpieczeństwo i ciekawe życie.

Czy zatem mamy prawo do przekonania, że inni nam towarzyszą, rozumieją, pomagają, współpracują, zapraszają do szkół, uczelni, zakładów pracy, wreszcie do swojego stołu? W świetle powyższego – chyba nie! Społeczne nastawienie do nas stopniowo się zmienia, ale pozostaje zacofane. Braku akceptacji jest tu zbyt wiele, jak więc mamy się czuć? Udajemy się do szefa jakiejś firmy, zgłaszamy się na jego ogłoszenie o pracę i dowiadujemy, że i owszem, szukają pracowników, ale nie nas. Kiedy indziej poznajemy

sąsiadów, zapraszamy ich do nas na kawę i ciasto, dochodzi do miłej wizyty, ale potem sąsiedzi milkną! Nie doczekujemy się wzajemności i nie jesteśmy zaproszeni na spotkanie u nich. Czy nie jest to jakąś formą dyskryminacji? Czy nie słyszycie wiadomości, że na jakiejś uczelni nie chciano niewidomego studenta? Czy nie wiecie, że są szkoły masowe, które zgodnie z prawem co prawda muszą przyjąć niewidomego ucznia, ale nie opiekują się nim w należyty sposób i dochodzi do braków w wykształceniu! Taki nieco niechciany uczeń nie dostaje w szkole specjalistycznego oprzyrządowania niwelującego wadę wzroku, na przykład mówiącego komputera z brajlowskim monitorem, albo elektronicznego powiększalnika obrazu, który przybliży i powiększa zapisy na szkolnej tablicy, również opieki dydaktycznej, nie ma kto nauczyć go brajla i specjalistycznej notacji matematycznej, przez co matematyka jest dla tego ucznia niedostępną tajemnicą. W wyniku takiego podejścia niewidomi uczniowie nie zdają matury!

Czy zaprasza się nas w taki sposób, byśmy mogli zająć miejsce odpowiadające naszym kwalifikacjom? Wielu z nas i owszem, jednak wielu innych – nie! Właśnie z tego powodu uznałem za ważne przedstawić Państwu zapisy Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych przyjętej na początku XXI wieku. Zapisy te są tak słuszne i oczywiste, że chyba nikt z nimi nie dyskutuje. Konwencję ratyfikują kolejne kraje, ale zanim wiedza tam zawarta przekroczy progi domostw i psychicznych obaw ludzi niespecjalnie otwartych na odmienność, musimy czekać. Ile lat nam to zabierze? Chyba dużo, że aż nie zdążę doczekać. I piszę to jako niewidomy optymista, szef Fundacji, propagator nowoczesnego podejścia do procesu rehabilitowania, czyli usprawniania niewidomych. Mimo mojej postawy, wykształcenia, kwalifikacji, a także wrodzonego optymizmu, muszę stwierdzić, że wielu z nas nie ma łatwo. Wielu jest dyskryminowanych – i całe szczęście, że ograniczona forma ich życia jakoś im wystarcza. Są tacy niewidomi, a także i inni niepełnosprawni, którzy w procesie rehabilitacji zdołali nauczyć się żyć ze swoją niepełnosprawnością oraz niemożnością osiągnięcia celów, do jakich mają dostęp podobni do nich ludzie, tyle że pełnosprawni!



Wybory prezydenckie a osoby z niepełnosprawnościami

Wybory prezydenckie odbędą się 18 maja, a 1 czerwca zapewne pójdziemy do urn ponownie, żeby głosować w drugiej turze. Tymczasem jeszcze w marcu Rzecznik Praw Obywatelskich punktował: „Mimo 13 lat obowiązywania szczegółowych przepisów dotyczących dostępności lokali wyborczych dla osób z niepełnosprawnościami, problemy z ich przestrzeganiem nadal są powszechne” – czytamy na portalu *slovo-podlasia.pl*.

Kontrole lokali wyborczych wykazały, że zaledwie w 14% z nich nie występują żadne naruszenia przepisów odnoszące się do dostępności samego miejsca i jego otoczenia dla osób z niepełnosprawnościami. Ponadto okazało się, że członkowie komisji wyborczych nie zawsze są świadomi potrzeb i oczekiwań wyborców z niepełnosprawnościami, bowiem podczas szkoleń 24% z nich nie otrzymało informacji na ten temat,

zaś 27% członków obwodowych komisji wyborczych oświadczyło, że nie zna lub nie rozumie wymogów dostępności lokalu wyborczego dla osób z niepełnosprawnościami. Jednocześnie szef Krajowego Biura Wyborczego nie otrzymał od RPO precyzyjnych danych na temat lokali z problemami w kwestii dostępności. Zwrócił się więc do RPO „(...) z prośbą o przekazywanie wyników kontroli bezpośrednio organom właściwym w sprawach dotyczących zapewnienia lokali wyborczych, tj. wójtom (burmistrzom, prezydentom miast), w szczególności tych gmin, w których stwierdzono niezgodne z przepisami przygotowanie lokali. Umożliwi to podjęcie przez nich stosownych działań w przyszłości”.

A oto garść informacji dla głosujących. Wyborcom ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i seniorom, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat, przysługuje prawo do bezpłatnego transportu, a tym, którzy nie mogą samodzielnie podróżować, może towarzyszyć opiekun. Kilka dni przed wyborami gminy zobowiązane są do podania numerów telefonów, pod które należy

zadzwoń, by uzyskać transport organizowany przez wójta, a zapotrzebowanie na transport trzeba zgłosić do 5 maja.

Wyborcom ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności przysługuje prawo głosowania korespondencyjnego, którego zamiar trzeba zgłosić komisarzowi wyborczemu do 5 maja. W tym samym dniu upływa termin zgłaszania potrzeby skorzystania z brajlowskich nakładek na karty do głosowania, zaś do 9 maja można składać wnioski o chęć zagłosowania przez pełnomocnika.

Kompendium na temat akcesoriów dla osób niewidomych

W tekście Izabeli Dąbrowskiej na portalu *psycholog-dla-ozn.pl* czytamy – „W artykule przedstawimy różnorodne akcesoria, które zmieniają życie niewidomych, oraz ich wpływ na psychikę i integrację społeczną. Zrozumienie, jak te narzędzia wpływają na codzienność osób z dysfunkcją wzroku, pomoże nam lepiej docenić ich znaczenie i rolę w tworzeniu bardziej przyjaznego świata”.

Pozornie brzmi banalnie, ale jest to całkiem niezłe kompendium wiedzy na temat akcesoriów i aplikacji przydatnych dla osób niewidomych. Znajdziemy tu informacje na temat białych lasek, urządzeń brajlowskich, map dotykowych,

przewodników audio, zaawansowanych, inteligentnych urządzeń elektronicznych, asystentów głosowych, asystentów AI, urządzeń nawigacyjnych czy aplikacji mobilnych.

Na tym samym portalu znajdziemy m.in. opracowane przez tę samą autorkę „Konspekt ćwiczeń dla osób niewidomych”, „Kostka Rubika dla niewidomych: jak rozwiązać ją dotykiem i cieszyć się grą”, a także wiele innych, przydatnych tekstów i ciekawostek.

Bolesławiec w dotyku

Julia Giza, pochodząca z okolic Bolesławca, postanowiła połączyć lokalny patriotyzm z wiedzą nabytą na Politechnice Krakowskiej podczas studiów na kierunku inżynieria wzornictwa przemysłowego. Tak powiedziała portalowi *lovekrakow.pl* – W ramach studiów miałam okazję wziąć udział w warsztatach designu dostępnego dla osób niewidomych. Wpadłam na pomysł, by spróbować zapoznać takie osoby z czymś, co obecnie jest dla nich niedostępne, a więc z przykładami tradycyjnej, bolesławieckiej ceramiki, znanej na całym świecie.

Julia Giza w swojej dyplomowej pracy inżynierskiej zatytułowanej „Ścieżka doświadczeń dla osób niewidomych i słabowidzących na przykładzie Bolesławca” udowodniła, że połączenie inżynierii i wzornictwa przemysłowego może pomóc osobom z poważnymi dysfunkcjami wzroku w zapoznawaniu się z dziedzictwem kultury za pomocą dotyku i słuchu.

Autorka wykorzystała w pracy nowoczesne technologie produkcji cyfrowej, technikę tyflografiki i aplikację audiodeskrypcyjną, by zaprezentować osobom niewidomym charakterystyczną dla Bolesławca ceramikę stempelkową i lokalne zabytki architektury. W technologii 3D stworzyła miniaturę ratusza, herb miasta i dwie filizanki z wzorami stempelkowymi. – Pomyślałam, że to, czego odbiorcy mojego projektu nie „wydotykają”, mogą usłyszeć. Przy czym opisy, których użyłam w aplikacji audiodeskrypcyjnej, to nie są klasyczne opisy. Przygotowałam teksty, które mówią o stukach obcasów po posadzce

“Mimo 13 lat obowiązywania szczegółowych przepisów dotyczących dostępności lokali wyborczych dla osób z niepełnosprawnościami, problemy z ich przestrzeganiem nadal są powszechne” – czytamy na portalu słowopodlasia.pl.

czy dźwięku kobiety nawołującej do zakupu jajek po to, aby odbiorca mógł poczuć cały klimat tego, jak miasto żyje, kiedy się w nim jest, a nie tylko opierał się na opisie jak ono wygląda oczami osób widzących. A więc nie tylko mówię “o, to jest fasada z gotyckim nawiązaniem”, ale dopełniam obraz dźwiękami i opisami, które mają pobudzić wyobraźnię – powiedziała autorka projektu.

Wkrótce wchodzi w życie dyrektywa EAA

Wkrótce wchodzi w życie unijna dyrektywa, na mocy której firmy świadczące określone usługi i sprzedające określone produkty będą musiały zapewnić ich dostępność osobom niepełnosprawnym. Dotyczy to m.in. usług bankowych oraz e-commerce, a także sprzedawców komputerów i telewizorów. Za niespełnienie wymagań grozi grzywna sięgająca nawet 81 tysięcy złotych. Firmy istniejące mają 5 lat na wprowadzenie zmian – donosi portal *biznes.interia.pl*.

Europejski Akt Dostępności (EAA) zacznie obowiązywać 28 czerwca tego roku. Jego celem jest eliminacja barier technologicznych, ograniczających osobom z niepełnosprawnościami dostęp do usług typu transport publiczny, telekomunikacja, handel internetowy czy bankowość elektroniczna. Osobom z dysfunkcjami poznawczymi, dysfunkcjami wzroku, słuchu

“ Aplikacje i strony internetowe powinny być zrozumiałe, dostępne dla czytników ekranu, powinny umożliwiać obsługę przy użyciu klawiatury, dawać możliwość dostosowania kontrastu i rozmiaru czcionki.

i motoryki dyrektywa ma zagwarantować korzystanie z ofert firm działających w powyższych sektorach na równi z resztą społeczeństwa. Już działające firmy będą miały pięcioletni okres karencji na działania dostosowawcze. Nowo powstające firmy będą musiały spełniać wymogi dyrektywy już na starcie.

Co w praktyce oznacza eliminacja barier dostępności? Aplikacje i strony internetowe powinny być zrozumiałe, dostępne dla czytników ekranu, powinny umożliwiać obsługę przy użyciu klawiatury, dawać możliwość dostosowania kontrastu i rozmiaru czcionki. Treści wideo muszą zawierać napisy, formularze zakupowe powinny być proste i intuicyjne. Bankomaty i terminale płatnicze mają być wyposażone w syntezę mowy, porty do słuchawek, ich przyciski powinny być oznaczone dotykowo i kolorystycznie. Jeśli bankomat czy terminal wymaga reakcji w określonym czasie, wymagana jest implementacja technologii, które poinformują o tym użytkownika wieloma kanałami, np. dźwiękiem, światłem i tekstem.

Kary finansowe za niespełnienie wymogów dyrektywy będą naprawdę drakońskie. Ich wysokość może wynieść nawet dziesięciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w danym kraju za poprzedni rok, przy czym nie może przekroczyć 10% obrotu firmy, osiągniętego w poprzednim roku. Przeciętne wynagrodzenie w Polsce w minionym roku wynosiło 8181,72 zł, łatwo więc policzyć, że kara grzywny może osiągnąć kwotę ponad 81 tysięcy złotych. To działa na wyobraźnię.

Wykryte niezgodności z dyrektywą EAA będzie mógł zgłaszać każdy konsument, a firma będzie miała obowiązek odniesienia się do skargi w ciągu 30 dni. Na spełnienie uzasadnionych żądań klienta zaskarżona firma będzie miała pół roku.

Kto będzie czuwał nad realizacją wymagań dyrektywy? Będzie to kilka podmiotów – prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, minister ds. informatyzacji, Rzecznik Finansowy, Inspekcja Transportu Drogowego, Urzędy Transportu Kolejowego, Lotnictwa Cywilnego i Urzędy Morskie.

Warszawa przyjazna dla niewidomych

Warszawa to dynamicznie rozwijające się miasto, które stawia na dostępność i otwartość dla wszystkich mieszkańców. Projekt „Warszawa przyjazna dla niewidomych” powstał z myślą o osobach niewidomych i słabowidzących, aby umożliwić im łatwiejsze, bardziej samodzielne poruszanie się w przestrzeni miejskiej oraz korzystanie z miejsc publicznych. Kluczowym elementem inicjatywy jest promocja nowoczesnych technologii wspierających nawigację i orientację oraz dostęp do informacji, w szczególności promujemy korzystanie z mobilnych aplikacji miejskich oraz innowacyjnych aplikacji wykorzystujących AI, które stały się narzędziem codziennego wsparcia dla osób z niepełnością wzroku.

Działania w ramach projektu obejmują szeroką kampanię informacyjną oraz budowanie społeczności użytkowników technologii wspierających samodzielność. W ramach inicjatywy organizujemy spotkania informacyjne, seminaria, spacer edukacyjny i webinary, które nie tylko pomagają lepiej zrozumieć sposób działania aplikacji mobilnych, ale także umożliwiają osobom niewidomym dzielenie się swoimi doświadczeniami i potrzebami. Kluczowym aspektem projektu jest testowanie aplikacji zarówno przez użytkowników, jak i ekspertów, co pozwala na ich rozwój i dostosowanie do realnych wyzwań, z jakimi mierzą się osoby niewidome w przestrzeni miejskiej. To doskonały przykład współpracy sektora publicznego i strony społecznej.

Jednym z ważniejszych punktów programu jest organizacja cyklu międzynarodowych konferencji, które gromadzą ekspertów, użytkowników, instruktorów oraz przedstawicieli instytucji miejskich z Polski i zagranicy. Spotkania te pozwalają na wymianę doświadczeń



„Projekt „Warszawa przyjazna dla niewidomych” powstał z myślą o osobach niewidomych i słabowidzących, aby umożliwić im łatwiejsze, bardziej samodzielne poruszanie się w przestrzeni miejskiej oraz korzystanie z miejsc publicznych.”

i wypracowanie rekomendacji dotyczących dalszego rozwoju dostępności w Warszawie oraz innych miastach na świecie. W konferencji „Warsaw Vision 2024 – miasto przyjazne dla niewidomych” uczestniczyli przedstawiciele 24 krajów (m.in. Nowej Zelandii, Libii, Maroka, Norwegii, Gruzji, Albanii, Tunezji, Holandii). Wydarzenia

koncentrują się wokół trzech kluczowych zagadnień: mobilność, dostępność, innowacje i mają charakter hybrydowy, co oznacza, że oprócz spotkań stacjonarnych, dostępne są także transmisje online, aby umożliwić udział jak najszerszej grupie odbiorców.

Inicjatywa skierowana jest przede wszystkim do osób niewidomych i słabowidzących mieszkających w Warszawie, a także turystów. Równocześnie ważnym elementem projektu jest współpraca z pracownikami instytucji miejskich i obiektów publicznych, tak aby zwiększyć ich świadomość na temat potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku. Dzięki temu możliwe jest wprowadzenie realnych zmian w funkcjonowaniu miejskich urzędów, placówek edukacyjnych czy infrastruktury komunikacyjnej.

Efekty projektu są widoczne zarówno w wymiarze społecznym, jak i technologicznym. Osoby niewidome zyskują większą samodzielność i pewność siebie w poruszaniu się po mieście

i obiektach użyteczności publicznej. Dzięki zaangażowaniu szerokiego grona osób niewidomych w "testowanie" aplikacji miejskich, użytkownicy przekazują swoje rekomendacje i propozycje, które następnie są analizowane i często wdrażane. Dzięki tej inicjatywie wzrasta także świadomość na temat barier, jakie napotykają osoby z niepełnosprawnością wzroku i tego, jak ważna jest dostępność przestrzeni publicznej, bezpiecznej dla wszystkich, co przekłada się na wzrost społecznej empatii, większą otwartość na potrzeby wszystkich mieszkańców i turystów, zwłaszcza ze szczególnymi potrzebami.

Realizatorem inicjatywy „Warszawa przyjazna dla niewidomych” jest Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, organizacja z 33-letnim doświadczeniem we wdrażaniu kompleksowych działań na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku. Nasze działania opierają się na nowoczesnych metodach rehabilitacji oraz innowacyjnych rozwiązaniach wspierających niezależność osób niewidomych i słabowidzących.



projekt współfinansuje
miasto stołeczne
Warszawa



SZANSA CHANCE
Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem
Chance Foundation - We Are Together

Kierunek – Walia!

AK

Walia, jako jeden z czterech krajów Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (oprócz Anglii, Szkocji oraz Irlandii Północnej), jest miejscem o niezwykle bogatym dziedzictwie przyrodniczym i kulturowym. Jej malownicze krajobrazy, bogata historia i unikalna kultura przyciągają turystów z całego świata. Dlaczego warto odwiedzić Walię?

Przyroda Walii

Region słynie z zapierających dech w piersiach widoków, które obejmują góryste tereny, malownicze doliny, a także wybrzeża pełne klifów. Parki narodowe, takie jak Snowdonia, Brecon Beacons i Pembrokeshire Coast, stanowią prawdziwe skarbnice różnorodnych ekosystemów.

- › **Park Narodowy Snowdonia** znany jest z najwyższego szczytu Walii, Mount Snowdon. Park ten jest popularnym miejscem wśród miłośników pieszych wędrówek i wspinaczki. Oferuje różnorodne szlaki, które prowadzą przez piękne krajobrazy, jeziora i wodospady.
- › **Park Narodowy Brecon Beacons** przyciąga turystów malowniczymi wzgórzami i bogatymi w faunę oraz florę terenami. Jest to idealne miejsce do uprawiania turystyki pieszej, jazdy na rowerze oraz obserwacji dzikiej przyrody.
- › **Wybrzeże Pembrokeshire** – znane z klifów i pięknych plaż, jest domem dla wielu gatunków ptaków morskich oraz rzadkich roślin. Ścieżka nadmorska Pembrokeshire Coast Path zapewnia spektakularne widoki i możliwość odkrywania uroków wybrzeża.

Dziedzictwo kulturowe

Walia ma bogate dziedzictwo kulturowe, które łączy tradycje celtyckie, język walijski oraz różnorodne festiwale.



- › **Język walijski** jest jednym z najstarszych języków w Europie, a jego ochrona i promowanie stały się priorytetem dla walijskiego rządu. Używany w edukacji, mediach i codziennym życiu, jest symbolem tożsamości narodowej.
- › **Festiwale i tradycje** – liczne festiwale, takie jak Eisteddfod, celebrowane muzykę, poezję i sztukę walijską, przyciągają artystów i miłośników kultury, a także promują walijski język i tradycje.
- › **Rzemiosło i sztuka** – tradycyjne rzemiosło, takie jak tkactwo, garncarstwo i wyroby z drewna, są ważnymi elementami walijskiego

dziedzictwa. Wiele lokalnych artystów kontynuuje te tradycje, tworząc nowoczesne dzieła inspirowane historią i kulturą regionu.

Walia, ze względu na zróżnicowane ukształtowanie terenu, oferuje wiele unikalnych ekosystemów. Oprócz trzech głównych parków narodowych, warto zaznaczyć również inne obszary chronione:

- › **Rezerwat przyrody Gower** jako pierwszy w Wielkiej Brytanii otrzymał status obszaru wyjątkowej piękności krajobrazu (Area of Outstanding Natural Beauty). Zachwyca plażami, klifami i unikalnymi formacjami geologicznymi, co czyni go idealnym miejscem do uprawiania sportów wodnych, takich jak surfing czy kajakarstwo.
- › **Bioróżnorodność** – Walia jest domem dla wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym rzadkich i zagrożonych. Ochrona ich siedlisk jest kluczowa dla zachowania różnorodności biologicznej regionu. Wiele organizacji i wolontariuszy angażuje się w projekty ochrony, monitorowania i rehabilitacji lokalnej fauny i flory.

Tradycje

Walia ma bogate tradycje muzyczne i artystyczne, które są integralną częścią jej tożsamości narodowej:

- › Walijska muzyka ludowa ma długą historię. Instrumenty, takie jak harfa, są silnie związane z jej kulturą. Wiele współczesnych zespołów i artystów, takich jak Manic Street Preachers czy Tom Jones, zdobyło międzynarodową sławę promując walijską kulturę na całym świecie.
- › Region ten ma bogatą tradycję literacką. Książki i wiersze w języku walijskim mają długą historię, a współcześni pisarze, tacy jak Dylan Thomas, są znani na całym świecie. W literaturze walijskiej często pojawiają się motywy folklorystyczne i mitologiczne.
- › Walia jest znana z licznych zamków, które są świadectwem jej burzliwej historii. Zamki, takie jak Caernarfon, Conwy i Harlech, są nie tylko atrakcjami turystycznymi, ale także symbolami walijskiej kultury i dziedzictwa. Wiele z nich wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Współczesne wyzwania

Mimo bogatego dziedzictwa, Walia stoi przed wieloma wyzwaniami. Ochrona przyrody, zmiany klimatyczne, a także dążenie do zachowania i promowania języka walijskiego wymagają ciągłej uwagi i wsparcia ze strony lokalnych społeczności oraz rządu.

- › Istotnym elementem zachowania kultury walijskiej jest edukacja. Wiele szkół w Walii prowadzi nauczanie w języku walijskim, co przyczynia się do utrzymania języka i tradycji wśród młodszych pokoleń.
- › Walia dąży do zrównoważonego rozwoju, który uwzględnia zarówno potrzeby ekonomiczne, jak i ochronę środowiska. Lokalne inicjatywy promują turystykę ekologiczną, zachęcając do odkrywania skarbów przyrody w sposób odpowiedzialny.

Język walijski

Język walijski (Cymraeg) jest jednym z najstarszych języków w Europie, mającym swoje korzenie w języku celtyckim. To język narodowy Walii, który jest używany przez znaczną część populacji i odgrywa kluczową rolę w walijskiej

tożsamości kulturowej. Ma długą historię, sięgającą czasów przedchrześcijańskich. W średniowieczu, w miarę rozwoju literatury walijskiej, język zyskał na znaczeniu. W XIV wieku powstały pierwsze zapisy literackie w tym języku, znane są także dzieła, takie jak „Mabinogion” – zbiór walijskich legend i opowieści. W okresie industrializacji i w XX wieku język walijski znalazł się w trudnej sytuacji, gdyż angielski stał się dominujący w wielu aspektach życia społecznego i gospodarczego. Jednakże w drugiej połowie XX wieku rozpoczęły się intensywne działania na rzecz ochrony i promowania języka walijskiego. Ma bogatą tradycję literacką, jest używany w poezji, muzyce i teatrze. Wiele współczesnych artystów i pisarzy korzysta z niego jako środka wyrazu. Język ten ma swój własny alfabet i zasady wymowy, które mogą być nieco inne od angielskiego. Niektóre litery, takie jak „ll” czy „ch”, mają unikalne dźwięki, które są dla niego charakterystyczne.

Ten unikatowy język cieszy się ochroną prawną. W 1993 roku wprowadzono Welsh Language Act, który zapewnił prawa do używania tego języka w administracji rządowej oraz edukacji. W 2011 roku walijski rząd przyjął strategię



“**Walia jest domem dla wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym rzadkich i zagrożonych. Ochrona ich siedlisk jest kluczowa dla zachowania różnorodności biologicznej regionu. Wiele organizacji i wolontariuszy angażuje się w projekty ochrony, monitorowania i rehabilitacji lokalnej fauny i flory.**

„Cymraeg 2050”, mającą na celu zwiększenie liczby osób posługujących się językiem walijskim oraz promowanie go w różnych dziedzinach życia. Jest on nauczany w szkołach oraz dostępny w mediach. Wiele programów telewizyjnych i radiowych jest produkowanych w języku walijskim, a niektóre kanały, takie jak S4C, są całkowicie poświęcone temu językowi i kulturze.

Język walijski jest obecny w życiu codziennym w Walii. W wielu miastach i miasteczkach można spotkać znaki drogowe i informacje publiczne zarówno w języku angielskim, jak i walijskim. Wiele osób używa walijskiego w codziennych rozmowach, a także w lokalnych festiwalach i wydarzeniach kulturalnych.

Kulinaria

Kuchnia Walii, podobnie jak inne aspekty kultury tego regionu, jest głęboko zakorzeniona w tradycji i historii. Charakteryzuje się wykorzystaniem lokalnych produktów, prostotą oraz odzwierciedleniem walijskiego stylu życia. Oto kilka kluczowych elementów, które definiują kulinaria tego regionu.

Tradycyjne potrawy

Cawl to narodowa potrawa Walii, rodzaj gulaszu, który zwykle przygotowuje się z mięsa (najczęściej jagnięciny lub wołowiny) oraz sezonowych

warzyw, takich jak marchew, cebula, kapusta i ziemniaki. Cawl jest często serwowany z chlebem, a jego smak zyskuje na intensywności, gdy jest podawany na drugi dzień po ugotowaniu.

Bara Brith – tradycyjne walijskie ciasto, które dosłownie oznacza „wielobarwny chleb”. Wytwarza się je z mąki, suszonych owoców (najczęściej rodzynek, żurawiny i moreli) oraz przypraw, takich jak cynamon i goździki. Bara Brith często podawane jest na śniadanie lub jako przekąska, zwykle z masłem.

Laverbread to specjał z gotowanej i zmiksowanej algi morskiej, która jest bogata w składniki odżywcze. Często podawany jest z boczkiem lub jajkiem na śniadanie, a także jako dodatek do mięsnych potraw.

Welsh Rarebit – ta walijska wersja zapiekanego sera zazwyczaj przygotowywana jest z roztopionego sera cheddar, musztardy, piwa lub mleka, a następnie podawana na tostach. To danie jest popularne jako szybka przekąska lub lekki posiłek.

Lokalne składniki

Kuchnia Walii korzysta z bogactwa lokalnych produktów. Wśród najważniejszych można wymienić:

- › doskonałe sery, takie jak Caerphilly, który ma delikatny, kremowy smak. Mleko i śmietana są często wykorzystywane w potrawach i deserach.
- › jagnięcina z walijskich gór jest uznawana za jedno z najlepszych mięs na świecie. Walia produkuje także wysokiej jakości wołowinę, wieprzowinę i drób.
- › bogate tradycje uprawy warzyw, zwłaszcza kapusty, ziemniaków, marchwi i cebuli, stanowią podstawę wielu potraw.

Walia organizuje wiele festiwali kulinarnych, podczas których można spróbować lokalnych przysmaków i poznać regionalne specjały. Takie wydarzenia, jak Abergavenny Food Festival, przyciągają miłośników dobrej kuchni z całego kraju.



“ **Walia jest znana z licznych zamków, które są świadectwem jej burzliwej historii. Zamki, takie jak Caernarfon, Conwy i Harlech, są nie tylko atrakcjami turystycznymi, ale także symbolami walijskiej kultury i dziedzictwa. Wiele z nich wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO.**

W ostatnich latach coraz większą popularnością cieszy się ruch slow food, który promuje jedzenie lokalnych, sezonowych produktów oraz wspiera małych producentów i rolników.

Dlaczego warto odwiedzić Walię?

Walia to kraj o niezwykłym uroku, który oferuje wiele atrakcji dla wszystkich turystów, w tym dla osób niewidomych. Oto kilka powodów, dla których warto odwiedzić ten piękny region.

- › Walia ma fascynującą historię, która jest widoczna w licznych zamkach, takich jak zamek Caernarfon czy Conwy. To miejsca, które przenoszą w czasie i zachęcają do odkrywania lokalnych legend i tradycji.
- › Region ten słynie z malowniczych gór, dolin i wybrzeży. Parki narodowe, takie jak Snowdonia czy Brecon Beacons, oferują niezapomniane doznania przyrodnicze, które można odkrywać poprzez wędrówki i spacer.
- › Walijszczy znani są z serdeczności i gościnności. Spotkania z lokalnymi społecznościami oraz uczestnictwo w tradycyjnych festiwalach to doskonała okazja do poznania kultury i zwyczajów Walii.

- › Walijska kuchnia, oparta na świeżych, lokalnych składnikach, oferuje wiele smakowitych, tradycyjnych potraw, które warto spróbować.

Rekomendacje dla osób niewidomych

- › **Zmysłowe doświadczenia:** Walia oferuje wiele atrakcji, które angażują zmysły. Warto odwiedzić lokalne rynki, gdzie można poczuć zapachy świeżych produktów, spróbować regionalnych potraw i porozmawiać z producentami.
- › **Wędrówki z przewodnikiem:** wiele organizacji oferuje wycieczki i wędrówki z doświadczonymi przewodnikami, którzy mogą dostarczyć informacji o otoczeniu poprzez opisy dźwiękowe i dotykowe. Wybierając się na szlak, warto skorzystać z takich usług, aby lepiej poznać krajobrazy.
- › **Dostępne zamki i historyczne miejsca:** niektóre zamki w Walii są przystosowane dla osób niewidomych, oferując interaktywne wystawy, które można zwiedzać wykorzystując zmysł dotyku i dźwięku. Dobrze jest z wyprzedzeniem skontaktować się z personelem obiektów, aby dowiedzieć się o dostępnych udogodnieniach.
- › **Festiwale i wydarzenia:** uczestnictwo w lokalnych festiwalach, takich jak Eisteddfod, to doskonała okazja, aby doświadczyć walijskiej kultury poprzez muzykę, taniec i poezję. Wydarzenia te proponują różne atrakcje, które można przeżywać zmysłowo.
- › **Przyroda i ogrody:** wiele ogrodów jest zaprojektowanych tak, aby były dostępne dla osób niewidomych. Oferują one wytyczone ścieżki, a także rośliny o intensywnych zapachach i teksturach, które można dotykać. Ogrody botaniczne, takie jak Bodnant Garden, są doskonałym miejscem na taką aktywność.
- › **Transport:** rozwinięta sieć transportowa, w tym autobusy i pociągi, jest coraz lepiej dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Warto przed podróżą zasięgnąć informacji na temat dostępności środków transportu.

Miażdżący raport dostępności stron internetowych uczelni wyższych

Radosław Nowicki

Firma Ambiscale przeprowadziła audyt stron internetowych publicznych i prywatnych uczelni wyższych w Polsce. Jego celem była ocena ich dostępności dla osób z niepełnosprawnościami oraz kontrola tego, czy instytucje publiczne spełniają standardy dostępnościowe WCAG 2.1, których nieprzestrzeganie naraża je nie tylko na konsekwencje prawne, ale również na kary finansowe nakładane przez Ministerstwo Cyfryzacji. Jakie są wnioski z przeprowadzonych testów? Druzgocące, bo po raz kolejny okazało się, że przepisy sobie, a życie sobie.

Wprawdzie Ministerstwo Cyfryzacji monitoruje stan dostępności cyfrowej, udostępnia informacje na jej temat, prowadzi regularne szkolenia i wspiera w trybie online osoby zajmujące się dostępnością cyfrową, które poszukują odpowiedzi na specyficzne pytania w tej dziedzinie, ale nie zdążyło jeszcze zapoznać się z wynikami raportu. – Ministerstwo cyfryzacji nie analizowało dotąd szczegółowo raportu. Jednak zgodnie z przepisami ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych prowadzi stały monitoring dostępności cyfrowej podmiotów publicznych, w tym również szkół wyższych. Stan dostępności cyfrowej badanych przez nas stron internetowych pozostawia wciąż niestety wiele do życzenia – lakonicznie stwierdziło Ministerstwo Cyfryzacji.

Skoro mowa o dostępności, to czym w istocie ona jest? Najprościej rzecz ujmując, dostępność stron internetowych to działanie powodujące, że witryny są dostępne dla ogółu społeczeństwa, a więc także dla osób z niepełnosprawnościami. Z zasobów internetowych korzystają one przy pomocy narzędzi wspomagających,



umożliwiających im efektywne przemieszczanie się w sieci. Należą do nich chociażby: czytniki ekranu, wysoki kontrast, powiększanie ekranu, nawigacja przy pomocy klawiatury lub ruchów ciała, sterowanie głosowe, audiodeskrypcja, napisy do materiałów wideo czy treści w formie tekstowej. Dostępność stron internetowych uczelni powoduje, że mogą one w pełni zaangażować się w edukację. W raporcie zauważono, że w erze cyfrowej coraz więcej uczelni przenosi swoje zasoby do Internetu. Ważne jest więc, aby wszyscy studenci mieli równy dostęp nie tylko do stron internetowych poszczególnych uczelni, ale również do materiałów na nich publikowanych, a także znajdujących się na nich platform edukacyjnych. Zapewnienie dostępności jest niejako obowiązkiem podmiotów publicznych i prywatnych. Sprzyja ona inkluzywności, umożliwiając osobom z niepełnosprawnościami uczestnictwo w cyfrowym środowisku edukacyjnym. Niestety z raportu wynika, że poszczególne uczelnie, a ściślej rzecz biorąc osoby, które odpowiadają za strony internetowe, nie tylko

nie dostrzegają profitów płynących z wartości dostępnościowych, ale przede wszystkim nie przestrzegają prawa w tym zakresie.

Doskonałym odniesieniem w kontekście dostępności są standardy WCAG 2.1 (ang. Web Content Accessibility Guidelines), czyli zbiór wytycznych dotyczących dostępności treści internetowych i mobilnych. Wyjaśniają one, jak tworzyć strony internetowe i aplikacje mobilne w taki sposób, aby były one dostępne dla wszystkich, czyli także dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, w tym osób niewidomych i niedowidzących.

Wbrew pozorom dostępność stron internetowych nie jest niczym wymysłem, a realną potrzebą w coraz bardziej cyfrowym świecie. Okazuje się bowiem, że bariery w tym zakresie dotyczą coraz większą grupę społeczeństwa, uniemożliwiając jej lub w najlepszym wypadku mocno utrudniając korzystanie z witryn uczelnianych. Wszak z danych zawartych w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań w 2021 roku wynika, że aż 5,4 miliona osób w Polsce ma jakąś niepełnosprawność. W raporcie podkreślono, że wśród nich w poprzednim roku akademickim studiowało około 21 900 osób, co stanowiło 1,8% wszystkich studiujących. Mimo że na przestrzeni ostatnich 25 lat aż o 945% wzrosła liczba studentów z niepełnosprawnościami w Polsce, to z raportu wynika, że w zmieniającej się rzeczywistości i przy rozwoju technologicznym wciąż mogą być one wykluczone z łańcucha edukacyjnego.

Audyt dostępnościowy stron internetowych uczelni został przeprowadzony w listopadzie 2024 roku i swoim zasięgiem objął 309 stron internetowych uczelni wyższych w Polsce. Wśród nich znalazło się 105 uczelni publicznych oraz 204 uczelni prywatnych. Badanie opierało się na WCAG, czyli międzynarodowych standardach udostępniania treści internetowych ogółowi społeczeństwa, w tym także osobom z niepełnosprawnościami. W raporcie wyodrębniono dwa rodzaje błędów – błędy krytyczne oraz poważne. Do pierwszych zakwalifikowano problemy, które uniemożliwiają użytkownikowi korzystanie ze strony internetowej uczelni (np. brak możliwości odczytania treści strony przez

czytnik ekranu, brak możliwości nawigacji po witrynie przy pomocy klawiatury czy brak możliwości wypełnienia formularza rekrutacyjnego). Do tych drugich zaliczono problemy utrudniające korzystanie ze strony i powodujące frustrację, choć nie blokujące całkowicie dostępu do niej (np. brak czytelnych linków, nielogiczna kolejność nawigacji, słaby kontrast).

Wnioski z przeprowadzonych testów są szokujące. Analiza wykazała bowiem, że 50% stron internetowych uczelni publicznych oraz 61% witryn uczelni prywatnych zawiera krytyczne błędy dostępności. Łącznie wykryto aż 1017 takich błędów (446 na stronach uczelni publicznych i 681 na stronach uczelni niepublicznych). Najgorsza pod względem dostępności strona uczelni publicznej zawierała aż 129 krytycznych błędów. Lepiej wcale nie było z błędami poważnymi, bowiem tylko 15 stron uczelni publicznych i zaledwie 7 niepublicznych było wolnych od takich błędów. Rekordzistą okazała się witryna, na której wykryto aż 206 błędów poważnych, a najczęściej występowały problemy związane z niewystarczającym kontrastem między kolorami tła i tekstu, nieczytelnym lub niejasnym tekstem w linkach, a także brakiem alternatywnego tekstu dla obrazów. Z przeprowadzonych testów można wysnuć wniosek, że strony internetowe uczelni publicznych są nieco bardziej dostępne niż prywatnych, ale nie ulega wątpliwości, że obie grupy uczelni mają wciąż bardzo dużo do zrobienia w tym zakresie. W raporcie podkreślono, że w zaledwie 6% przebadanych stron nie wykryto ani krytycznych, ani poważnych błędów dostępnościowych. Wśród uczelni publicznych najlepsze okazały się uniwersytety ekonomiczne oraz ogólne, a wśród niepublicznych – uczelnie medyczne. W obu grupach najbardziej na bakier z dostępnością stron są uczelnie wychowania fizycznego, co może trochę dziwić, bo przecież na nich można znaleźć takie kierunki jak fizjoterapia czy dietetyka, czyli dziedziny, które mogą być interesujące dla osób z niepełnosprawnościami.

Mimo że od 23 września 2020 roku wszystkie strony internetowe instytucji publicznych w Polsce muszą spełniać standardy dostępnościowe WCAG 2.1, co zostało określone w ustawie

o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych z 4 kwietnia 2019 roku, to z realizacją tych założeń jest bardzo krucho. Odzwierciedlają to wyniki audytu, bowiem większość stron internetowych uczelni publicznych w Polsce nie jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Teoretycznie nieco inaczej przedstawia się sytuacja uczelni prywatnych, które w Polsce nie są zobowiązane do przestrzegania tych samych standardów dostępnościowych co publiczne. W praktyce jednak również pod nie podlegają. Jeśli bowiem otrzymują wsparcie w postaci chociażby dotacji z projektów unijnych, muszą spełniać standardy WCAG. Takie wymogi zawarte są często w regulaminach konkursów lub umowach i nakładają także na uczelnie niepubliczne obowiązek wdrożenia dostępnościowych rozwiązań cyfrowych.

Wspomniana powyżej ustawa przewiduje możliwość nałożenia kar finansowych na podmioty publiczne, w tym uczelnie, niezapewniające dostępności cyfrowej. Możliwość nałożenia tych kar jest jednak bezpośrednio powiązana ze skargami na brak jej zapewnienia, o czym wprost mówi art. 19 ust. 2. ustawy. Oznacza to, że bez aktywnego działania samych zainteresowanych Ministerstwo Cyfryzacji nie będzie mogło karać za brak dostępności cyfrowej stron

“ Audyt dostępnościowy stron internetowych uczelni został przeprowadzony w listopadzie 2024 roku i swoim zasięgiem objął 309 stron internetowych uczelni wyższych w Polsce. Wśród nich znalazło się 105 uczelni publicznych oraz 204 uczelni prywatnych.

internetowych. Wychodzi więc na to, że istnieje przepis, który zwalnia Ministerstwo z konieczności trzymania ręki na pulsie i wpływania na podmioty publiczne, by ich działania spełniały wszelkie standardy dostępnościowe. Zrzuca ono tę odpowiedzialność na obywateli, którzy sami mają się zatroszczyć o swoje prawa, występując do podmiotów publicznych z żądaniem zapewnienia dostępności cyfrowej wskazanej strony internetowej albo jej elementu, aplikacji mobilnej lub jej elementu. Osoby natrafiające na problemy w tej kwestii powinny wykorzystywać narzędzia prawne, jakie daje im ustawa, a należą do nich: żądanie zapewnienia dostępności cyfrowej, skargi na brak jej zapewnienia, a także prośby o wsparcie ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich. O tym, jak rzadko stosowane są te narzędzia, świadczą liczby przytoczone przez Ministerstwo Cyfryzacji. W 2023 roku na 13316 zapytanych podmiotów publicznych tylko w 102 z nich odnotowano 157 takich żądań.

Dostępność stron internetowych dla wszystkich studentów, w tym również tych z różnymi niepełnosprawnościami, powinna być priorytetem dla każdej uczelni, niezależnie od tego czy jest publiczna, czy prywatna, ale z raportu wynika, że wiele uczelni traktuje realizację tego zadania po macoszemu, przymykając oko na dostępnościowe bariery i niedoskonałości na stronach internetowych. Można nawet odnieść wrażenie, że zapominają o tym, albo wcale nie chcą pamiętać, że dostępność jest nie tylko wymogiem prawnym, ale również odzwierciedleniem zaangażowania instytucji publicznych i prywatnych w integrację społeczną i dążeniem do równych szans edukacyjnych dla wszystkich obywateli. Należy pamiętać, że poprawa dostępności stron internetowych nie jest jednorazowym zadaniem, lecz ciągłym procesem. Zazwyczaj są one przecież pierwszym etapem kontaktu uczelni z potencjalnymi studentami. Stąd też dostępność stron uczelni jest wręcz niezbędna. Dzięki temu mogą one pozycjonować się jako liderzy inkluzywności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inwestowanie w rozwiązania cyfrowe dostępne dla wszystkich będzie korzystne nie tylko dla wizerunku uczelni, ale również dla studentów z niepełnosprawnościami, dla których edukacja stanie się bardziej dostępna.

Po prostu dostępność

Mateusz Chmielecki

Jeszcze niedawno, kiedy mówiliśmy o dostępności, mieliśmy na myśli możliwość zakupu jakiegoś produktu, czy – idąc w bardziej nowoczesne trendy – dostępność na czatach mediów społecznościowych. Te wszystkie skojarzenia są jak najbardziej trafne, ale czy pojęciem dostępność można posługiwać się w bardziej użytecznym tego słowa znaczeniu? Okazuje się, że tak. Dzieje się to za sprawą rosnącej świadomości społecznej na temat osób z niepełnosprawnością oraz ich potrzeb.

Dostępność jest ważna nie tylko z punktu widzenia osób niepełnosprawnych i nie tylko ich dotyczy, można się pokusić o stwierdzenie, że dotyczy każdego z nas.

Należy pamiętać, że przestrzeń publiczna powinna być komfortowa dla każdej grupy społecznej nie tylko ze względu na warunki fizyczne, ale także z powodu wieku. Polacy to jedno z najszybciej starzejących się społeczeństw. Tego typu sytuacja sprawia, że niedługo pojawią się dwie grupy społeczne, które będą potrzebowały zapewnienia dostępności wszelkiego rodzaju usług, technologii i architektury. Jednym słowem – wszystkiego, co nas otacza. Osobą, której należy zapewnić dostępność, jest również zwykły pasażer w pociągu, który posiada ciężki bagaż, czy kobieta w ciąży.

Co prawda świadomość społeczeństwa w na temat dostępności stale rośnie, ale jednak nie jest ona jeszcze w pełni rozwinięta.

Instytucje użyteczności publicznej, które są zobowiązane do zapewnienia dostępności, to między innymi urzędy, uczelnie wyższe, szkoły – korzystamy z nich wszyscy. Każda instytucja użyteczności publicznej, aby mogła być uznana za dostępną, musi spełniać określone standardy.



Jednym ze standardów dostępności jest zapewnienie osobom z niepełnosprawnościami możliwości korzystania z funduszy europejskich na równi z pozostałymi osobami w zakresie udziału, zrozumienia, użytkowania, komunikowania się oraz możliwości efektywnego ich wykorzystania. Kiedy mówimy o standardach dostępności musimy pamiętać, że głównymi ich adresatami są osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami: osoby z niepełnosprawnością ruchową, niewidomi i słabowidzący, osoby głuche i słabosłyszące, z niepełnosprawnością intelektualną, z zaburzeniami lub chorobami psychicznymi, z trudnościami komunikacyjnymi.

Warto zauważyć, że każdy ze standardów obejmuje szczegółowe wytyczne w swoim zakresie. Za przykład może posłużyć standard architektoniczny, który zawiera dostępność budynków instytucji użyteczności publicznej i właśnie ten opiszę. Wytyczne są tutaj bardzo szczegółowe. Pierwszą istotną rzeczą jest już samo wejście do budynku. Żeby można było mówić o jego dostępności, muszą być spełnione odpowiednie warunki:

- › wejście do budynku powinno zostać wyraźnie oznaczone pasem szerokości 50 cm, umiejscowionym w odległości 50 cm przed drzwiami i analogicznie za nimi;
- › w obrębie głównego wejścia osobom na wózku powinna być zapewniona swoboda

poruszania się, co oznacza, że pole manewru przed i po wejściu do budynku musi mieć wymiary co najmniej 150 cm;

- › nawierzchnia przed wejściem powinna być wypłaszczona i utwardzona, a jej pochylenie nie może wynosić więcej niż 5%.

Dostępność dotyczy też takich szczegółów jak domofon. Według minimalnych standardów dostępności powinien:

- › posiadać powiadomienia dźwiękowe i wizualne wybranego przycisku;
- › posiadać świetlne i dźwiękowe powiadomienie o tym, że drzwi się otwierają lub zamykają;
- › być umieszczony w widocznym miejscu, po stronie klamki od drzwi, zamontowany blisko wejścia;
- › być wyróżniony kolorem w sposób kontrastujący względem tła, na którym został umieszczony;
- › posiadać przyciski dzwonków do drzwi odpowiedniej wielkości, wyposażonych w wizualny i dźwiękowy sygnał;
- › posiadać kontrastujące przyciski względem panelu, na którym się znajdują, oraz posiadać oznaczenia dotykowe;
- › posiadać wyróżnioną cyfrę 5;
- › posiadać mikrofon umieszczony na takiej wysokości, aby odbierał głos osób o różnym wzroście.

Każdemu z nas zdarza się czasami zabłądzić w gąszczu różnych pokoi, pomieszczeń. W tej sytuacji z pomocą przychodzą plany tyflograficzne, na których powinien być umieszczony:

- › kolorystyczny schemat funkcjonalno-przestrzenny, tzn. oznakowanie głównej przestrzeni obsługi użytkowników;
- › przebieg tras dotykowych;
- › opisy w alfabecie Braille'a i oznaczenia wypukłe ścieżek dotykowych;
- › legendę opisującą wszystkie wykorzystane symbole oraz oznaczenia kolorystyczne;
- › zaznaczenie miejsca lokalizacji osoby, która korzysta z planu. Dotyczy to zarówno osób z dysfunkcją wzroku, jak i osób widzących, z zastosowaniem kolorowego, wypukłego pola.

Plany tyflograficzne odgrywają znaczącą rolę nie tylko dla osób niewidomych czy słabowidzących, ale także dla ludzi dotkniętych innymi rodzajami niepełnosprawności lub mających problemy z orientacją w przestrzeni.

Uważam, że oznaczenie nawierzchni to jeden z ważniejszych, o ile nie najważniejszych aspektów w zakresie dostępności.

Dostosowując nawierzchnię należy pamiętać, aby była wyróżniona zarówno kolorystycznie, jak i fakturowo. Jest to istotne ze względu na to, że osoby z dysfunkcją wzroku wykorzystują naturalne ścieżki kierunkowe takie jak krawężniki, kontrastowe różnice fakturowe posadzek, cokotu przegród pionowych, elementy balustrad czy pochwyty poręczy. Te elementy powodują, że mogą łatwiej trafić do miejsca docelowego.

Każdy z nas zapewne padł kiedyś ofiarą śliskiej nawierzchni. Niejednokrotnie słyszymy w mediach, że ktoś przewrócił się, chociażby w metrze. Z tego powodu powierzchnie powinny być antypoślizgowe, które swoją funkcjonalność zachowują w różnych warunkach atmosferycznych. Zastosowana kolorystyka tras nie może powodować poczucia różnicy wysokości. W tym celu zaleca się niestosowanie wzorów poprzecznych do kierunku poruszania się. Kolorystyka i różnorodność materiałów, z których wykonana jest nawierzchnia, mają zaznaczać najważniejsze kierunki ruchu pieszego oraz istotne obszary funkcjonalne.

Ważną informacją jest, że aby zapewnić bezpieczeństwo poruszania się, ściany i podłogi nie mogą powodować zjawiska olśnienia i muszą kontrastować ze sobą. Alternatywą jest stosowanie listew przypodłogowych lub cokotów w kontrastowych kolorach.

Pamiętajmy, że dzięki dostępności i braku barier możemy wspólnie tworzyć nasze otoczenie. Tym artykułem chciałbym zachęcić Was do promowania dostępności, tym samym przyczynienia się do lepszego życia osób z niepełnosprawnościami, bo do zrobienia jest jeszcze naprawdę wiele.



Felieton skrajnie subiektywny

Dobrodziejstwo niechcianego ubogacenia

Elżbieta Gutowska-Skowron

Pamiętam jak długo szukaliśmy z mężem domu lub miejsca poza Warszawą na wybudowanie domu, o którym zawsze marzyliśmy. Pamiętam zaskoczenie męża, kiedy po wielu bezowocnych poszukiwaniach stanęłam obok pustej działki i powiedziałam „To tu”. Nie myliłam się. Choć od paru lat jestem już sama, nadal kocham to miejsce i ten dom. Niedawno dowiedziałam się, że rząd zamierza mnie uszczęśliwić i ubogacić kulturowo, budując Centrum Integracji Cudzoziemców w odległości kilku kilometrów od mojego domu. Nie sądzę, by to mnie uszczęśliwiło, a tym bardziej ubogaciło.

Program „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo. Kompleksowa i odpowiedzialna strategia migracyjna Polski na lata 2025–2030” został przyjęty przez Radę Ministrów 15 października ubiegłego roku. W myśl programu w latach 2025–2030 kosztem blisko 0,5 mld zł ma powstać w całej Polsce 49 Centrów Integracji Cudzoziemców, w tym m.in. centrum, które znajdzie się w pobliżu mojego domu, w pięknym miejscu nad Zalewem Zegrzyńskim, w pobliżu „wypasionych” hoteli i centrów konferencyjnych, w jedynym w pobliżu Warszawy miejscu weekendowego wypoczynku i rekreacji nad wodą. Co ciekawe, do ubiegłego roku władze lokalne zaklinały się, że CIC nie powstanie w powiecie

legionowskim. Świadomie było to ukrywane przed społecznością lokalną. Dziwi mnie tylko brak protestów właścicieli hoteli i pensjonatów, którym CIC z pewnością zepsuje biznesy. Nie mam co do tego złudzeń. Ludzie na ogół boją się nielegalnych migrantów, bowiem doświadczenie pokazuje, że odmienności kulturowych nie da się łatwo zasypać. Funta kłaków nie są dla mnie warte zapewnienia rządu, że placówki te służyć będą Ukraińcom, Białorusinom czy Gruzinom. Oni, w mniejszym lub większym stopniu, stopili się z populacją naszego kraju i większość z nich odnalazła się w Polsce.

Deklaratywnie i na papierze założenia programu przyjętego przez rząd wyglądają pięknie i mają działać uspokajająco. Zadaniami CIC mają być m.in. udzielanie wsparcia informacyjnego cudzoziemcom, organizowanie kursów języka polskiego i szkoleń adaptacyjnych, zapewnianie wsparcia prawnego i psychologicznego, pomoc w załatwianiu spraw bankowych, pomoc w korzystaniu z transportu publicznego, organizacja zajęć integracyjnych, kulturowych i rekreacyjnych, służących przełamywaniu barier językowych i kulturowych, pomoc w załatwianiu podstawowych spraw życiowych typu znalezienie mieszkania, organizacja opieki, dostęp do opieki zdrowotnej. Z tej dobrze brzmiącej wyliczanki widać jednak jak na dłoni, jak wielkie koszty pociągnie za sobą ów program. Dostosowanie czy budowa nieruchomości to tylko niewielki fragment tych kosztów. Jeśli dodać do tego zasiłki socjalne dla migrantów, które mają być jednolite w całej Unii Europejskiej, widoczne stają się zarzewia konfliktów. Polscy emeryci i renciści, którzy całe życie pracowali i wspierali rozwój naszej ojczyzny, będą otrzymywali środki mniejsze niż napływający do nas nielegalni migranci z państw Bliskiego Wschodu, Afryki czy Azji.

Rząd, by umyć ręce przed wyborami prezydenckimi, złożył ciężar tworzenia CIC na samorządy, stosując szantaż ekonomiczny. Nie zgodzisz się na utworzenie CIC – nie otrzymasz środków z budżetu centralnego na niezbędne inwestycje lokalne. Choć nie jestem wyznawczynią teorii spiskowych, wiem, że „uroczyste unieważnienie” przez Donalda Tuska referendum

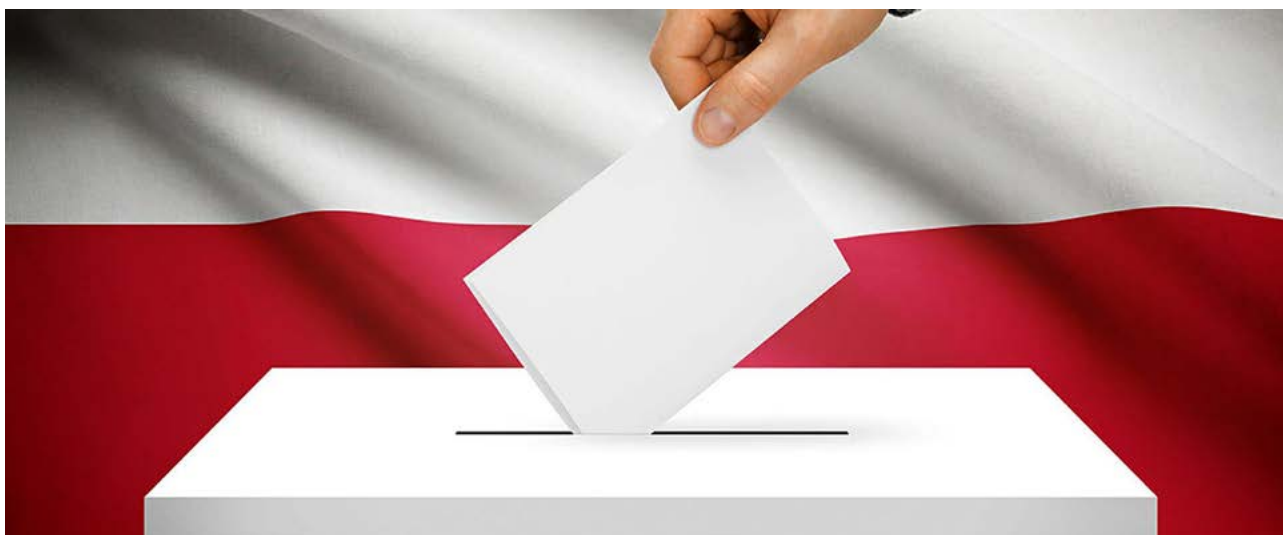
towarzyszącego ostatnim wyborom parlamentarnym, było świadomym zabiegiem zniechęcającym do głosowania. Stanowiło przygotowanie właśnie m.in. do tworzenia CIC. Jedno z pytań referendalnych brzmiało: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”. Gdyby referendum było ważne, jego wynik, w pewnej mierze, byłby wiążący dla właściwych organów państwa i zobowiązywałby je do podjęcia odpowiednich czynności, a więc wydania aktów prawnych lub podjęcia innych decyzji. Niestety jest też tak, że konstrukcja polskiego prawa może osłabiać skuteczność wyniku referendalnego poprzez brak sankcji za niezrealizowanie woli narodu, zawsze jednak jest to pewnego rodzaju ograniczenie, na które można się powoływać. Niezrealizowanie woli narodu wyrażonej w referendum może ponadto skutkować dla rządzących porażką w następnych wyborach. Nieważność referendum dała rządowi całkowicie wolną rękę w przyjmowaniu nielegalnych migrantów.

Jednostronne zamknięcie przez Niemcy granic z ich sąsiadami, m.in. z Polską, zburzyło w istocie strefę Schengen, ale nie to może jest w tej decyzji najgorsze. Niemcy stosują bowiem tzw. pushbacki, przerzucając migrantów do sąsiednich krajów. Najwięcej ich trafia do Polski, jako że nasz rząd potulnie się na to godzi i uparczywie broni się przed zamknięciem granicy z Niemcami, po naszej stronie. Patrole niemieckiej policji, jak gdyby nigdy nic, poruszają się po naszych drogach, wjeżdżając nawet w głąb kraju i wwożąc tu migrantów, których Niemcy nie chcą. Wszystko to dzieje się na rok przed oficjalnym wejściem w życie unijnego mechanizmu przymusowej relokacji migrantów.

W taki oto sposób jednostka, w tym przypadku jestem nią ja, dostaje się w tryby wielkiej polityki, stając się poniekąd jej ofiarą. Głosowałam w referendum przeciwko mechanizmowi przymusowej relokacji migrantów, a będę ją miała tuż pod boki. Nikt nie pytał mnie o zdanie w tej kwestii. Ale czyż rozdając prezenty pyta się obdarowanych o zdanie? Bo przecież coś złego można powiedzieć o kulturowym ubogaceniu?

Wybory prezydenckie 2025 – ważne informacje dla wyborców z niepełnosprawnościami

Agnieszka Harasim



Prawa wyborcze osób z niepełnosprawnościami różnią się w zależności od kraju i obowiązujących przepisów. Obejmują one m.in. zasady dostępności oraz udogodnienia, które ułatwiają udział w głosowaniu. Wybory prezydenckie odbędą się 18 maja 2025 r. Poznaj najważniejsze prawa przysługujące osobom z niepełnosprawnościami.

Głosowanie korespondencyjne

Wyborcy z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mają prawo do głosowania korespondencyjnego. Dotyczy to również osób posiadających:

- orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy,
- orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji,
- zaliczenie do I lub II grupy inwalidzkiej,
- orzeczenie o stałej lub długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (z prawem do zasiłku pielęgnacyjnego).

Wniosek o głosowanie korespondencyjne powinien zawierać:

- imię i nazwisko,

- numer PESEL,
- oznaczenie wyborów, których dotyczy zgłoszenie,
- adres do wysyłki pakietu wyborczego,
- kopię aktualnego orzeczenia o niepełnosprawności,
- informację o konieczności dołączenia nakładki w alfabecie Braille’a.

Termin zgłoszenia: do 5 maja 2025 r.

Dla II tury: do 22 maja 2025 r.

Pakiet wyborczy doręczy przedstawiciel Poczty Polskiej nie później niż 6 dni przed wyborami – wyłącznie do rąk własnych wyborcy, po okazaniu dokumentu tożsamości i złożeniu podpisu.

Bezpłatny transport do lokalu wyborczego

Osoby z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz osoby, które ukończą 60 lat do dnia wyborów, mogą wnioskować o **bezpłatny transport** do lokalu wyborczego i z powrotem – tylko jeśli tego dnia nie funkcjonuje gminny transport publiczny.

Wniosek powinien zawierać:

- imię i nazwisko wyborcy (i ewentualnie opiekuna),
- PESEL,
- miejsce zamieszkania lub pobytu,
- informację, czy wyborca chce skorzystać z transportu powrotnego,
- oznaczenie wyborów,
- kontakt (telefon lub e-mail),
- oświadczenie o stanie zdrowia i stopniu niepełnosprawności.

Termin zgłoszenia: do 5 maja 2025 r.

Dla II tury: do 27 maja 2025 r.

Rezygnacja: do 16 maja 2025 r. (II tura: do 30 maja)

Głosowanie przez pełnomocnika

Z tej formy mogą skorzystać:

- osoby z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności,
- osoby, które ukończą 60 lat najpóźniej w dniu głosowania.

Pełnomocnikiem może być osoba z prawem do głosowania, **z wyłączeniem:** członków obwodowej komisji wyborczej właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania, a także mężów zaufania, jak również kandydatów w danych wyborach.

Z tej formy głosowania można skorzystać wyłącznie na terenie Polski.

Pełnomocnictwo udzielane jest przed: wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta lub upoważnionym pracownikiem urzędu gminy.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa powinien zawierać:

- imię i nazwisko wyborcy,
- numer PESEL,
- adres zamieszkania wyborcy i pełnomocnika,
- oznaczenie wyborów,
- pisemną zgodę osoby mającej być pełnomocnikiem,
- kopię aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.



Wyborcy z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mają prawo do głosowania korespondencyjnego.

Terminy:

- Złożenie wniosku o pełnomocnictwo – do 9 maja 2025 r.
- Dla II tury – do 23 maja 2025 r.

Cofnięcie pełnomocnictwa:

- Do 16 maja 2025 r. – w urzędzie gminy,
- W dniu głosowania (18 maja) – bezpośrednio w lokalu wyborczym, pod warunkiem, że pełnomocnik jeszcze nie oddał głosu.

Dla II tury:

- Cofnięcie pełnomocnictwa – do 30 maja 2025 r. w urzędzie lub 1 czerwca w lokalu wyborczym.

Głosowanie w wybranym lokalu komisji wyborczej, dostosowanym do potrzeb osób z niepełnosprawnościami

Jeśli lokal wyborczy przypisany do miejsca zamieszkania osoby z niepełnosprawnością nie jest dostosowany do jej potrzeb lub z innych powodów jej nie odpowiada, wyborca może złożyć wniosek o zmianę miejsca głosowania na inny, przystosowany lokal wyborczy.

Terminy składania wniosków:

- **dla I tury wyborów:** od 4 kwietnia do 15 maja 2025 r.,
- **dla II tury wyborów:** od 19 maja do 29 maja 2025 r.

Wniosek należy złożyć w urzędzie gminy (miasta) właściwym dla miejsca zamieszkania – ustnie, pisemnie lub elektronicznie – w godzinach pracy urzędu.

Głosowanie z użyciem nakładki w alfabecie Braille’a

Wyborcy niewidomi i niedowidzący mają prawo głosować przy użyciu specjalnej nakładki w alfabecie Braille’a. W dniu wyborów, na ich prośbę, obwodowa komisja wyborcza wyda taką nakładkę razem z kartą do głosowania. Po oddaniu głosu nakładka musi zostać zwrócona komisji.

Korzystanie z pomocy osoby trzeciej podczas głosowania

Wyborca z niepełnosprawnością może poprosić o pomoc inną osobę – również niepełnoletnią – podczas głosowania w lokalu wyborczym. Taka pomoc może mieć wyłącznie **techniczny charakter i nie może polegać na sugerowaniu sposobu głosowania ani głosowaniu w imieniu wyborcy**.

Na życzenie osoby z niepełnosprawnością, osoba udzielająca jej wsparcia może przebywać razem z nią w kabinie za zasłoną.

Pomocnikiem **nie może być**:

- członek komisji wyborczej,
- mąż zaufania,
- obserwator społeczny lub międzynarodowy.

Prawo do uzyskiwania informacji o wyborach

Wyborcy z niepełnosprawnością oraz osoby, które najpóźniej w dniu wyborów ukończą 60 lat i są ujęte w Centralnym Rejestrze Wyborców w statym obwodzie głosowania, mają prawo do uzyskania informacji o:

- terminie wyborów i godzinach głosowania,
- właściwym dla siebie okręgu i obwodzie głosowania,
- najbliższych lokalach wyborczych, w tym dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami,
- zasadach ujęcia w spisie wyborców w obwodzie z przystosowanym lokalem,
- możliwościach skorzystania z bezpłatnego transportu do lokalu wyborczego i z powrotem,
- komitetach wyborczych i zarejestrowanych listach kandydatów,

- dostępnych formach i warunkach głosowania.

Informacje te udzielane są przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta – na wniosek wyborcy – telefonicznie, w formie drukowanej lub elektronicznej.

Głosowanie za granicą – informacje dla osób z niepełnosprawnościami

Wyborcy z niepełnosprawnościami, którzy przebywają za granicą, również mogą brać udział w wyborach – pod warunkiem, że spełniają odpowiednie wymagania formalne.

Ważne: Osoby przebywające za granicą **nie mają prawa do głosowania korespondencyjnego ani przez pełnomocnika**.

Zgodnie z art. 54 Kodeksu wyborczego, głosowanie przez pełnomocnika nie jest możliwe w:

- obwodach głosowania utworzonych za granicą,
- obwodach na polskich statkach morskich,
- jednostkach wymienionych w art. 12 §4 i §7 ustawy (m.in. szpitale, zakłady karne, DPS-y).

Aby zagłosować za granicą, należy:

- złożyć **wniosek o ujęcie w spisie wyborców** do właściwego terytorialnie konsula **lub**
- posiadać **zaświadczenie o prawie do głosowania**.

Termin składania wniosku: do 13 maja 2025 r.

Formy składania wniosku:

- **Elektronicznie** – przez usługę „eWybory” (zalecane),
- **Osobiście lub listownie** – składając papierowy wniosek z własnoręcznym podpisem,
- **Mailowo** – przesyłając skan lub zdjęcie wypełnionego i podpisanego wniosku na adres e-mail odpowiedniego konsulatu.

Źródła:

https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/pkw_aktualnosci/66684

Różnice

Tomasz Matczak



8 kwietnia na antenie TVP2 w programie Ekspres reporterów wyemitowano reportaż, którego bohaterami było dwoje niewidomych. Kobieta i mężczyzna prezentowali nowoczesne technologie, dzięki którym realizują się nie tylko zawodowo, ale i oddają się swoim pasjom. Magda i Adrian opowiadali o własnych doświadczeniach ze sztuczną inteligencją, o jej zastosowaniu w codziennym życiu, o rosnącym dzięki temu komforcie życia i coraz szerzej rozumianej samodzielności. Każdy, kto choć raz zetknął się z dobrodziejstwem udźwiękowionego smartfona, komputera czy aplikacji do opisywania otoczenia, wie jak znakomita jest to pomoc.

Jednocześnie w social mediach, gdzie toczą się dyskusje na tematy okołodostępnościowe i okołoniepełnosprawnościowe, co i rusz można przeczytać, że ten i ów ma pretensje do komisji orzekającej o przyznaniu zbyt małej liczby punktów przy ubieganiu się o dodatek wspierający.

Na tych samych forach internetowych przekazywane są informacje o naborze do programu osobistej asystencji, który także cieszy się wśród niewidomych niestąbną powodzią.

Czy zatem wspomniany na początku reportaż nie jest swoistym strzałem w kolano? Lekarz orzecznik, który zobaczy, że niewidomi świetnie sobie radzą przy pomocy sztucznej inteligencji, niechętnie uzna potrzebę wspierania ich finansowo. Na specjalistyczny sprzęt, i nie tylko, można przecież otrzymać fundusze z różnych programów dofinansowujących, dostępnych w Centrach Pomocy Rodzinie.

Czy zatem niepełnosprawność to, jak sugerują niektórzy twórcy socialmediowych profili, zaledwie niedogodność, którą łatwo zrekompensować, czy też może, według stojących po drugiej stronie przysłowiowej barykady, monumentalne upośledzenie, domagające się ze wszech miar wciąż dodatkowego wsparcia ze strony Państwa?

No i czy, skoro mamy dwa bieguny, to istnieje jakaś postawa pośrednia? A jeśli tak, to na czym owa pośredniość miałaby polegać?

Z jednej strony jest głośnie wołanie do społeczeństwa: traktujcie nas jak zwykłych ludzi, nie jesteśmy inni, nie potrzebujemy litości, mężnie stawiamy czoła życiu, które dzięki nowoczesnym technologiom staje się coraz łatwiejsze, a z drugiej, bardziej we własnym gronie, narzekamy, że ktoś dyskryminuje niewidomych, bo dostają za mało punktów na komisji, a przecież są niezdolni do pracy i samodzielnej egzystencji.

Wydaje się zatem, że coś takiego, jak tożsamość niewidomych, jest w stanie rozchwiania. Jedni są zaledwie niepełnosprawni i nie trzeba im niczego poza zwykłym traktowaniem, a drudzy pozycjonują się jako potrzebujący wsparcia ze względu na tę samą przypadłość. No i jeszcze coś. Wciąż piszę o jednych i drugich, ale czy przypadkiem nie jest tak, że są to ci sami ludzie? Czy w pewnych okolicznościach nie zdarza się, że ten sam ktoś najpierw twierdzi, iż niepełnosprawność to zaledwie cecha taka jak wzrost czy kolor oczu, a w innych uważa, że jest ona prawdziwym kalectwem? Można zapytać: o co



No i czy, skoro mamy dwa bieguny, to istnieje jakaś postawa pośrednia? A jeśli tak, to na czym owa pośredniość miałaby polegać?

chodzi? No cóż, jest takie powiedzenie, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to... Każdy chyba je zna, prawda?

Jaka zatem jest prawda o nas, niewidomych? Czy w ogóle można mówić o jakiejś prawdzie o nas? Nie, moim zdaniem nie, bo świat nie jest czarno-biały. Nie jest też widząco-niewidomy. Wszystko sprowadza się do bycia niepełnosprawnym czy pełnosprawnym, ale po prostu człowiekiem. Dysfunkcja wzroku nie jest żadną kategorią człowieczeństwa. Jest kategorią zdrowotną, ale cała reszta – zaradność lub jej brak, uczciwość lub jej brak, samodzielność lub jej brak – to cechy z nią nie związane. No, może nie tyle nie związane, co nie do końca związane. Można bowiem nauczyć się wykorzystywać niepełnosprawność. Tak, wykorzystywać, bo czym innym jest korzystanie z przysługujących praw, a czym innym ich wykorzystywanie. To ostatnie jest świadomym kunktatorstwem, wyrachowaniem, które ma przynieść korzyść, a to pierwsze podporządkowaniem się prawu. Tyle, że to nie dotyczy wyłącznie niepełnosprawności. Człowiek bowiem lubi wykorzystywać swoje przywileje, czego dobitnym, bo chyba nie najlepszym przykładem, jest immunitet poselski. Czasem lepiej być posłem niż człowiekiem, a czasem lepiej jednak człowiekiem niż posłem. Tak samo czasami lepiej jest być niepełnosprawnym niż człowiekiem, a czasem lepiej człowiekiem niż niepełnosprawnym. Pytanie tylko: jak określić owo lepiej? Dla kogo lepiej? Jaki jest klucz do udzielenia prawidłowej odpowiedzi?

Każdy z nas ma pomysł na swoje życie. Każdy, to nie znaczy niewidomy, bo nie odkryłem Ameryki twierdząc, że niewidomi są różni. Tyle, że oni nie

są różni dlatego, że są niewidomi. Są różni, bo są ludźmi, a każdy człowiek jest sobą, a zatem jest inny, bo nie znajdzie się dwóch osób będących jednym sobą.

Cała trudność jednak polega na tym, że w opinii większości społeczeństwa istnieje coś takiego jak bycie niewidomym ogólnie rzecz biorąc. Taki pogląd odbija się potem czkawką konkretnemu niewidomemu, bo zostaje zaszufładowany wbrew sobie i trudno jest się z tego wykaraskać.

Czy tak samo jest z innymi niepełnosprawnościami? Czy istnieje tożsamość wózkowiczów lub tożsamość głuchych? A może trzeba zapytać inaczej: czy w opinii społeczeństwa osoby z dysfunkcją ruchową lub niesłyszący to taka sama jednolita masa jak niewidomi?

Może rzeczywiście nie ma o co bić piana, bo skoro ktoś spotka nieuczciwego policjanta, to twierdzi, że wszyscy funkcjonariusze są tacy? Chyba tak jest, więc co zrobić z tym fantem?

Zabronić wypowiadać się niewidomym w social mediach? Pozbawić ich możliwości występowania w reportażach? Odciąć od podcastów i audycji? To przecież niedorzeczność!

Żyjemy w takim, a nie innym świecie, i rady na to nie ma. Jeden lubi owsiankę, a drugi nóżki w galarecie. Ktoś postanowił stawiać nacisk na zaradność i samodzielność, a inny na bariery i problemy. I jeden, i drugi mogą potem twierdzić: „a nie mówiłem?”. Jeden i drugi mogą zarzucać sobie nawzajem błędną postawę. To także bardzo ludzka cecha: obwinianie.

Czy niewidomi są w tym bardziej gorliwi niż inni? Nie wydaje mi się, bo to, jak napisałem wcześniej, ludzka, a nie niewidomych, cecha.

Dopóki istnieje człowiek ze swoimi poglądami, pomysłami na życie, ideałami, tezami i całą resztą siebie, dopóty istniały będą różnice. Tak było, jest i będzie.

Moim zdaniem chodzi tylko o to, aby różnice pozostały różnicami, a nie zamieniły się w mury, zasieki, kije i pięści.

Akceptacja niepełnosprawności młodszego brata

Krystian Cholewa

Listopad, choć często uważany za najgorszy miesiąc w roku, w mojej rodzinie ma szczególne znaczenie. To właśnie w tym czasie urodziło się wielu naszych krewnych. 13 listopada 1980 roku przyszła na świat moja siostra Anna, pierwsze dziecko Józefa i Gabrieli Cholewa. Był to trudny okres – rodzice remontowali dom, w którym obecnie mieszkamy. Rok później w Polsce wprowadzono stan wojenny, a wiele produktów, w tym żywność, było dostępnych tylko na kartki. Moja siostra jako małe dziecko często czekała z mamą lub ciocią w długich kolejkach po cukier czy węgiel, nawet do późnych godzin wieczornych. Dzisiaj to może wydawać się śmieszne, ale takie były czasy. Ludzie musieli jakoś sobie radzić by przeżyć i funkcjonować.

Gdy Ania miała trzy lata, mama postanowiła wrócić do pracy zawodowej po urlopie macierzyńskim. Przez ostatnie 36 miesięcy swojej kariery zawodowej mama zostawiała siostrę pod opieką cioci lub opiekunki na kilka godzin dziennie. W tym czasie Ania często jeździła z ciocią autobusem parafialnym do kościoła lub odwiedzała znajomych i krewnych w naszej okolicy. Dzięki temu już od najmłodszych lat otwierała się na świat, poznawała Pana Boga i uczyła się empatii wobec starszych ludzi.

Warunki życia w tamtych czasach były trudne. Rodzice dopiero w 1983 roku kupili Fiata 126p – luksusowy wówczas samochód, dostępny tylko dla wybranych. Wcześniej Ania była przewożona rowerem, motocyklem lub, zimą, na sankach. Mimo, a może dzięki tym wyzwaniom, była zahartowana i gotowa stawiać czoła trudnościom.

Sześć lat później, w 1986 roku, przyszedłem na świat ja – jej młodszy brat. Ania zawsze marzyła o młodszej siostrze, ale mimo to szybko pokochała mnie całym sercem. Nasza rodzina zmagająca się jednak z wieloma problemami – moja niepełnosprawność i choroba cioci, która cierpiała na demencję starczą, wymagały od Ani ogromnej dojrzałości. Mieszkaliśmy na wsi, a rodzice często musieli wyjeżdżać ze mną na konsultacje lekarskie. W takich momentach moja siostra przejmowała obowiązki pani domu – gotowała obiady, sprzątała i pomagała mi przygotować się do przedszkola.

Jej dzieciństwo nie było beztrudne. Już w wieku jedenastu lat codziennie dojeżdżała rowerem do szkoły oddalonej o dwa kilometry, a po powrocie do domu zajmowała się ciocią. Rodzice nie mieli własnego pola, ale często pomagali rodzinie w pracach rolnych, zabierając ze sobą Anię. Dzięki temu siostra poznała ciężką pracę rolnika.

Pomimo trudności, Ania zawsze była dla mnie wsparciem. Gdy byłem mały, na spacerach pchała wózek ze mną, nawet jeśli oznaczało to ogromny wysiłek. Kiedyś, w wyniku nieszczęśliwego wypadku, złamała rękę pomagając mi – przez sześć tygodni musiała nosić gips. W szkole podstawowej, gdy kończyliśmy lekcje o tej samej godzinie, zabierała mnie rowerem do domu, by odciążyć mamę. Od zawsze była bardzo pracowita – już w okresie liceum dorabiała u cioci jako kelnerka. Aby jednak zarobić na studia wyższe, które były bardzo kosztowne, szczególnie chesne, wyjechała do pracy za granicę na rok. W gimnazjum, kiedy nauka sprawiała

mi trudności, szczególnie z przedmiotami takimi jak matematyka, język polski i język obcy, Ania pomagała mi zrozumieć materiał. Dzięki niej udało mi się otrzymać promocję do kolejnych klas. Nigdy się mnie nie wstydziła – wręcz przeciwnie, zabierała mnie ze sobą na dyskoteki i do znajomych, pokazując, że moja niepełnosprawność nie jest przeszkodą w normalnym życiu.

Ania zawsze uważała, że nie ma sytuacji bez wyjścia. W każdej trudności potrafiła dostrzec coś pozytywnego. Do dziś jest moją największą inspiracją i wsparciem. Jej poświęcenie, miłość i siła sprawiły, że stała się dla mnie nie tylko siostrą, ale także wzorem do naśladowania.

Kiedy nasi rodzice pracowali sezonowo poza granicami kraju, siostra przejmowała wszystkie obowiązki domowe oraz sprawowała nad mną opiekę prawną, ponieważ byłem wtedy jeszcze niepełnoletni. W wolnym czasie jeździliśmy razem na basen, bym mógł poprawiać swoją sprawność ruchową. Pływalnia nie była dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, ale dla Ani nie stanowiło to problemu. Nie miałem wtedy pasa wypornościowego, który utrzymywałby mnie na powierzchni wody, więc Ania podtrzymywała mnie, co sprawiało, że miała tylko chwilę dla siebie, by nacieszyć się wodą, którą uwielbiała od dziecka.

Siostra towarzyszyła mi także w wizytach kontrolnych u lekarzy, a gdy było to konieczne, jeździła ze mną na maratony terapeutyczne do kliniki leczenia mowy i jąkania w Warszawie. Wspierała mnie również podczas kursu na prawo jazdy kategorii B zarówno części praktycznej, jak i teoretycznej. Pomimo własnych trudności zdrowotnych – od ponad dwudziestu pięciu lat zmagam się z przewlekłą chorobą i jest pod stałą opieką lekarzy specjalistów – Ania zawsze była pełna pozytywnej energii i empatii.

Pamiętam, jak po burzliwej dyskusji zdecydowaliśmy się razem złożyć moje dokumenty na studia wyższe na kierunku ekonomia. Rodzice w tym czasie ciężko pracowali za granicą, by zarobić na moją kosztowną terapię mowy i jąkania, którą miałem rozpocząć w Warszawie. Przez pierwsze dni na uczelni Ania była przy

mnie, ponieważ studia rozpocząłem w zupełnie nowym mieście, w którym czułem się zagubiony. Pomogła mi odnaleźć się w nowym środowisku, a także przygotować się do egzaminów z matematyki i statystyki na pierwszym roku. Miała ogromną cierpliwość w tłumaczeniu mi trudnych zagadnień. Nigdy nie usłyszałem od niej słów: „Nie mam czasu” czy „Nie dam rady”. Dzięki jej pomocy zdałem wszystkie egzaminy.

Jestem świadomy, że nie każdy ma tak wspierającą siostrę, jaką ja mam. Ania nie musiała mi pomagać – robiła to, bo jej na mnie zależało. Mimo różnic w poglądach i odmiennych zdań, zawsze dochodzimy do porozumienia. Wspieramy się nawzajem w trudnych chwilach, a to, co nas szczególnie łączy, to więzy krwi i wspólna pasja do podróży.

Ania nie jest osobą, która uważa się nad sobą. W każdej sytuacji dostrzega pozytywne strony i twardo stąpa po ziemi. Jest bardzo wierząca, dużo się modli, co pomaga jej przetrwać trudne chwile i nabrać motywacji do dalszego działania. Już kilka lat temu pokazała mi, że nie potrzeba dużych funduszy, by oderwać się od codziennych trosk. Wystarczy wycieczka w promieniu trzydziestu kilometrów, by zobaczyć ogród zoologiczny, zamek czy jezioro. Gdyby nie jej wsparcie, nie mógłbym dzisiaj podróżować po naszym kraju i za granicą. Jako dziecko i nastolatek nie potrafiłem tego docenić, ale dziś, z perspektywy czasu, jestem jej za to ogromnie wdzięczny.

Dziękuję losowi, że zaraz po rodzicach postawił na mojej drodze tak wyjątkową osobę. Warto doceniać swoje siostry nie tylko w ich święto, ale przez cały rok. Siostry takie jak Ania, które opiekują się rodzeństwem z niepełnosprawnościami, często rezygnują z własnego dzieciństwa, by pomagać rodzicom najlepiej jak potrafią. Ania jest dla mnie nie tylko siostrą, ale także wzorem do naśladowania i moim największym wsparciem. Ania nauczyła mnie cieszyć się z małych rzeczy i doceniać każdą sytuację, która może nas czegoś nauczyć. Powtarzała, że najgorsze, co można zrobić, to tkwić w martwym punkcie i narzekać na swój los. Dzięki niej nauczyłem się, że niepowodzenia są tylko chwilowe, a życie to nieustanna droga do przodu.

Przykłady osób z niepełnosprawnością aktywnych w sferze ekonomii społecznej – część 1

Marcin Pleśniak

Niniejszy artykuł jest częścią publikacji „rola osób z niepełnosprawnościami w sektorze ekonomii społecznej”, który został pierwotnie opublikowany w: L. Górnicki (red.), „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis”, vol. 13, no 2, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2024 r., s. 53-76.

Rozważania dotyczące pojęć niepełnosprawności i ekonomii społecznej, scharakteryzowane w dwóch poprzednich artykułach, miały na celu zarysowanie możliwości działalności osób z niepełnosprawnościami w tej dziedzinie. Są one narażone przecież na zjawisko wykluczenia społecznego, mogą mieć jednak dzięki swoim kompetencjom istotny wkład w rozwój tego sektora, poprzez znajomość mocnych i słabych stron swojego środowiska. Należy podkreślić, iż zawsze będą one wymagały pewnej pomocy i większej ilości czasu na realizację swoich działań. Autor pragnie przedstawić konkretne przykłady osób z niepełnosprawnościami, które założyły, i z sukcesami, ale i trudnościami prowadzą podmioty ekonomii społecznej. W niniejszym artykule zostaną przedstawione trzy przykłady charyzmatycznych osób z niepełnosprawnością, Stanisława Kosińskiego, Ariela Fecyka, Krzysztofa Pedy i grupę młodych założycieli stowarzyszenia wspierającego aktywność fizyczną i sport osób z niepełnosprawnościami.

Autor pragnie zacząć od właściciela niewielkiej spółki z o.o. o charakterze non profit, która właśnie uzyskała status przedsiębiorstwa społecznego, Stanisława Kosińskiego. Ten niedowidzący przedsiębiorca, absolwent wrocławskiego ośrodka dla niewidomych i słabowidzących,



prowadzi przedsiębiorstwo „Nie widzę przeszkód”. Jak można przeczytać na jego stronie: „Zatrudniamy osoby z niepełnosprawnością wzroku, a zysk z działalności przeznaczamy na wsparcie osób niewidzących”.

Spółka zatrudnia trójkę pracowników z niepełnosprawnością wzroku, a swoją działalność

gospodarczą rozwija w kilku branżach, tj. prowadzenie dwóch hosteli w Lesznie, prowadzenie szkoleń BHP zarówno dla pracowników, jak i pracodawców, ozonowanie pomieszczeń, a także wynajem przyczep reklamowych¹.

Ponieważ sam Stanisław jest osobą bardzo słabowidzącą, w codziennym prowadzeniu swojego przedsiębiorstwa napotyka na różnego rodzaju trudności techniczne, urzędowe, cyfrowe. Na podstawie wywiadu telefonicznego przeprowadzonego przez autora można wyróżnić następujące przeszkody w bieżącym prowadzeniu przedsiębiorstwa:

1. Dłuższe załatwianie spraw urzędowych wynikające z odległości, które osoba ze słabszym wzrokiem pokonuje wolniej w danym mieście. Stanisław Kosiński mieszka w mieście średniej wielkości, lecz nawet tam można sobie wyobrazić wydłużenie czasu przemieszczania się pomiędzy urzędami. W dużych miastach jest to jeszcze bardziej problematyczne. Ponadto dostępność samych urzędów pozostawia wiele do życzenia. Brak oznaczeń pomieszczeń, teksty małym drukiem bardzo spowalniają, a czasem wręcz uniemożliwiają samodzielne poruszanie się i załatwianie spraw. Warto w tym miejscu odnotować, iż dzięki ustawodawstwu z zakresu dostępności uchwalanego w 2019 r. stan ten powinien się zmieniać.
2. Dostępność cyfrowa stron podmiotów publicznych, urzędów, oferujących załatwianie spraw administracyjnych online pozostawia wiele do życzenia. Często drobny błąd na stronie powoduje, że bez osoby widzącej załatwienie danej sprawy online będzie niemożliwe, bądź będzie wymagać dużo większego nakładu czasu i energii.
3. Wolniejsza obsługa klientów, większa koncentracja na danym zadaniu powoduje wolniejsze wykonywanie zadań w danym dniu.

4. Niespodziewane zmiany oprogramowania czy elektronicznych narzędzi pracy mogą także spowolnić działanie wymuszając poświęcenie energii na naukę nowych narzędzi, technologii.

5. Potencjalne możliwości oszustw czy nieuczciwych zachowań klientów lub podwykonawców wynikające ze słabego wzroku przedsiębiorcy.

6. Większa podatność na zmęczenie zarówno osłabionego narządu wzroku, jak i innych części ciała wynikająca z większego wysiłku w codziennej działalności. Jednak mając na uwadze powyższe problemy, przedsiębiorca Stanisław Kosiński stwierdza, że te trudności nie zniechęcają go, a prowadzenie własnego przedsiębiorstwa społecznego daje poczucie niezależności i sprawczości oraz możliwość samodzielnego sterowania swoim życiem.

Na koniec warto dodać, iż zatrudniając osoby z niepełnosprawnością wzroku, Stanisław prowadzi ich reintegrację zawodową i społeczną na razie raczej poprzez samo ich zatrudnianie, lecz uzyskanie statusu przedsiębiorstwa społecznego będzie wymagało tworzenia indywidualnych planów reintegracji. Warto też dodać, że spółka „Nie widzę przeszkód” została odznaczona znakiem certyfikującym zakup prospołeczny. Co więcej, sama spółka dokonuje zakupów prospołecznych u innych przedsiębiorców społecznych.

Kolejne aktywne, charyzmatyczne osoby z niepełnosprawnością, tworzące podmioty ekonomii społecznej, tj. Krzysztof Peda i Ariel Fecyk, prowadzą działalność w sferze ekonomii społecznej, w zakresie aktywizacji osób z niepełnosprawnością, szczególnie na uczelniach wyższych, w zdecydowanie większym wymiarze. Obaj są osobami z niepełnosprawnością i prowadzą duże Stowarzyszenie „Twoje Nowe Możliwości”, które można zaliczyć do podmiotów ekonomii społecznej, gdyż niektóre działania, szczególnie organizowanie obozów dla studentów z niepełnosprawnościami, mają charakter częściowo odpłatny. Krzysztof Peda jest również prezesem, a Ariel Fecyk przewodniczącym rady nadzorczej

1 Szerzej o samej działalności spółki: <https://psniewidzeprzeszkod.pl/> [dostęp: 20.12.2023].



Warto też dodać, że spółka „Nie widzę przeszkód” została odznaczona znakiem certyfikującym zakup prospołeczny. Co więcej, sama spółka dokonuje zakupów prospołecznych u innych przedsiębiorców społecznych.

spółki Inclutech sp. z o.o.² Ma ona status przedsiębiorstwa społecznego, stanowiąc zaplecze dla działalności Stowarzyszenia „Twoje Nowe Możliwości”, które autor od lat zna, gdyż korzystał z wielu usług i programów. Stowarzyszenie, które funkcjonuje od 2008 r., zostało założone głównie w celu poprawy warunków studiowania osób z różnymi niepełnosprawnościami na uczelniach wyższych. Założyciele, jako osoby z niepełnosprawnościami i będąc w owym czasie studentami Politechniki Wrocławskiej, znali trudności i przeszkody w niezależnym i samodzielnym zdobywaniu wykształcenia na poziomie wyższym. Co warto uwagi, obaj założyciele reprezentują różnego rodzaju niepełnosprawności, gdyż Krzysztof Peda jest osobą bardzo słabo widzącą, natomiast Ariel Fecyk porusza się na wózku inwalidzkim. Dawało to dużo szerszą, opartą na własnych doświadczeniach, perspektywę potrzeb i niedostatków przestrzeni uczelni i podchodzenia kadry naukowej do osób z niepełnosprawnościami. W ciągu 15 lat istnienia została zbudowana duża organizacja mogąca się pochwalić następującymi osiągnięciami:

- › ponad 8150 przeszkolonych pracowników uczelni i biznesu,
- › ponad 230 budynków poddanych audytowi,
- › ponad 750 uczestników obozu Dżamp od 2008 r.,
- › ponad 150 podręczników i innych materiałów poddanych adaptacji do formy dostępnej³.

Z czasem pomoc w samym studiowaniu była poszerzana o doradztwo zawodowe, treningi umiejętności miękkich, a także asystenturę w procesie studiowania poprzez pracę wykwalifikowanych asystentów⁴.

Ze względu na swoje niepełnosprawności obydwaj założyciele napotykają oczywiście liczne trudności. Na przykład z racji poruszania się na wózku Ariel Fecyk ma problemy w korzystaniu z komunikacji publicznej, natomiast Krzysztof Peda z powodu słabego widzenia ma podobne problemy z dostępnością jak przedsiębiorca Stanisław Kosiński. Należy jednak podkreślić ogromną innowacyjność w radzeniu sobie z przeszkodami obu założycieli. Fakt, że Krzysztof Peda jest z wykształcenia informatykiem, ma ogromny wpływ na rozwój kompetencji cyfrowych organizacji, co znacznie ułatwia jej funkcjonowanie, a zaawansowane technologicznie sprzęty niwelują niepełnosprawności założycieli. Problemy w przełamywaniu barier i uprzedzeń odnośnie samego studiowania osób z niepełnosprawnościami na przestrzeni ostatnich 15 lat są stopniowo przełamywane dzięki dużej energii i lobbingowi oraz konsekwencji w działaniu obydwu założycieli zarówno Stowarzyszenia „Twoje Nowe Możliwości”, jak i spółki Inclutech.

W porównaniu do spółki „Nie widzę przeszkód”, „Twoje Nowe Możliwości” i Inclutech tworzą duży potencjał gospodarczo-społeczny. „Twoje Nowe Możliwości” zatrudnia około 10 koordynatorów

2 Szerzej o spółce: https://krs-pobierz.pl/inclutech-spolka-z-ograniczona-odpowiedzialnoscia--i327913?fbclid=IwAR2vnxWPP91PomkL4u-CSJRz7FKop1QxizlRvNMxoPVfNMQt6r1oprextP-sl_aem_AaE8lknq9rgQtjnQ222sACxuiAAjSzQbDUvBTJLleg4lkc-LLQuV3JlvTDKsiTtLRmY-wOR_7OKmyOBcLqCDm-D. [dostęp: 20.12.2023].

3 Szerzej: <https://tnm.org.pl/o-nas> [dostęp: 21.12.2023].

4 Szerzej o możliwościach wsparcia w wyżej wymienionych dziedzinach: <https://tnm.org.pl/osoby-z-niepelnosprawnoscia-i-szczegolnymi-potrzebami> [dostęp: 21.12.2023].

obszarów działalności, około 50 stałych pracowników, współpracuje z 35 ekspertami szkoleniowcami, 60 asystentami i około 10 ekspertami z różnych dziedzin⁵.

Kolejnym przykładem aktywności osób z niepełnosprawnościami w sektorze ekonomii społecznej, a szerzej w sferze organizacji pozarządowych, jest bardzo młode stowarzyszenie, założone przez kilku młodych absolwentów wrocławskiego ośrodka dla niewidomych. Jest to Stowarzyszenie „Wspólnie idziemy po sukces”, założone przez niedowidzących sportowców pod przewodnictwem Marcina Lubczyka, Patryka Wasilewskiego, Przemysława Młyńskiego i Rafała Kondraciuka.

Uprawiają oni wiele sportów i chcą je popularyzować w środowisku osób z niepełnosprawnością wzrokową. Na stronie stowarzyszenia można przeczytać: „Pragniemy, aby nasze działania zainspirowały więcej osób do uprawiania sportu i aktywnego spędzania czasu wolnego. Coraz więcej dyscyplin sportowych jest dostępnych dla osób niewidomych i niedowidzących, różne formy aktywności fizycznej pozwalają w aktywny i ciekawy sposób spędzać czas wolny, bez względu na dysfunkcję wzroku”⁶.

W krótkiej działalności stowarzyszenia warto wymienić kilka wydarzeń, które były współorganizowane przez to młode stowarzyszenie, bądź było ono ich partnerem:

- › Turniej Integracyjny – Goalball Respect – integrujący zawodników z dysfunkcją wzroku ze sportowcami pełnosprawnymi na niwie typowego sportu osób z dysfunkcją wzroku, tj. Goalball.
- › EURO Goalball Grand Prix Poland 2022⁷.

5 Szerzej: <https://tnm.org.pl/zespol> [dostęp: 21.12.2023].

6 Strona stowarzyszenia, https://wips.pl/?page_id=67 [dostęp: 21.12.2023].

7 Szerzej o działalności stowarzyszenia, https://www.facebook.com/StowarzyszenieWIPS/?locale=mt_MT [dostęp: 21.12.2023].

Problemy w przełamaniu barier i uprzedzeń osób z niepełnosprawnościami na przestrzeni ostatnich 15 lat są stopniowo przełamane dzięki dużej energii i lobbingsowi oraz konsekwencji w działaniu obydwu założycieli zarówno Stowarzyszenia „Twoje Nowe Możliwości”, jak i spółki Inclutech.

W wywiadzie z jednym z założycieli autor odnotował, że w odróżnieniu od przedsiębiorcy Stanisława Kosińskiego założyciele nie zauważają jakichś większych problemów utrudniających funkcjonowanie, wynikających z niedostatku technicznych czy z dostępności, lecz bardziej wskazują na małe możliwości uzyskiwania środków na realizację projektów, co wynika z niewielkiego stażu organizacji.

Podsumowując, w niniejszym artykule zostały przedstawione trzy organizacje prowadzone przez charyzmatycznych działaczy i przedsiębiorców z niepełnosprawnościami. Osoby te i organizacje prowadzą swoją działalność w różnych obszarach życia gospodarczego i społecznego. Wspólnym elementem wszystkich bohaterów niniejszego artykułu jest z pewnością korzystanie z technologii elektronicznych, które ułatwiają i przyspieszają ich funkcjonowanie i prowadzenie działalności.

W kolejnym artykule zostaną przedstawione dwie inspirujące osobowości, działacze na rzecz praw i rozwoju technologicznego osób z niepełnosprawnościami: Marek Kalbarczyk i dr Krzysztof Kurowski.

Aktywny Samorząd w 2025 roku

Dagmara Cichos

Program „Aktywny Samorząd”, realizowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, stanowi jedno z kluczowych narzędzi wspierających osoby z niepełnosprawnościami w procesie aktywizacji społecznej, zawodowej i edukacyjnej. W 2025 roku kontynuowana jest jego kolejna edycja.

W niniejszym artykule poświęcimy uwagę zadaniom w Module I, obszarze B, których celem jest likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym. W tym obszarze finansowane są działania, które umożliwiają beneficjentom programu zakup sprzętu komputerowego, specjalistycznych urządzeń, oprogramowania, urządzeń brajlowskich, a także skorzystanie ze szkoleń.

Podobnie jak w ubiegłych latach, program jest realizowany przez jednostki samorządów powiatowych realizujące pomoc społeczną, takie jak MOPS, MOPR, PCPR, OPS, WCPR. O dofinansowanie w ramach programu „Aktywny Samorząd” można ubiegać się co 5 lat.

Beneficjenci programu

O dofinansowanie w obszarze B mogą ubiegać się osoby z dysfunkcją wzroku posiadające znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, a w przypadku osób do 16 roku życia orzeczenie o niepełnosprawności. Warunkiem jest wiek aktywności zawodowej (powyżej wieku aktywności zawodowej konieczne jest zatrudnienie). Z dofinansowania w obszarze B mogą skorzystać również osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności z tytułu dysfunkcji obu kończyn górnych oraz osoby ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,



z dysfunkcją narządu słuchu i trudnościami w komunikowaniu się za pomocą mowy, spełniające te same warunki.

Składanie wniosków

Wnioski oraz całą niezbędną dokumentację, podpisanie i rozliczanie umów można dokonać za pomocą systemu SOW (System Obsługi Wsparcia), co jest dużym ułatwieniem. PFRON oferuje wsparcie i pomoc podczas składania wniosku w tej formie. Wnioski można dostarczyć także w wersji papierowej do jednostki zajmującej się dofinansowaniem. Można je składać od 1 marca do 31 sierpnia 2025 roku.

Przedmiot dofinansowania

W ramach obszaru B można ubiegać się o dofinansowanie sprzętu komputerowego, urządzeń peryferyjnych, telefonów komórkowych, a także sprzętów, programów specjalistycznych i urządzeń brajlowskich. Niezwykle istotną rolę odgrywają rozwiązania dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością, które pozwalają niwelować bariery związane m.in. z dysfunkcją wzroku, a tym samym korzystać z komputera i telefonu, wykonywać pracę zawodową, zdobywać wiedzę i korzystać z edukacji na równi z innymi. Mowa tutaj o programach odczytu ekranu i powiększających, powiększalników i lup elektronicznych, urządzeniach lektorskich, odtwarzaczy książek mówionych. PFRON udziela także dofinansowania na sprzęt brajlowski, gdzie na rynku tyfloinformatycznym jest szeroki wybór monitorów i drukarek brajlowskich, maszyn brajlowskich, innowacyjnych elektronicznych urządzeń do nauki brajla, wygrzewarek do grafiki wypukłej. Tak duży procent dofinansowania umożliwia zakup specjalistycznych rozwiązań



technologicznych. Dla osób z dysfunkcją kończyn górnych przewidziane są specjalistyczne, alternatywne klawiatury i myszy, przełączniki i joysticki, które pozwalają na obsługę komputera osobom z ograniczeniami ruchowymi. Zadanie 2 umożliwia skorzystanie z dofinansowania na szkolenia z obsługi nabytego sprzętu i oprogramowania. Jest to również niezwykle istotne dla osób, które dopiero rozpoczynają korzystanie z nowoczesnych technologii lub chcą zgłębić swoją wiedzę i zdobyć nowe umiejętności. Dzięki temu mogą efektywnie korzystać z zakupionych rozwiązań i urządzeń.

KWOTY DOFINANSOWAŃ W OBSZARZE B

Zadanie 1

- › dla osoby niewidomej – 10 500 zł oraz 17 325 zł na urządzenia brajlowskie (łącznie 27 825 zł),
- › dla pozostałych adresatów w zadaniu – 10 500 zł.

Zadanie 2

- › dla osoby głuchoniewidomej – 4 620 zł,
- › dla osoby z dysfunkcją narządu słuchu – 3 465 zł,
- › dla pozostałych adresatów obszaru – 2 310 zł,
- › z możliwością zwiększenia kwoty dofinansowania w indywidualnych przypadkach.

Zadanie 3 – 10 500 zł.

Zadanie 4 – 6 300 zł.

Zadanie 5 – 1 733 zł.

Dofinansowania w ramach programu Aktywny Samorząd 2025 to realna szansa na pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym, zawodowym i edukacyjnym dla osób z niepełnosprawnością.



Wychodząc naprzeciw potrzebom, pracownicy Tyflopunktów Fundacji Szansa – Jesteśmy Razem, zlokalizowanych w całej Polsce, udzielają bezpłatnych konsultacji z zakresu Aktywnego Samorządu. Ze wsparcia mogą skorzystać osoby z niepełnosprawnością, które potrzebują pomocy w uzyskaniu dofinansowania, wypełnieniu wniosków, a także w doborze odpowiednich rozwiązań, dostosowanych do dysfunkcji. Ekspertki Fundacji udzielają wsparcia także dla pracowników jednostek realizujących program, którzy mają pytania czy wątpliwości dotyczące w szczególności przedmiotu dofinansowania.

” O dofinansowanie w obszarze B mogą ubiegać się osoby z dysfunkcją wzroku posiadające znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, a w przypadku osób do 16 roku życia orzeczenie o niepełnosprawności. Warunkiem jest wiek aktywności zawodowej (powyżej wieku aktywności zawodowej konieczne jest zatrudnienie).

Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych

Świat pamięta o nas, o tych, którym nie sprzyja los

Długo czekaliśmy na uregulowania związane z naszym środowiskiem. Najpierw jako członkowie tzw. bloku wschodniego byliśmy oderwani od świata zachodniego, potem stopniowo dołączaliśmy się, by dotrzeć do stanu normalnego, w którym mogliśmy się stać elementem całego świata i zarówno mamy możliwość przekazywania wiadomości o polskim modelu rehabilitacji, aktywizowania i usprawniania, jak i przejmować idee i rozwiązania wyrównywania życiowych szans obywateli z niepełnosprawnością, albo również więcej – obywateli ze szczególnymi potrzebami, bez względu m.in. na stan zdrowia i sprawności.

Konwencja została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 r., Rząd Polski podpisał ją 20 marca 2007 r., a długo oczekiwana jej ratyfikacja przez Polskę miała miejsce 6 września 2012 r. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż tak ważny dla osób z niepełnosprawnością dokument razem z jego zasadniczymi treściami został uzgodniony przez Strony dopiero w XXI wieku. Ludzie o niepełnej sprawności żyją wśród innych od zawsze i zawsze mieli ogromne problemy. W związku ze swoimi ograniczeniami wymagali wsparcia, opieki i pomocy. Wielu ją otrzymywało. Zdrowsi i silniejsi jej udzielali, wielu nie pozostawało obojętnych na los osób z niepełnosprawnością, a mimo to trzeba było czekać aż do naszych czasów, by solidarne zasady traktowania naszej społeczności na miarę potrzeb i zgodnie z humanistycznymi ideami znalazły miejsce w dokumencie potwierdzającym prawne wymagania od władz państw. Zapewne nadal są takie kraje, których władze nie podporządkowują się zapisanym w Konwencji regulacjom, jednak gdy chodzi o państwa z naszego kręgu kulturowego, albo pretendujące do członkostwa w naszej „grupie”, konwencja jest traktowana poważnie i stopniowo wdrażana.



Dobrym na to przykładem jest polski program „Dostępność plus”, zainicjowany kilka lat temu, przynoszący naszej społeczności spektakularne korzyści.

Artykuł 1 Konwencji przedstawia jej główny cel oraz społeczność, której dotyczy: „Celem niniejszej konwencji jest popieranie, ochrona i zapewnienie pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne oraz popieranie poszanowania ich przyrodzonej godności. Do osób niepełnosprawnych zalicza się te osoby, które mają długotrwale naruszoną sprawność fizyczną, umysłową, intelektualną lub w zakresie zmysłów, co może, w oddziaływaniu z różnymi barierami, utrudniać im pełny i skuteczny udział w życiu społecznym na zasadzie równości z innymi osobami”.

Artykuł 2 wyjaśnia znaczenie poszczególnych pojęć i przedstawia ich definicje, bez czego trudno zrozumieć, względnie zrozumieć właściwie tekst, tym bardziej tekst o charakterze prawnym: „W rozumieniu niniejszej konwencji: „Komunikacja” obejmuje języki, wyświetlanie tekstu, alfabety Braille’a, komunikację przez dotyk, dużą

zczionkę, dostępne multimedia, jak i sposoby, środki i formy komunikowania się na piśmie, przy pomocy słuchu, języka uproszczonego, lektora oraz formy rozszerzone (augmentatywne) i alternatywne, w tym dostępną technologię informacyjno-komunikacyjną.

„Język” obejmuje język mówiony i język migowy oraz inne formy przekazu niewerbalnego.

„Dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność” oznacza jakiekolwiek różnicowanie, wykluczanie lub ograniczanie ze względu na niepełnosprawność, którego celem lub skutkiem jest naruszenie lub zniweczenie uznania, korzystania z lub wykonywania wszelkich praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie polityki, gospodarki, społecznej, kulturalnej, obywatelskiej lub w jakiegokolwiek innej, na zasadzie równości z innymi osobami. Obejmuje to wszelkie przejawy dyskryminacji, w tym odmowę racjonalnego usprawnienia.

„Racjonalne usprawnienie” oznacza konieczne i odpowiednie zmiany i dostosowania, nie nakładające nieproporcjonalnego lub nadmiernego obciążenia, jeśli jest to potrzebne w konkretnym przypadku, w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości korzystania z wszelkich praw człowieka i podstawowych wolności oraz ich wykonywania na zasadzie równości z innymi osobami.

„Uniwersalne projektowanie” oznacza projektowanie produktów, środowiska, programów i usług w taki sposób, by były użyteczne dla wszystkich, w możliwie największym stopniu, bez potrzeby adaptacji lub specjalistycznego projektowania. „Uniwersalne projektowanie” nie wyklucza pomocy technicznych dla szczególnych grup osób niepełnosprawnych, jeżeli jest to potrzebne”.

Artykuł 3 przedstawia zasady ogólne, dotyczące wszystkich ludzi oraz budowania świata dostępnego dla wszystkich: „Niniejsza konwencja opiera się na następujących zasadach:

(a) poszanowanie przyrodzonej godności, autonomii osoby, w tym swobody dokonywania wyborów, a także poszanowanie niezależności osoby,

(b) niedyskryminacja,

(c) pełny i skuteczny udział w społeczeństwie i integracja społeczna,

(d) poszanowanie odmienności i akceptacja osób niepełnosprawnych, będących częścią ludzkiej różnorodności oraz ludzkości,

(e) równość szans,

(f) dostępność,

(g) równość mężczyzn i kobiet,

(h) poszanowanie rozwijających się zdolności niepełnosprawnych dzieci oraz poszanowanie prawa dzieci niepełnosprawnych do zachowania tożsamości”.

Trudno sobie wyobrazić kogoś, kto uznałby te idee za nieistotne w kraju, gdzie jesteśmy wychowywani właśnie w takiej kulturze, a bierze się to najpierw z ideowych korzeni naszego narodu, a rozciąga na humanistyczne idee wieków ostatnich, bez względu na poglądy polityczne, gdzie wszyscy bez bardzo nielicznego marginesu dbamy o innych, słabszych, starszych i schorowanych, zwłaszcza o dzieci. Tak i my w Fundacji Szansa – Jesteśmy Razem, wcześniej Szansa dla Niewidomych, nie tylko podpisujemy się pod tymi wymaganiami, lecz również staramy się je wprowadzać w życie. Nasza fundacyjna społeczność tego oczekuje oraz na to zasługuje. Wdrażamy to codzienną pracą – zarówno oddolną, jak inicjatywną, o charakterze merytorycznym, która decyduje o jakości prowadzonej działalności.

Artykuł 4 przedstawia obowiązki ogólne, które zostały przez Strony uznane jako zasady wymagalne do zastosowania przez państwa sygnatariuszy Konwencji. Zgodnie z nimi władze państw, stosownie do ich ustawodawstwa, winny przeprowadzić zmiany prawne, a następnie wdrożyć wynikające z nich zobowiązania. Jak się okazało, proces zmian i takiego wdrożenia nie były łatwe dla wielu Państw Stron. Konwencja narzuca zasady, które pociągają za sobą znaczące zmiany w zorganizowaniu społeczeństw w wielu aspektach życia. Tym bardziej trudne było, i nadal pozostaje, sfinansowanie tych wyzwań. Łatwiej jest ustalić zasadę konieczności wyrównywania szans wszystkich obywateli, niż udostępnić obywatelom chociażby urzędy, szkoły, uczelnie, środki transportu itd. Łatwiej

polecić udostępnienie informacji niż tak zmienić ich przekaz, by mogli z nimi zapoznać się wszyscy. Artykuł 4 głosi:

„1. Państwa Strony zobowiązują się do zapewnienia i popierania pełnej realizacji wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności wszystkich osób niepełnosprawnych, bez jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność. W tym celu Państwa Strony zobowiązują się do:

(a) przyjęcia wszelkich odpowiednich środków ustawodawczych, administracyjnych i innych w celu wdrożenia praw uznanych w niniejszej konwencji,

(b) podjęcia wszelkich odpowiednich środków, w tym ustawodawczych, w celu zmiany lub uchylecia obowiązujących ustaw, przepisów wykonawczych, zwyczajów i praktyk, które dyskryminują osoby niepełnosprawne,

(c) uwzględniania wymogu ochrony i popierania praw człowieka w odniesieniu do osób niepełnosprawnych w każdej polityce i każdym programie działania,

(d) powstrzymywania się od angażowania się w jakiegokolwiek działania lub praktyki, które są niezgodne z niniejszą konwencją i zapewnienia, że władze i instytucje publiczne będą działały zgodnie z niniejszą konwencją,

(e) podejmowania wszelkich odpowiednich działań w celu wyeliminowania dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność przez jakąkolwiek osobę, organizację lub prywatne przedsiębiorstwo,

(f) podejmowania lub popierania badań i wytwarzania oraz zapewnienia dostępności i korzystania z towarów, usług, wyposażenia i urządzeń uniwersalnie zaprojektowanych, zgodnie z definicją zawartą w art. 2 niniejszej konwencji, i które powinny wymagać możliwie jak najmniejszych dostosowań i ponoszenia jak najmniejszych kosztów w celu zaspokojenia szczególnych potrzeb osób niepełnosprawnych, a także zobowiązują się do popierania zasady uniwersalnego projektowania przy tworzeniu norm i wytycznych,

(g) podejmowania lub popierania badań i tworzenia oraz popierania dostępności i wykorzystywania nowych technologii, w tym technologii informacyjno-komunikacyjnych, przedmiotów wspierających poruszanie się, urządzeń i wspomagających technologii, odpowiednich dla osób niepełnosprawnych, traktując priorytetowo technologie dostępne po przystępnych cenach,

(h) zapewniania osobom niepełnosprawnym dostępnej informacji o przedmiotach wspierających poruszanie się, urządzeniach i wspomagających technologiach, w tym nowych technologiach, a także o innych formach pomocy, usług i ułatwień,

(i) popierania szkoleń specjalistów i personelu pracującego z osobami niepełnosprawnymi w zakresie praw uznanych w niniejszej konwencji, tak aby lepiej świadczone były pomoc i usługi gwarantowane na mocy tych praw.

2. W odniesieniu do praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, każde z Państw Stron zobowiązuje się podjąć kroki, wykorzystując maksymalnie dostępne mu środki i, gdy to potrzebne, w ramach współpracy międzynarodowej, w celu stopniowego osiągnięcia pełnej realizacji praw, bez uszczerbku dla tych zobowiązań zawartych w niniejszej konwencji, które, zgodnie z prawem międzynarodowym, mają skutek natychmiastowy.

3. Przy tworzeniu i wdrażaniu ustawodawstwa i polityki celem wprowadzenia w życie niniejszej konwencji, a także w toku podejmowania decyzji w zakresie spraw związanych z osobami



Dobrym na to przykładem jest polski program „Dostępność plus”, zainicjowany kilka lat temu, przynoszący naszej społeczności spektakularne korzyści.

niepełnosprawnymi, Państwa Strony będą ściśle konsultować się z osobami niepełnosprawnymi, a także angażować te osoby, w tym niepełnosprawne dzieci, w te procesy, za pośrednictwem reprezentujących je organizacji.

4. Żadne z postanowień niniejszej konwencji nie narusza jakichkolwiek rozwiązań, które bardziej sprzyjają realizacji praw osób niepełnosprawnych, a które przewiduje ustawodawstwo Państwa Strony lub prawo międzynarodowe obowiązujące to Państwo. Żadne z praw człowieka i podstawowych wolności uznanych lub istniejących w którymkolwiek z Państw Stron niniejszej konwencji na podstawie ustaw, konwencji, przepisów wykonawczych lub zwyczaju nie może być ograniczone lub uchylone pod pretekstem, że niniejsza konwencja nie uznaje takich praw lub wolności, lub uznaje je w węższym zakresie.

5. Postanowienia niniejszej konwencji rozciągają się na wszystkie części państw federalnych, bez jakichkolwiek ograniczeń lub wyjątków”.

Artykuł 5 Konwencji przedstawia kwestię zasadniczą, a mianowicie prawo i konieczność społecznej równości i niedyskryminowania kogokolwiek. Od lat opowiadamy o świecie otwartym dla niewidomych. Mówiliśmy o tym wcześniej niż została przyjęta Konwencja, bo od roku jej powołania, czyli 1992. Jak mogą sobie radzić z trudniejszymi niż w przypadku innych osób wyzwaniem niewidomi, kiedy widzący nie rozumieją naszej odmienności, a zwłaszcza różnic w utrudnieniach, które nas dotyczą? Świat otwarty dla nas, to świat otwarty na nas. Z kolei nie chodzi o świat jako pojęcie abstrakcyjne, lecz o konkretnych ludzi, którzy tu żyją. Nasze hasło winno wtedy brzmieć nieco inaczej – ludzie otwarci dla niewidomych. W toku rozwoju działalności Fundacji hasło to było wzbogacane o kolejne poszerzające go treści, stopniowo modyfikowane i wychodzące naprzeciw bieżącym wyzwaniom. W tych ramach od jakiegoś czasu mówimy o konieczności budowania świata dla wszystkich obywateli, a nie jedynie wybranych. Tak się ma manifestować otwartość dla nas i na nas. Nie może polegać wyłącznie na teoretyzowaniu, lecz prowadzić

do konkretnego i praktycznego wsparcia. I tak, nie wystarczy opowiadać o tym, że niewidomi uczniowie mają uczęszczać do zwykłych szkół, lecz w pełni to umożliwić poprzez przygotowanie pedagogów, dostosowanie obiektów szkolnych oraz zagwarantowanie specjalistycznego oprzyrządowania niwelującego skutki niepełnosprawności. Sam artykuł 5. mówi co następuje:

„1. Państwa Strony uznają, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa i są uprawnieni, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, do jednakowej ochrony prawnej i jednakowych korzyści wynikających z prawa.

2. Państwa Strony zakazają jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność i zagwarantują osobom niepełnosprawnym jednakową dla wszystkich i skuteczną ochronę przed dyskryminacją z jakichkolwiek względów.

3. W celu popierania równości i likwidacji dyskryminacji, Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie kroki celem zapewnienia racjonalnych usprawnień.

4. Za dyskryminację w rozumieniu niniejszej konwencji nie będą uważane szczególne środki, które są niezbędne celem przyspieszenia osiągnięcia lub zagwarantowania faktycznej równości osób niepełnosprawnych”.

Artykuł 6 odnotowuje fakt większych problemów kobiet z niepełnosprawnością w wielu krajach. Gdyby nie były bardziej dyskryminowane, artykuł ten byłby zbyteczny, ale niestety w różnych miejscach tak się zdarza. Nie wszędzie jednak. Na przykład polskie kobiety i dziewczęta są traktowane z jak największym szacunkiem – może lepiej niż mężczyźni i chłopcy. Niestety w wielu innych krajach, zwłaszcza tzw. trzeciego świata, jest gorzej.

Artykuł 7 z kolei dotyczy traktowania dzieci. W różnych miejscach świata dzieci nie mogą liczyć na ich podmiotowe traktowanie, tym bardziej te, które z powodów zdrowotnych nie są w stanie wykonywać społecznych ról tak, jak ich sprawni rówieśnicy. Kiedy tak trudno poradzić sobie z codziennością wszędzie tam,

gdzie różnice społeczne są wręcz rażące, gdzie nie działa system publicznej opieki zdrowotnej, system wsparcia osób o szczególnych potrzebach, jak egzystują obywatele słabsi? W Polsce zorganizowano system wsparcia. Mamy ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej, o pożytku publicznym, zdrowiu i edukacji, poza wyjątkowymi sytuacjami każdy z nas może liczyć na pomoc. Wynika to z kultury związanej z chrześcijańską historią Polski i nowoczesnego prawa, które zawdzięczamy empatycznemu podejściu do drugiego człowieka. Tutaj obywatele nie są pozostawieni sami sobie. A w krajach trzeciego świata? Jak niewidomi żyją w Sudanie, Nigerii, Mali, Madagaskarze, Peru, Urugwaju itd.? A inni niepełnosprawni? Żadne dokumenty, ustawy i traktaty nie zadziałają, gdy brakuje świadomości o ich ważności. Wyrównanie życiowych szans wymaga zrozumienia ze strony sprawnych, silnych, zdrowych, ze strony ludzi sukcesu, którym nic nie dośkwiera, a los na różne sposoby sprzyja. Tacy właśnie muszą zrozumieć, by następnie zdecydować o poświęceniu pewnej części zasobów na poprawę egzystencji słabszych. Żadne dostosowanie otoczenia i informacji, zaadaptowanie tego, co powstało wcześniej, a nie jest dostępne dla nas, nie odbędzie się bez kosztów. Te z kolei są zależne od decyzji władz, które ustanowią to, co życzą sobie wyborcy. I w ten sposób odpowiednio ukształtowana świadomość wyborców decyduje o losie osób z niepełnosprawnością.

Artykuł 8 Konwencji głosi: „1. Państwa Strony zobowiązują się podjąć natychmiastowe, skuteczne i odpowiednie działania w celu:

(a) podniesienia świadomości społeczeństwa, w tym na poziomie rodziny, w sprawach dotyczących osób niepełnosprawnych, a także działania na rzecz wzmocnienia poszanowania praw i godności osób niepełnosprawnych,

(b) zwalczania stereotypów, uprzedzeń i szkodliwych praktyk wobec osób niepełnosprawnych, w tym związanych z płcią i wiekiem, we wszystkich dziedzinach życia,

(c) promowania wiedzy o zdolnościach i wkładzie osób niepełnosprawnych.

2. Do działań podejmowanych w tym celu należy: (a) inicjowanie i prowadzenie skutecznych kampanii nastawionych na podnoszenie poziomu świadomości społecznej, aby:

(i) rozwijać wrażliwość na prawa osób niepełnosprawnych,

(ii) popierać pozytywne postrzeganie i większą świadomość społeczną dotyczącą osób niepełnosprawnych,

(iii) popierać uznawanie umiejętności, zasług i zdolności osób niepełnosprawnych oraz ich wkładu w miejscu pracy i na rynku pracy,

(b) rozwijanie, na wszystkich szczeblach systemu edukacji, z uwzględnieniem wszystkich dzieci od najwcześniejszych lat, postawy poszanowania praw osób niepełnosprawnych,

(c) zachęcanie wszystkich środków masowego przekazu do przedstawiania wizerunku osób niepełnosprawnych w sposób zgodny z celem niniejszej konwencji,

(d) popieranie programów podnoszenia świadomości w sprawach dotyczących osób niepełnosprawnych i praw osób niepełnosprawnych”.

Stosunkowo jeszcze tak niedawno niewidomi nie mieli życiowych perspektyw. Spotykano ich w roli nie do pozazdroszczenia – zebrali na życie. Taki obraz z przestrzeni publicznej stopniowo zanikał. Nie odbyło się to jednak przypadkiem – wynikało z rozwoju techniki. Niewidomy odpowiednio oprzyrządowany nie tyle zaczyna widzieć dzięki uszkodzonemu przecież wzrokowi, lecz dzięki innym zmysłom, które go zastępują. Zamiast widzieć wzrokiem, „widzimy” słuchem i dotykiem. Skoro stały się dostępne urządzenia dające nam dostęp do informacji, staliśmy się doinformowani i kompetentni, a więc gotowi do pracy i wykonywania rozmaitych ról społecznych. Dzięki alfabetowi brajlowskiemu możemy czytać i pisać, dzięki technologii IT możemy uczyć się i pracować jak inni. Widzący odczytują treść na zwykłych, elektronicznych monitorach wyświetlających informacje tekstowe i graficzne, a my na monitorach brajlowskich. Z kolei dzięki audiodeskrypcji dowiadujemy się co nas otacza, a dzięki rozmaitym rozwiązaniom technicznym (udźwiękowionej nawigacji, rozpoznawaniu

obrazów itd.) możemy poruszać się w otwartej przestrzeni i docierać do wybranych przez nas celów. Artykuł 9 mówi o obowiązkach władz dotyczących dostępności:

„1. Aby umożliwić osobom niepełnosprawnym samodzielne funkcjonowanie i pełny udział we wszystkich sferach życia, Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym, na zasadzie równości z innymi osobami, dostępu do środowiska fizycznego, środków transportu, informacji i komunikacji, w tym technologii i systemów informacyjno-komunikacyjnych, a także do innych urządzeń i usług, powszechnie dostępnych lub powszechnie zapewnianych, zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich. Środki te, obejmujące rozpoznanie i eliminację przeszkód i barier w zakresie dostępności, stosują się między innymi do:

(a) budynków, dróg, transportu oraz innych urządzeń wewnętrznych i zewnętrznych, w tym szkół, mieszkań, instytucji zapewniających opiekę medyczną i miejsc pracy,

(b) informacji, komunikacji i innych usług, w tym usług elektronicznych i służb ratowniczych.

2. Państwa Strony podejmą również odpowiednie środki w celu:

(a) opracowywania, ogłaszania i monitorowania wdrażania minimalnych standardów i wytycznych w sprawie dostępności urządzeń i usług ogólnie dostępnych lub powszechnie zapewnianych,

(b) zapewnienia, że instytucje prywatne, które oferują urządzenia i usługi ogólnie dostępne lub powszechnie zapewniane, będą brały pod uwagę wszystkie aspekty ich dostępności dla osób niepełnosprawnych,

(c) zapewnienia szkolenia wszystkim zainteresowanym na temat dostępności dla osób niepełnosprawnych,

(d) zapewnienia w ogólnodostępnych budynkach i innych obiektach oznakowania w alfabecie Braille’a oraz w formach łatwych do czytania i zrozumienia,

(e) zapewnienia różnych form pomocy i pośrednictwa ze strony innych osób lub zwierząt, w tym przewodników, lektorów i profesjonalnych tłumaczy języka migowego, w celu ułatwienia dostępu do ogólnodostępnych budynków i innych obiektów,

(f) popierania innych odpowiednich form pomocy i wsparcia osób niepełnosprawnych, aby zapewnić im dostęp do informacji,

(g) popierania dostępu osób niepełnosprawnych do nowych technologii i systemów informacyjno-komunikacyjnych, w tym do Internetu,

(h) popierania, od wstępnego etapu, projektowania, rozwoju, produkcji i dystrybucji dostępnych technologii i systemów informacyjno-komunikacyjnych, tak aby technologie te i systemy były dostępne po najniższych kosztach”.

Artykuł 10 mówi o prawie do życia, ba! znacznie więcej – o prawie do takiej jakości życia, jaki jest typowy dla otoczenia, w którym egzystuje osoba z niepełnosprawnością. Może to być rodzina, sąsiedztwo, ogół uczniów w szkole lub studentów na uczelni, współpracowników w zakładzie pracy, członków organizacji społecznej, obywateli stanowiących elektorat itd. Tzw. „normalne” warunki życia są trudne do zdefiniowania. Mówimy przecież o różnych krajach i społeczeństwach. Inaczej żyją całe rodziny w różnych miejscach świata. Inne warunki życia mają narody zamieszkujące odległe kontynenty. Co to zatem są tzw. „normalne” warunki? Mimo niejednoznaczności tego określenia, wszyscy wiemy o jakie warunki chodzi. Jeśli w danej społeczności młodzi sprawni uczęszczają do szkół, również wyższego stopnia (liceów), to normalnym jest, by tak samo uczęszczali tam uczniowie niewidomi i słabowidzący. Podobnie ze studiami, pracą zawodową, uczestnictwem w imprezach o charakterze kulturalnym, społecznym i politycznym. Jeśli w danym kraju „normalnie” osiąga się dochody na pewnym poziomie, trudno się dziwić, że podobne wymagania mają osoby z niepełnosprawnością.

„Państwa Strony potwierdzają, że każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia

i podejmą wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym skutecznego korzystania z tego prawa, na zasadzie równości z innymi osobami.”

Artykuł 11 wskazuje na zagrożenia dla wszystkich, zatem w większym stopniu dla osób z niepełnosprawnością, które wymagają specjalnej pomocy i bardziej wyeksponowanego humanitarnego podejścia. „Państwa Strony podejmą, zgodnie ze swoimi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego, w tym międzynarodowego prawa humanitarnego oraz międzynarodowego prawa praw człowieka, wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa osób niepełnosprawnych w sytuacjach zagrożenia, w tym w trakcie konfliktu zbrojnego, w sytuacjach wymagających pomocy humanitarnej i w przypadku klęsk żywiołowych.”

Artykuł 12 zobowiązuje Strony do równego traktowania wobec prawa. Ta oczywistość przestaje być taka oczywista, kiedy „zejdziemy” na ziemię i sprawdzimy praktykę stosowania prawa. Jak bowiem radzi sobie w trudnych, prawnych sytuacjach osoba z niepełnosprawnością intelektualną? A jak korzysta z prawa osoba całkowicie niedoinformowana, albo osoba, która ma liczne utrudnienia w dotarciu do pomocy prawnej, np. adwokata? Na świecie żyją miliony obywateli, którzy nawet nie mają świadomości o przysługujących im prawach. W jaki sposób korzysta z prawa do specjalistycznego oprzyrządowania polski niewidomy żyjący w ubogiej rodzinie na prowincji? Czy może sporządzić stosowny wniosek do starostwa powiatowego i ubiegać się o dofinansowanie zakupu komputera, syntezatora mowy, brajlowskiego monitora, urządzenia



Artykuł 10 mówi o prawie do życia, ba! znacznie więcej – o prawie do takiej jakości życia, jaki jest typowy dla otoczenia, w którym egzystuje osoba z niepełnosprawnością.

odtworzącego książki itd., kiedy nie dociera do niego informacja, że istnieje coś takiego jak program PFRON „Aktywny samorząd”?

Artykuł 12 głosi: „1. Państwa Strony potwierdzają, że osoby niepełnosprawne mają prawo do uznania ich za podmioty prawa.

2. Państwa Strony uznają, że osoby niepełnosprawne mają zdolność prawną, na zasadzie równości z innymi osobami, we wszystkich aspektach życia.

3. Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do wsparcia, którego mogą potrzebować przy korzystaniu ze zdolności prawnej.

4. Państwa Strony zagwarantują, że wszelkie środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej obejmować będą odpowiednie i skuteczne zabezpieczenia w celu zapobiegania nadużyciom, zgodnie z międzynarodowym prawem praw człowieka. Zabezpieczenia zapewnią, że środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej będą respektowały prawa, wolę i preferencje osoby, będą wolne od konfliktu interesów i bezprawnych nacisków, będą proporcjonalne i dostosowane do sytuacji danej osoby, będą stosowane przez możliwie najkrótszy czas i będą podlegały stałemu przeglądowi przez właściwe, niezależne i bezstronne władze lub organ sądowy. Zabezpieczenia powinny być proporcjonalne do stopnia, w jakim takie środki wpływają na prawa i interesy danej osoby.

5. Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie i efektywne środki, z uwzględnieniem postanowień niniejszego artykułu, celem zagwarantowania równego prawa osób niepełnosprawnych do posiadania i dziedziczenia własności, kontroli własnych spraw finansowych oraz do jednakowego dostępu do pożyczek bankowych, hipotecznych i innych form kredytów oraz zapewnią, że osoby niepełnosprawne nie będą samowolnie pozbawiane własności”.

Z kolei artykuł 13 dotyczy dostępu do wymiaru sprawiedliwości: „1. Państwa Strony zapewnią osobom niepełnosprawnym, na zasadzie równości z innymi osobami, skuteczny dostęp

do wymiaru sprawiedliwości, w tym poprzez wprowadzenie dostosowań proceduralnych i dostosowań odpowiednich do ich wieku, w celu ułatwienia efektywnego udziału, bezpośrednio lub pośrednio, zwłaszcza jako świadków, we wszelkich postępowaniach prawnych, w tym na etapie śledztwa i innych form postępowania przygotowawczego.

2. Aby wesprzeć gwarancje skutecznego dostępu osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości, na zasadzie równości z innymi osobami, Państwa Strony będą popierać odpowiednie szkolenia osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości, w tym w policji i więziennictwie.”

Kontynuując wątek prawny, artykuł 14 dotyczy wolności i osobistego bezpieczeństwa:

„1. Państwa Strony zapewnią, że osoby niepełnosprawne, na zasadzie równości z innymi osobami:

(a) będą korzystały z prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego,

(b) nie będą pozbawiane wolności bezprawnie lub samowolnie, a także, że każde pozbawienie wolności będzie zgodne z prawem oraz że niepełnosprawność w żadnym przypadku nie będzie uzasadniać pozbawienia wolności.

2. Państwa Strony zapewnią osobom niepełnosprawnym, które zostaną pozbawione wolności w wyniku jakiegokolwiek postępowania, prawo, na zasadzie równości z innymi osobami, do gwarancji zgodnych z międzynarodowym prawem praw człowieka i traktowanie zgodne z celami i zasadami niniejszej konwencji, włączając w to zapewnienie racjonalnych usprawnień”.

Artykuł 15 kontynuuje wątek związany z prawem. Dotyczy wolności od tortur lub okrutnego, niehumanitarnego albo poniżającego traktowania lub karania. W naszym kraju zapis ten budzi zdziwienie – jak można mieć wątpliwości w tak zasadniczych sprawach, jednak w innych krajach zapis ten ma zasadnicze znaczenie. Osoby z niepełnosprawnością są tam traktowane „niehumanitarnie” i są poddawane wręcz chuligańskim praktykom i zachowaniom. W takich miejscach, gdzie nie dba się o ludzkie życie i zdrowie, osoby słabsze są narażone na bardzo złe traktowanie.

„1. Nikt nie będzie poddany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu, lub karaniu. W szczególności, nikt nie będzie poddany, bez swobodnie wyrażonej zgody, eksperymentom medycznym lub naukowym.

2. Państwa Strony podejmą skuteczne środki ustawodawcze, administracyjne, sądowe i inne w celu zapobiegania, na zasadzie równości z innymi osobami, poddawaniu osób niepełnosprawnych torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu, lub karaniu.”

Podobnie artykuł 16 traktujący o wolności od wykorzystywania, przemocy i nadużyć:

„1. Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie środki ustawodawcze, administracyjne, społeczne, w dziedzinie edukacji i inne w celu ochrony osób niepełnosprawnych, zarówno w domu, jak i poza nim, przed wszelkimi formami wykorzystywania, przemocy i nadużyć, w tym związanych z płcią.

2. Państwa Strony podejmą również wszelkie odpowiednie środki w celu zapobiegania wszelkim formom wykorzystywania, przemocy i nadużyć, poprzez zapewnienie osobom niepełnosprawnym, ich rodzinom oraz opiekunom, między innymi właściwych form pomocy i wsparcia odpowiednich ze względu na płeć i wiek, w tym poprzez zapewnienie informacji i edukacji na temat unikania, rozpoznawania i zgłaszania przypadków wykorzystywania, przemocy i nadużyć. Państwa Strony zapewnią, że formy pomocy i wsparcia będą dostosowane do wieku, płci i niepełnosprawności.

3. Aby zapobiegać wszelkim formom wykorzystywania, przemocy i nadużyć, Państwa Strony zapewnią, że wszelkie ułatwienia i programy mające służyć osobom niepełnosprawnym będą efektywnie monitorowane przez niezależne władze.

4. Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie środki w celu wspierania powrotu do zdrowia fizycznego i psychicznego oraz w zakresie zdolności poznawczych, a także wspierania rehabilitacji i społecznej reintegracji osób niepełnosprawnych, które stały się ofiarami jakiejkolwiek

formy wykorzystywania, przemocy i nadużyć, w tym poprzez zapewnienie pomocy i wsparcia. Proces powrotu do zdrowia i reintegracja powinny następować w środowisku sprzyjającym zdrowiu, dobrobytowi, szacunkowi dla samego siebie, godności i samodzielności oraz powinny uwzględniać potrzeby wynikające z płci i wieku.

5. Państwa Strony ustanowią skuteczne ustawodawstwo i politykę, w tym ustawodawstwo i politykę na rzecz kobiet i dzieci, w celu zapewnienia, że przypadki wykorzystywania, przemocy i nadużyć wobec osób niepełnosprawnych będą identyfikowane, badane i, gdy to właściwe, ścigane”.

Artykuł 17 dotyczy ochrony integralności osobistej: „Każda osoba niepełnosprawna ma prawo do poszanowania jej integralności fizycznej i psychicznej, na zasadzie równości z innymi osobami.”

Artykuł 18 porusza kwestię swobody przemieszczania się i decyzji o obywatelstwie. Niepełnosprawność nie może prowadzić do odmiennego traktowania tych obywateli w porównaniu z innymi.

Artykuł 19 mówi o prowadzeniu życia samodzielnie i przy włączeniu w życie całego społeczeństwa, zarówno społeczności lokalnej, jak i ogółu mieszkańców poszczególnych krajów. Właśnie ten zapis powoduje konieczność podjęcia działań na rzecz integracji. Jeśli niewidomi i inni niepełnosprawni mają żyć jak inni ludzie w pełni sprawni, nie mogą być izolowani. Aby idea ta stała się realna, niezbędne jest podjęcie przez władze państw działań mających na celu zaadaptowanie otoczenia do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami oraz przeprowadzenie przez proces usprawniania i przeszkolenia w taki sposób, by były w stanie wykorzystać idee integracyjne do swoich potrzeb i marzeń.

„Państwa Strony niniejszej konwencji uznają równe prawo wszystkich osób niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie, wraz z prawem dokonywania takich samych wyborów, na równi z innymi osobami, oraz podejmą efektywne i odpowiednie środki w celu ułatwienia pełnego korzystania przez osoby niepełnosprawne z tego

prawa oraz ich pełnej integracji i pełnego udziału w życiu społeczeństwa, w tym poprzez zapewnienie, że:

(a) osoby niepełnosprawne będą miały możliwość wyboru miejsca zamieszkania i podjęcia decyzji co do tego, gdzie i z kim będą mieszkać, na zasadzie równości z innymi osobami, a także, że nie będą zobowiązywane do mieszkania w szczególnych warunkach,

(b) osoby niepełnosprawne będą miały dostęp do szerokiego zakresu usług świadczonych w domu, w miejscu zamieszkania i innych usług wsparcia świadczonych w ramach społeczności lokalnej, w tym do pomocy osobistej niezbędnej do życia w społeczności i integracji społecznej, która także pozwoli na zapobieganie izolacji i segregacji społecznej,

(c) świadczone w społeczności lokalnej usługi i urządzenia dla ogółu ludności będą dostępne dla osób niepełnosprawnych, na zasadzie równości z innymi osobami oraz będą odpowiadać ich potrzebom.”

Artykuł 20 traktuje o mobilności. Dla kogoś, kto nie ma kontaktów z nami, zapis ten może wydawać się dziwaczny. Jak można zajmować się tak abstrakcyjną kwestią. To przecież oczywiste, że kiedy obywatel chce się przemieścić, po prostu to czyni. Niestety jest inaczej. Osoby z różnymi niepełnosprawnościami nie są w stanie korzystać z możliwości transportowych. Aby były one dostępne i realne, konieczne jest podjęcie tak licznych działań ze strony władz, że w krajach, które wcześniej się tym nie zajmowały, proces udostępniania będzie trwał wiele lat i będzie bardzo kosztowny.

„Państwa Strony podejmą skuteczne środki celem umożliwienia osobom niepełnosprawnym mobilności osobistej i możliwie największej samodzielności w tym zakresie, między innymi poprzez:

(a) ułatwianie mobilności osób niepełnosprawnych, w sposób i w czasie przez nie wybranym i po przystępnej cenie,

(b) ułatwianie osobom niepełnosprawnym dostępu do wysokiej jakości przedmiotów wspierających poruszanie się, urządzeń i technologii wspomagających oraz do pomocy i pośrednictwa ze strony innych osób lub zwierząt, w tym poprzez ich udostępnianie po przystępnej cenie,

(c) zapewnianie osobom niepełnosprawnym i wyspecjalizowanemu personelowi pracującemu z osobami niepełnosprawnymi szkolenia w zakresie umiejętności poruszania się,

(d) zachęcanie jednostek wytwarzających przedmioty wspierające poruszanie się, urządzenia i technologie wspomagające, do uwzględniania wszystkich aspektów mobilności osób niepełnosprawnych.”

Artykuł 21 mówi o wolności wypowiedzania się i wyrażania opinii oraz dostępie do informacji. W Polsce wolność do wypowiedzania się i wyrażania własnych poglądów nie są zagrożone, natomiast druga kwestia wymaga omówienia. Z jakiego powodu? W bardzo dużym stopniu dotyczy osób niewidomych. Nie widzieć znaczy nie wiedzieć. Wzrok dostarcza ok. 80% informacji. Dzięki niemu wiemy co nas otacza, co mają do przekazania inni itd. Bez informacji nie mamy żadnych szans w dobie rozwiniętych społeczeństw informacyjnych lub postinformacyjnych. Bez informacji nie ma edukacji, wykształcenia, a więc pracy. Bez pracy nie ma dochodów, samodzielności, wolności, a nawet bliskich. Bez stosownego statusu ekonomicznego nie ma bezpieczeństwa, a więc i rodziny! Właśnie te kwestie stanowiły rozstrzygający asumpt do podjęcia decyzji o temacie polskiej edycji konferencji International Mobility Conference, a mianowicie: „Information resulting in mobility and ability”. Jeśli więc mamy coraz większy dostęp do informacji, a więc książek, podręczników, prasy, mediów, Internetu, opisów obrazów w filmach, deskrypcji spektakli, imprez masowych, grafiki wypukłej prezentującej architekturę i dzieła sztuki itd., to właśnie dzięki temu artykułowi Konwencji:

„Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie środki, aby osoby niepełnosprawne mogły korzystać z prawa do wolności wypowiedzania



Każda osoba niepełnosprawna ma prawo do poszanowania jej integralności fizycznej i psychicznej, na zasadzie równości z innymi osobami.

się i wyrażania opinii, w tym wolności poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów, na zasadzie równości z innymi osobami i poprzez wszelkie formy komunikacji, według ich wyboru, zgodnie z definicją zawartą w art. 2 niniejszej konwencji, między innymi poprzez:

(a) dostarczanie osobom niepełnosprawnym informacji przeznaczonych dla ogółu społeczeństwa, w dostępnych dla nich formach i technologiach, odpowiednio do różnych rodzajów niepełnosprawności, na czas i bez dodatkowych kosztów,

(b) akceptowanie i ułatwianie korzystania przez osoby niepełnosprawne w sprawach urzędowych z języków migowych, alfabetu Braille’a, komunikacji rozszerzonej (augmentatywnej) i alternatywnej oraz wszelkich innych dostępnych środków, sposobów i form komunikowania się przez osoby niepełnosprawne, według ich wyboru,

(c) nakłanianie instytucji prywatnych, które świadczą usługi dla ogółu społeczeństwa, w tym przez Internet, do dostarczania informacji i usług w formie dostępnej i użytecznej dla osób niepełnosprawnych,

(d) zachęcanie środków masowego przekazu, w tym dostawców informacji przez Internet, do zapewnienia, by ich usługi były dostępne dla osób niepełnosprawnych,

(e) uznanie i popieranie korzystania z języków migowych”.

Artykuł 22 mówi o poszanowaniu prywatności: „1. Żadna osoba niepełnosprawna, bez względu na miejsce zamieszkania lub warunki życiowe, nie może być narażona na arbitralną lub bezprawną ingerencję w życie prywatne, sprawy rodzinne, dom lub korespondencję, czy innego typu komunikację międzyludzką, ani też na bezprawne naruszanie jej czci i reputacji. Osoby niepełnosprawne mają prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami.

2. Państwa Strony będą chronić poufność informacji osobistych, o zdrowiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, na zasadzie równości z innymi osobami”.

Artykuł 23 wspomina o szanowaniu domu i rodziny: „1. Państwa Strony podejmą efektywne i odpowiednie środki w celu likwidacji dyskryminacji osób niepełnosprawnych we wszystkich sprawach dotyczących małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa i związków, na zasadzie równości z innymi osobami, w taki sposób, aby zapewnić:

(a) uznanie prawa wszystkich osób niepełnosprawnych, które są w odpowiednim do zawarcia małżeństwa wieku, do zawarcia małżeństwa i do założenia rodziny, na podstawie swobodnie wyrażonej i pełnej zgody przyszłych małżonków,

(b) uznanie prawa osób niepełnosprawnych do podejmowania swobodnych i odpowiedzialnych decyzji o liczbie i czasie urodzenia dzieci oraz do dostępu do dostosowanych do wieku edukacji i informacji dotyczących prokreacji i planowania rodziny, a także do środków niezbędnych do korzystania z tych praw,

(c) zachowanie zdolności rozrodczych przez osoby niepełnosprawne, w tym przez dzieci, na zasadzie równości z innymi osobami.

2. Państwa Strony zagwarantują prawa i obowiązki osób niepełnosprawnych w zakresie opieki nad dziećmi, kurateli, powiernictwa, adopcji lub podobnych instytucji, jeśli takie instytucje przewiduje ustawodawstwo krajowe; we wszystkich przypadkach nadrzędne będzie dobro dziecka. Państwa Strony zapewnią

osobom niepełnosprawnym odpowiednią pomoc w wykonywaniu obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci.

3. Państwa Strony zapewnią dzieciom niepełnosprawnym jednakowe prawa do życia w rodzinie. Mając na uwadze realizację tych praw i w celu zapobiegania ukrywaniu, porzuceniu, zaniedbywaniu i segregacji dzieci niepełnosprawnych, Państwa Strony dostarczać będą odpowiednio wcześniej i wszechstronne informacje, oferować pomoc i usługi dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzinom.

4. Państwa Strony zapewnią, że dziecko nie będzie odłączane od rodziców bez ich zgody, z wyjątkiem sytuacji, kiedy właściwe władze, podlegające kontroli sądowej, postanowią, zgodnie z obowiązującym prawem i procedurami, że takie odłączenie jest konieczne ze względu na najlepszy interes dziecka. W żadnym przypadku nie można odłączać dziecka od rodziców z powodu jego niepełnosprawności lub niepełnosprawności jednego lub obojga rodziców.

5. W przypadku, gdy najbliższa rodzina nie jest w stanie sprawować opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, Państwa Strony podejmą wszelkie wysiłki, aby zapewnić alternatywną opiekę przez dalszą rodzinę, a jeżeli okaże się to niemożliwe, w ramach społeczności w warunkach rodzinnych”.

Artykuł 24 krok po kroku prowadzi do inicjacji procesu włączania w szkoły i na uczelniach. Jeszcze w wieku XIX powstawały specjalne ośrodki edukacyjne dla niewidomych – gdy chodzi o współczesne ziemie polskie najpierw w zaborze pruskim (w Bydgoszczy, Owińskach, Wrocławiu), a ośrodek w Laskach później – na początku XX wieku. Został założony przez Różę Czacką, późniejszą błogosławioną Matkę Elżbietę. Idee integracyjne docierały do świadomości władz i społeczeństwa powoli. Do dzisiaj proces integracji wzbudza wiele kontrowersji. Z jednej strony młodzież z niepełnosprawnością powinna mieć kontakty społeczne ze sprawnymi rówieśnikami oraz nie powinno się rozdzielać rodzin poprzez kierowanie dzieci specjalnej troski do internatów w odległych ośrodkach, z drugiej

jednak strony edukacja włączająca stawia tak wiele trudnych wymagań, że do dzisiaj w Polsce nie zostały spełnione. Kształcenie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością wymaga specjalistycznego oprzyrządowania i odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Proces włączania w Polsce został zainicjowany już w latach 90. XX wieku, jednak był prowadzony wadliwie – brakowało świadomości, że jest bardzo kosztowny. Przy braku środków finansowych, mieliśmy do czynienia raczej z atrapą włączania. Na dobrą sprawę proces ten właśnie dopiero teraz startuje. Pomimo braku funduszy i nieodpowiedniego wdrażania idei integracji, od lat wykazuje się niewystarczający szacunek i uznanie dla pracy ośrodków specjalnych. Co by nie rzec, były i nadal są jedynymi miejscami, gdzie potrafi się uczyć dzieci i młodzież specjalnej troski. Nie wystarczy skierować niewidomego ucznia do szkoły w sąsiedztwie, gdzie nauczyciel nie wie jak uczyć kogoś, kto nie widzi zapisów na tablicy. Sam nie zna brajla, tym bardziej zapisu matematycznego, i w kontakcie pomiędzy nauczycielem i uczniem nie dochodzi do niezbędnej komunikacji. Trudno wtedy nauczać matematyki, fizyki, chemii. Podobnie jest z innymi przedmiotami. Niewidomi muszą mieć w dyspozycji dobrze dostosowane komputery, syntezy mowy, ubrajlowane urządzenia i przedmioty, podręczniki, wypukłe mapy, a słabowidzący optyczne i elektroniczne powiększalniki obrazu itd. Same obiekty szkolne i uczelnie muszą być specjalnie przystosowane – linie naprowadzające, brajlowskie i magnigraficzne tabliczki informujące o miejscach i pokojach, systemy udźwiękowiające jak YourWay itd. Dopiero po spełnieniu tych warunków idea integracyjna może być skutecznie wdrażana.

Artykuł 24 głosi: „1. Państwa Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do edukacji. W celu realizacji tego prawa bez dyskryminacji i na zasadach równych szans, Państwa Strony zapewnią włączający system kształcenia, umożliwiający integrację na wszystkich poziomach edukacji i w kształceniu ustawicznym, zmierzające do:

(a) pełnego rozwoju potencjału oraz poczucia godności i własnej wartości, a także wzmocnienia poszanowania praw człowieka, podstawowych wolności i różnorodności ludzkiej,

(b) rozwijania przez osoby niepełnosprawne ich osobowości, talentów i kreatywności, a także zdolności umysłowych i fizycznych, przy pełnym wykorzystaniu ich możliwości,

(c) umożliwienia osobom niepełnosprawnym efektywnego udziału w wolnym społeczeństwie.

2. Realizując to prawo, Państwa Strony zapewnią, że:

(a) osoby niepełnosprawne nie będą wykluczane z powszechnego systemu edukacji ze względu na niepełnosprawność, a także, że dzieci niepełnosprawne nie będą wykluczane, ze względu na niepełnosprawność, z bezpłatnej i obowiązkowej nauki w szkole podstawowej lub z nauczania na poziomie średnim,

(b) osoby niepełnosprawne będą korzystać z włączającego, bezpłatnego nauczania obowiązkowego wysokiej jakości, na poziomie podstawowym i średnim, na zasadzie równości z innymi osobami, w społecznościach, w których żyją,

(c) wprowadzane będą racjonalne usprawnienia, zgodnie z indywidualnymi potrzebami,

(d) osoby niepełnosprawne będą uzyskiwać niezbędne wsparcie, w ramach powszechnego systemu edukacji, celem ułatwienia ich skutecznej edukacji,

(e) stosowane będą skuteczne środki zindywidualizowanego wsparcia w środowisku, które maksymalizuje rozwój edukacyjny i społeczny, zgodnie z celem pełnego włączenia.

3. Państwa Strony umożliwią osobom niepełnosprawnym zdobycie umiejętności życiowych i społecznych, aby ułatwić im pełny i równy udział w edukacji i w życiu społeczności. W tym celu Państwa Strony będą podejmować odpowiednie środki, w tym:

(a) ułatwianie nauki alfabetu Braille'a, alternatywnego pisma, wspomagających (augmentacyjnych) i alternatywnych sposobów, środków

i form komunikacji i orientacji oraz umiejętności poruszania się, a także ułatwianie wsparcia rówieśników i doradztwa,

(b) ułatwianie nauki języka migowego i popieranie tożsamości językowej społeczności osób głuchych,

(c) zapewnienie, że edukacja osób, w szczególności dzieci, które są niewidome, głuche lub głuchoniewidome, będzie prowadzona w najodpowiedniejszych językach i przy pomocy sposobów i środków komunikacji najodpowiedniejszych dla jednostki, a także w środowisku, które maksymalizuje rozwój edukacyjny i społeczny.

4. Aby wesprzeć realizację tego prawa, Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu zatrudniania nauczycieli, w tym nauczycieli niepełnosprawnych, którzy mają kwalifikacje w zakresie używania języka migowego i/lub alfabetu Braille'a, oraz w celu szkolenia specjalistów i personelu pracujących na wszystkich szczeblach edukacji. Takie szkolenie będzie obejmować wiedzę na temat problemów niepełnosprawności i korzystanie ze wspomagających (augmentatywnych) i alternatywnych sposobów, środków i form komunikacji, technik i materiałów edukacyjnych, w celu wspierania osób niepełnosprawnych.

5. Państwa Strony zapewnią, że osoby niepełnosprawne będą miały dostęp do powszechnego szkolnictwa wyższego, szkolenia zawodowego, kształcenia dorosłych i możliwości uczenia się przez całe życie, bez dyskryminacji i na zasadzie równości z innymi osobami. W tym celu Państwa Strony zagwarantują, że zapewnione będą racjonalne usprawnienia dla osób niepełnosprawnych”.

Wreszcie kwestia zdrowia! Czy osoby z niepełnosprawnością mogą być pozostawione same sobie? Czy niepełnosprawność może być usprawiedliwieniem dla niedopuszczalnych praktyk? Dowiadujemy się, że jeszcze w latach 50. XX wieku osoby takie były izolowane. Ich rodziny skazywały je na niebyt. Brakowało empatii i dbałości o zdrowie. Tego rodzaju zachowania nie są

akceptowalne, jednak nadal się zdarzają, szczególnie w rodzinach patologicznych. W Polsce zjawisko to nie jest masowe, ale w biedniejszych i zacofanych cywilizacyjnie krajach, na kontynentach, które ucierpiały w wiekach kolonializmu, jest. A tam, gdzie trwają wojny lub konflikty innego rodzaju?

Artykuł 25 mówi:

„Państwa Strony uznają, że osoby niepełnosprawne mają prawo do osiągnięcia najwyższego możliwego poziomu stanu zdrowia, bez dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność. Państwa Strony podejmą wszelkie odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do usług opieki zdrowotnej biorących pod uwagę szczególnie wymogi związane z płcią, w tym rehabilitacji zdrowotnej. W szczególności, Państwa Strony:

(a) zapewnią osobom niepełnosprawnym taki sam jak w przypadku innych osób zakres, jakość i standard bezpłatnej lub zapewnianej po przystępnych cenach usług opieki zdrowotnej i programów zdrowotnych, w tym w zakresie zdrowia seksualnego i prokreacyjnego oraz adresowanych do całej populacji programów w zakresie zdrowia publicznego,

(b) zapewnią te usługi zdrowotne, które są potrzebne osobom niepełnosprawnym, szczególnie ze względu na ich niepełnosprawność, w tym wczesne rozpoznawanie i leczenie, jeżeli jest potrzebne, a także usługi mające na celu ograniczenie i zapobieganie dalszej niepełnosprawności, w tym dzieci i osób starszych,

(c) zapewnią świadczenie usług opieki zdrowotnej możliwie blisko społeczności, w których żyją osoby niepełnosprawne, w tym na obszarach wiejskich,

(d) zobowiążą osoby wykonujące zawody medyczne do zapewniania osobom niepełnosprawnym, na podstawie swobodnie przez nie wyrażonej i świadomej zgody, opieki takiej samej jakości jak innym osobom poprzez, między innymi, podnoszenie świadomości w zakresie praw człowieka, godności, niezależności i potrzeb osób niepełnosprawnych przy

Wreszcie kwestia zdrowia! Czy osoby z niepełnosprawnością mogą być pozostawione same sobie?

wykorzystaniu szkoleń i poprzez rozpowszechnianie norm etycznych w publicznej i prywatnej opiece zdrowotnej,

(e) zakazą dyskryminacji osób niepełnosprawnych w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego, a także ubezpieczenia na życie, jeśli takie ubezpieczenie jest dozwolone przez ustawodawstwo krajowe, zaś ubezpieczenia będą zapewniane w sposób sprawiedliwy i rozsądny,

(f) będą zapobiegać przypadkom odmowy udzielenia, ze względu na niepełnosprawność, opieki zdrowotnej lub usług zdrowotnych, albo pożywienia i płynów”.

Czy można mówić o sprawności, cieszyć się nią, korzystać z niej, kiedy szwankuje zdrowie? Artykuł 26 mówi o rehabilitacji jako elemencie dbałości o zdrowie. Sprawność jest jednym z najważniejszych jego aspektów. Trudno mówić o prawdziwym zdrowiu, kiedy pacjent nie może wykonać nawet podstawowych czynności dnia codziennego. Brak sprawności prowadzi do upośledzenia i chorób – zły styl życia, zła dieta, brak odpoczynku, aktywności fizycznej i zły stan psychiczny. To znaki trudnej współczesności – tak nowocześnie, a mimo to z udziałem krzywd społecznych, prowadzący do trudności, z którymi nie można sobie poradzić. W tym kontekście rehabilitacja, najlepiej rozumiana w najbardziej nowoczesny sposób, jest warunkiem nieodzownym, by realizować własne ambicje na równi z innymi obywatelami.

„1. Państwa Strony podejmą skuteczne i odpowiednie środki, uwzględniając wsparcie wzajemnie udzielane sobie przez osoby niepełnosprawne oraz wsparcie udzielane przez inne osoby, w celu umożliwienia osobom niepełnosprawnym uzyskania i utrzymania możliwie

największej niezależności, pełnych zdolności fizycznych, intelektualnych, społecznych i zawodowych oraz pełnej integracji i udziału we wszystkich aspektach życia społeczeństwa. W tym celu Państwa Strony zorganizują, wzmocnią i rozwiną usługi i programy w zakresie wszechstronnej rehabilitacji, w szczególności w obszarze zdrowia, zatrudnienia, edukacji i usług socjalnych, w taki sposób, aby usługi i programy:

(a) były dostępne od możliwie najwcześniejszego etapu i były oparte na multidyscyplinarnej ocenie indywidualnych potrzeb i potencjału,

(b) wspierały udział i integrację w społeczeństwie oraz włączenie we wszystkie aspekty życia społeczeństwa, były dobrowolne i dostępne dla osób niepełnosprawnych możliwie blisko społeczności, w których żyją, w tym na obszarach wiejskich,

2. Państwa Strony będą popierać rozwój szkolenia wstępnego i ustawicznego specjalistów i personelu pracujących w usługach rehabilitacji.

3. Państwa Strony będą promować dostępność, znajomość i korzystanie w procesie rehabilitacji z urządzeń i technologii wspomagających, zaprojektowanych dla osób niepełnosprawnych.”

Artykuł 27 traktuje o pracy i zatrudnieniu osób z niepełnosprawnościami. Jeszcze tak niedawno temat ten nie był podnoszony. Byliśmy skazani na izolację i życie na marginesie społeczeństw. „Otrzeźwienie” władz miało miejsce m.in. ze względu na problemy zranionych żołnierzy. Trudno było rekrutować do wojska kogokolwiek, gdy każdy miał powody obawiać się, że w razie utraty zdrowia będzie pozbawiony opieki i możliwości utrzymania rodziny. Z czasem osoby takie stopniowo stawały się podopiecznymi systemu opieki zdrowotnej i ekonomicznej. Również w tym przypadku zaczęto myśleć o realizacji prawa do pracy i zarabiania, za czym idzie możliwość utrzymania, egzystencja w godnych warunkach i podmiotowe traktowanie.

Za czasów PRL, a więc panowania systemu socjalistycznego, kierowano nas do specjalnych

zakładów pracy, zwanych spółdzielniami inwalidów. Do lat 70. XX wieku mało komu udawało się wyrwać z objęć tego systemu i dostać się na studia, a następnie znaleźć pracę w swoim zawodzie. Zmieniło się to po ustrojowej solidarnościowej rewolucji. Okazała się zbawienna również w tej kwestii. Porzucono model traktowania osób z niepełnosprawnością jako członków jednolitej, społecznej masy. Zaczęto traktować nas indywidualnie, każdego zgodnie z jego zdolnościami i trudnościami. Indywidualne plany działań rehabilitacyjnych przynoszą efekt integracyjny. W latach 90. wielu z nas dostało się na studia, podjęło pracę umysłową, zaktywizowało się społecznie, ekonomicznie, a nawet politycznie. W dobie twardej konkurencji, nie tylko krajowej, lecz także zagranicznej, na przykład z uwzględnieniem tanich produktów płynących do nas z Chin, zaczęły upadać spółdzielnie niewidomych. Praca fizyczna przestała być dla nas ratunkiem. Co by nie rzec, niepełnosprawność utrudnia fizyczne możliwości wykonywania pracy. Teraz niewidomi są masażystami, instruktorami, telemarketingowcami, pracownikami administracyjnymi, a nawet informatykami itd.

„Artykuł 27. 1. Państwa Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do pracy na zasadzie równości z innymi osobami; obejmuje to prawo do możliwości zarabiania na życie poprzez pracę swobodnie wybraną lub przyjętą na rynku pracy oraz w otwartym, integracyjnym i dostępnym dla osób niepełnosprawnych środowisku pracy. Państwa Strony będą chronić i popierać realizację prawa do pracy, również tych osób, które staną się niepełnosprawne w okresie zatrudnienia, poprzez podjęcie odpowiednich kroków, w tym na drodze ustawodawczej, między innymi w celu:

(a) zakazania dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność w odniesieniu do wszelkich kwestii dotyczących wszystkich form zatrudnienia, w tym warunków rekrutacji, przyjmowania do pracy i zatrudnienia, kontynuacji zatrudnienia, awansu zawodowego oraz bezpiecznych i higienicznych warunków pracy,

(b) ochrony praw osób niepełnosprawnych, na zasadzie równości z innymi osobami, do

sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy, w tym do równych szans i jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, włączając w to ochronę przed molestowaniem i zadośćuczynienie za doznane krzywdy,

(c) zapewnienia, by osoby niepełnosprawne korzystały z praw pracowniczych i z prawa do organizowania się w związki zawodowe, na zasadzie równości z innymi osobami,

(d) umożliwienia osobom niepełnosprawnym skutecznego dostępu do ogólnych programów poradnictwa specjalistycznego i zawodowego, usług pośrednictwa pracy oraz szkolenia zawodowego i kształcenia ustawicznego,

(e) popierania możliwości zatrudnienia i rozwoju zawodowego osób niepełnosprawnych na rynku pracy oraz pomocy w znalezieniu, uzyskaniu i utrzymaniu zatrudnienia oraz powrocie do zatrudnienia,

(f) popierania możliwości samozatrudnienia, przedsiębiorczości, tworzenia spółdzielni i zakładania własnych przedsiębiorstw,

(g) zatrudniania osób niepełnosprawnych w sektorze publicznym,

(h) popierania zatrudniania osób niepełnosprawnych w sektorze prywatnym, poprzez odpowiednią politykę i środki, które mogą obejmować programy działań pozytywnych, zachęty i inne działania,

(i) zapewnienia wprowadzania racjonalnych usprawnień dla osób niepełnosprawnych w miejscu pracy,



Praca fizyczna przestała być dla nas ratunkiem. Co by nie rzec, niepełnosprawność utrudnia fizyczne możliwości wykonywania pracy.

(j) popierania zdobywania przez osoby niepełnosprawne doświadczenia zawodowego na otwartym rynku pracy,

(k) popierania programów rehabilitacji zawodowej, utrzymania pracy i powrotu do pracy, adresowanych do osób niepełnosprawnych.

2. Państwa Strony zagwarantują, że osoby niepełnosprawne nie będą utrzymywane w stanie niewolnictwa lub poddaństwa i będą chronione, na zasadzie równości z innymi osobami, przed pracą przymusową lub obowiązkową”.

Artykuł 28 podejmuje kwestię odpowiednich warunków życia i ochrony socjalnej naszej społeczności:

„1. Państwa Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do odpowiednich warunków życia ich samych i ich rodzin, włączając w to odpowiednie wyżywienie, odzież i mieszkanie oraz prawo do stałego polepszania warunków życia, i podejmą odpowiednie kroki w celu zagwarantowania i popierania realizacji tych praw bez dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność.

2. Państwa Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do ochrony socjalnej i do korzystania z tego prawa bez dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność oraz podejmą odpowiednie kroki w celu zagwarantowania i popierania realizacji tego prawa, włączając środki w celu:

(a) zapewnienia osobom niepełnosprawnym jednakowego dostępu do usług w zakresie dostarczania czystej wody oraz do odpowiednich usług, urządzeń i innego rodzaju pomocy w zaspokajaniu potrzeb związanych z niepełnosprawnością, po przystępnych cenach,

(b) zapewnienia osobom niepełnosprawnym, w szczególności niepełnosprawnym kobietom i dziewczętom oraz niepełnosprawnym osobom w starszym wieku, dostępu do ochrony socjalnej i programów ograniczania ubóstwa,

(c) zapewnienia osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom, żyjącym w ubóstwie, dostępu do pomocy państwa w pokrywaniu wydatków

związanych z niepełnosprawnością, w tym wydatków na odpowiednie szkolenia, poradnictwo, pomoc finansową i tymczasową opiekę dającą wytchnienie stałym opiekunom,

(d) zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do programów mieszkań komunalnych,

(e) zapewnienia osobom niepełnosprawnym jednakowego dostępu do ubezpieczenia i świadczeń emerytalnych”.

Artykuł 29 mówi o udziale osób z niepełnosprawnościami w życiu publicznym. Czy nowoczesna rehabilitacja to właśnie nie to? Czy jako takie osoby możemy czuć się obywatelami, kiedy nie możemy uczestniczyć w życiu publicznym? Czy możemy pozwolić na to, aby również w naszych sprawach nie był słyszany nasz głos? Niezbędna jest więc nasza obecność wśród władz, na przykład nawet wśród reprezentantów narodu w parlamencie. Jak się okazuje, nie jest z tym najlepiej. Ilu parlamentarzystów żyje z brakiem sprawności? Jest nas kilka milionów. Można szacować, że co dziesiąty obywatel należy do naszej społeczności. Czy w polskim Sejmie czy Senacie zasiada 10% takich osób? Artykuł ten poucza:

„Państwa Strony zagwarantują osobom niepełnosprawnym prawa polityczne i możliwość korzystania z nich na zasadzie równości z innymi osobami oraz zobowiązują się do:

(a) zapewnienia, że osoby niepełnosprawne będą mogły efektywnie i w pełni uczestniczyć w życiu politycznym i publicznym, na zasadzie równości z innymi osobami, bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli, włączając w to prawo i możliwość korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego, między innymi poprzez:

(i) zapewnienie, że tryb głosowania oraz stosowane w związku z nim urządzenia i materiały będą odpowiednie, dostępne i łatwe do zrozumienia i użycia,

(ii) ochronę praw osób niepełnosprawnych do tajnego głosowania w wyborach i referendach publicznych bez zastraszania, a także do

kandydowania w wyborach, efektywnego sprawowania urzędu i pełnienia wszelkich funkcji publicznych na wszystkich szczeblach rządzenia, ułatwianie korzystania ze wspomagających i nowych technologii tam, gdzie to właściwe,

(iii) gwarancje swobody wyrażania woli przez osoby niepełnosprawne występujące jako wyborcy i, w tym celu, tam, gdzie to konieczne, zezwalanie osobom niepełnosprawnym, na ich życzenie, na korzystanie z pomocy w głosowaniu ze strony wybranej przez nie osoby;

(b) aktywnego promowania środowiska, w którym osoby niepełnosprawne będą mogły efektywnie i w pełni uczestniczyć w kierowaniu sprawami publicznymi, bez dyskryminacji i na zasadzie równości z innymi osobami, oraz zachęcania ich do udziału w sprawach publicznych, w tym do:

(i) udziału w organizacjach pozarządowych i stowarzyszeniach uczestniczących w życiu publicznym i politycznym kraju, a także w działalności partii politycznych i zarządzania nimi,

(ii) tworzenia organizacji osób niepełnosprawnych w celu reprezentowania osób niepełnosprawnych na szczeblu międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym oraz przystępowania do takich organizacji”.

Nie wystarczy nam prawo do edukacji i pracy. Musimy móc odpocząć, realizować hobby, spędzać czas kulturalnie, zgodnie z naszymi zainteresowaniami. W tym kontekście muszą być dostępne obiekty oraz osoby pragnące kontaktu



Niezbędna jest więc nasza obecność wśród władz, na przykład nawet wśród reprezentantów narodu w parlamencie. Jak się okazuje, nie jest z tym najlepiej.

z nami. Nie istnieje egzystencja na odpowiednim poziomie bez empatii innych, zrozumienia naszych potrzeb i marzeń oraz konieczności łożenia na ten cel znaczących środków. Udział w życiu kulturalnym, rekreacji, wypoczynku i sporcie mają kluczowe znaczenie dla naszej sprawności.

Mówi o tym artykuł 30 Konwencji: „1. Państwa Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do udziału, na zasadzie równości z innymi osobami, w życiu kulturalnym i podejmą wszelkie odpowiednie środki w celu zapewnienia, że osoby niepełnosprawne:

(a) będą miały dostęp do materiałów w dziedzinie kultury w dostępnych dla nich formach,

(b) będą miały dostęp do programów telewizyjnych, filmów, teatru i innego rodzaju działalności kulturalnej, w dostępnych dla nich formach,

(c) będą miały dostęp do miejsc działalności kulturalnej lub usług z nią związanych, takich jak teatry, muzea, kina, biblioteki i usługi turystyczne oraz, w miarę możliwości, będą miały dostęp do zabytków i miejsc ważnych dla kultury narodowej.

2. Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu zapewnienia, że osoby niepełnosprawne będą miały możliwości rozwoju i wykorzystywania potencjału twórczego, artystycznego i intelektualnego, nie tylko dla własnej korzyści, ale także dla wzbogacenia społeczeństwa.

3. Państwa Strony podejmą odpowiednie środki, zgodne z prawem międzynarodowym, w celu zapewnienia, że przepisy chroniące prawa autorskie nie będą stanowiły nieuzasadnionej lub dyskryminacyjnej bariery dla osób niepełnosprawnych w dostępie do materiałów w dziedzinie kultury.

4. Osoby niepełnosprawne będą uprawnione, na zasadzie równości z innymi osobami, do uznania ich szczególnej tożsamości kulturowej i językowej, w tym języków migowych i kultury osób niesłyszących, a także do uzyskania wsparcia w tym zakresie.

5. W celu umożliwienia osobom niepełnosprawnym udziału, na zasadzie równości z innymi osobami, w działalności rekreacyjnej, wypoczynkowej i sportowej, Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu:

(a) zachęcania osób niepełnosprawnych do udziału, w możliwie najszerszym zakresie, w powszechnej działalności sportowej na wszystkich poziomach i popierania tego udziału,

(b) zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości organizacji i rozwoju działalności sportowej i rekreacyjnej uwzględniającej niepełnosprawność oraz możliwości udziału w takiej działalności i, w tym celu, zachęcania do zapewniania, na zasadzie równości z innymi osobami, odpowiedniego instruktażu, szkolenia i zasobów,

(c) zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do miejsc uprawiania sportu, rekreacji i turystyki,

(d) zapewnienia dzieciom niepełnosprawnym dostępu, na zasadzie równości z innymi dziećmi, do udziału w zabawie, rekreacji i wypoczynku oraz działalności sportowej, włączając taką działalność w ramy systemu szkolnego,

e) zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do usług świadczonych przez organizatorów działalności w zakresie rekreacji, turystyki, wypoczynku i sportu”.

Wreszcie artykuł 31 wyznacza obowiązki Stron dotyczące statystyki i zbierania danych. To zapewne poboczna kwestia, jednak tylko dzięki sprawdzaniu stanu wdrażania Konwencji możemy wiedzieć, jak żyją społeczności osób z niepełnosprawnościami w poszczególnych krajach. Dane winny być publikowane i przekazywane zarówno obywatelom, jak i organizacjom międzynarodowym, z ONZ na czele.

„1. Państwa Strony zobowiązują się zbierać odpowiednie informacje, w tym dane statystyczne i wyniki badań, które umożliwią im kształtowanie i realizowanie polityki służącej wykonywaniu niniejszej konwencji. Proces zbierania i przechowywania tych informacji powinien być:

(a) zgodny z prawnie określonymi gwarancjami, w tym z ustawodawstwem w zakresie ochrony danych, w celu zagwarantowania poufności i poszanowania prywatności osób niepełnosprawnych,

(b) zgodny z normami zaakceptowanymi na szczeblu międzynarodowym w zakresie ochrony praw człowieka i podstawowych wolności oraz z zasadami etycznymi w zakresie zbierania danych statystycznych i korzystania z nich.

2. Informacje zbierane zgodnie z niniejszym artykułem będą odpowiednio segregowane i będą służyły pomocą w ocenie realizacji przez Państwa Strony zobowiązań wynikających z niniejszej konwencji oraz w rozpoznawaniu i likwidowaniu barier, które napotykają osoby niepełnosprawne przy korzystaniu z ich praw.

3. Państwa Strony przyjmą na siebie odpowiedzialność za rozpowszechnianie danych statystycznych oraz zapewnią ich dostępność dla osób niepełnosprawnych i innych osób.”

Mamy nadzieję, że ten dosyć obszerny przegląd wyjaśnia co to jest nowoczesne podejście do kwestii niepełnosprawności. Współcześnie nie można chować tej tematyki pod dywan. Dzięki rozwojowi i otwartemu dostępowi do informacji społeczeństwa nie pozwalają władzom państw i instytucji zapominać o osobach, które nie z własnej winy nie są w stanie realizować zadań, które dla osób zdrowych i sprawnych są takie proste i oczywiste. I nie tylko rzecz w tym, byśmy jako niewidomi wykazywali się aktywnością, lecz by inni nie mieli powodu do wyrzutów sumienia, że jesteśmy pozostawieni sami sobie. Czas pokazał, że w ślad za Konwencją ONZ kolejne państwa wdrażają przedstawione tu zasady i kolejne społeczności budzą się z letargu, dzięki czemu biorą aktywny udział w życiu swoich bliskich. Wystarczy wdrożyć proces usprawniania, udostępnić przyrządy niwelujące skutki niepełnosprawności, by grono ludzi radzących sobie w życiu rośło! W ślad za Konwencją w Polsce doszło do ustanowienia kolejnych praw zrównujących sytuację naszego środowiska z resztą obywateli. Dobrym na to przykładem jest program „Dostępność Plus” zainicjowany w roku 2019.



Drzewa, które leczą

BL

Czereśnia wzmacnia kobiecość, lipa poprawia humor, a kasztan przywraca wiarę we własne możliwości. Wieści te od lat niosą nie tylko miłośnicy drzew, ale również naukowcy. Cała wiedza dotycząca nadzwyczajnych właściwości drzew została umieszczona w dziale botaniki zwanym dendrologią.

O tym, że kontakt z przyrodą łagodzi emocje i przynosi zdrowie, wiedzieli już nasi przodkowie – Słowianie, Germanowie, Starożytni Grecy i Egipcjanie, na co dowodem są zachowane płaskorzeźby. Filozofowie i artyści szukali w niej inspiracji, a medycyna, nie tylko ludowa, stawiała ją na pierwszym miejscu. Liczne badania

dowodzą bardzo silnych właściwości niektórych drzew. W Rosji np. odkryto, że umieszczenie gałązki jodły syberyjskiej w szpitalnej sali zredukowało liczbę zarazków obecnych w powietrzu o połowę. Holendrzy udowodnili, że osoby mieszkające w pobliżu lasów o 20% rzadziej dotykane są chorobami. Niemiecki poeta Hermann Hesse w jednym ze swoich dzieł napisał: „Drzewa to sanktuaria. Kto wie jak do nich przemawiać, kto wie jak ich słuchać, może poznać prawdę. Nie głoszą one nauk i gotowych recept, uczą niezłomnego, starożytnego prawa życia”. Manfred Himmel, oddany botanik i badacz drzew, nie ma wątpliwości, że są one żywymi istotami, które posiadają skórę, żyły i nerwy. W dodatku wiele czują, np. cierpią na depresję, gdy przeznaczone zostają do wyrębu. Ich ogromny wpływ na nas wynika m.in. z tego, że wytwarzają jony ujemne, które neutralizują niekorzystne dla nas jony dodatnie, emitowane przez urządzenia elektroniczne. Drzewa emanują subtelną energią, która działa przeciwzapalnie, przeciwbólowo i bakteriobójczo. Ma dobroczynny wpływ na układ nerwowy, pozwala na relaks i oderwanie się od codziennych kłopotów. Himmel w swojej

książce „Drzewa pomagają leczyć” szczegółowo opisuje rytuały i postawy ciała, które sprzyjają przyjmowaniu ich energii.

Konkretne korzyści płynące z dendroterapii zależą od sposobu jej przeprowadzania oraz rodzaju rośliny. **Dąb** poprawia krążenie krwi i pracę mózgu, niweluje stres, a także dodaje energii do życia. Nazywany „królem drzew”, uważany jest za jeden z najbardziej szlachetnych ich gatunków. Jest również niezwykle cenną rośliną w zielarstwie. W południowej części Polski występują dziko rosnące dwa jego gatunki: dąb szypułkowy oraz bezszypułkowy, najczęściej spotykany w górach. Rozpoznanie gatunku tkwi w sposobie osadzenia żółędzi. Kora oraz liście dębu zawierają ogromne ilości garbników, czyli substancji pełniących rolę bariery antyseptycznej. Charakteryzują się też zawartością licznych flawonoidów oraz witaminy K. Taki skład nadaje zielu dębowemu działanie antywirusowe, przeciwzapalne, ściągające i antyfermentacyjne. To z kolei wykorzystywane jest w leczeniu nieżytów przewodu pokarmowego, stanów zapalnych jamy ustnej i gardła, problemów skórnych oraz grzybic. W medycynie ludowej kora dębu miała zastosowanie w hamowaniu krwawień. Nasiona, bogate w białka i tłuszcze, były ratunkiem w czasach głodu. Sporządzano z nich chociażby mąkę.

Powróćmy jednak do dendroterapii, czyli czerpania z drzew dobroczynnego promieniowania za pomocą dotyku i przytulania. Warto tutaj przyrzeć się **lipie**, traktowanej w wierzeniach ludowych jako symbol energii żeńskiej, kojarzonej ze zmysłowością i płodnością. Dzisiaj wiemy, że kontakt z nią poprawia humor, łagodzi stany depresyjne i co najważniejsze – pomaga wyleczyć złamane serce. W wierzeniach Słowian była ona jednym z najbardziej błogosławionych drzew. Symbolem zmysłowości została zapewne za sprawą cudownego zapachu, który rozciąga wokół siebie podczas kwitnienia. Lipa jako nazwa drzewa funkcjonuje we wszystkich językach słowiańskich, podobnie jak nazwa miesiąca wywodząca się od niej. Utożsamiano ją z bóstwami żeńskimi i kultem Matki Ziemi. Wierzono, że jest drzewem boskiej dobroci. Często właśnie pod nią składano ofiary i modlitwy o urodzaj. Pod lipami powstawały kapliczki,

“ Holendrzy udowodnili, że osoby mieszkające w pobliżu lasów o 20% rzadziej dotykane są chorobami. Niemiecki poeta Hermann Hesse w jednym ze swoich dzieł napisał: „Drzewa to sanktuaria. Kto wie jak do nich przemawiać, kto wie jak ich słuchać, może poznać prawdę. Nie głoszą one nauk i gotowych recept, uczą niezłomnego, starożytnego prawa życia”.

a ich drewno stanowiło dobry surowiec do rzeźbienia figurek Maryi. Wierzono też, że zasadzenie lipy zapewni zgodę i szczęście rodzinne. Chorzy przed śmiercią prosili o pochowanie w lipowej trumnie wierząc, że to zapewni im spokojny odpoczynek. To także drzewo pojednania dla zwaśnionych rodów, które po pogodzeniu się sadziły ją na granicy, by zapanował pokój. Poza bogatą symboliką, lipa pełni liczne funkcje praktyczne. Jej kwiaty uwielbiane są przez pszczoły dające miód. Narody słowiańskie z jej drewna wytwarzały przybory codziennego użytku. Najstarsze lipy w Polsce mają około pięciuset lat.

Za symbol wierności i miłości małżeńskiej uchodzi **sosna**. Sadzono ją na grobach od niepamiętnych czasów w wierze, że wzmacnia ciało zmarłych swoją żywotnością, chroni je przed szybkim rozsypaniem się w pył i dodaje energii duszom przodków. Dzisiejsi eksperci od terapii drzewami zapewniają, że ma ona moc przywracania wewnętrznego spokoju, eliminuje stres, wykazuje pozytywne działanie na układ oddechowy, a także wspomaga walkę z kaszlem i katarem. Z sosny uzyskuje się liczne surowce, w tym pędy, pączki, balsam sosnowy, olejek terpentynowy i sosnowy, kalafonię, korę, dziegieć, a także bursztyn. Ten ostatni to

stwardniała żywica z drzew iglastych żyjących około 300 milionów lat temu. Wszystkie te dary mają mnóstwo zastosowań. Olejek sosnowy leczy drogi oddechowe. W stanach zapalnych, kaszlu i bólu gardła stosuje się przetwory ze szczytów i pączków. Sosna działa moczopędnie i napotnie, dostarcza witaminę C i podnosi odporność. Odwary z igieł wzmacniają, odkażają i uspokajają oraz pomagają przy bezsenności. Kąpiele pomagają w chorobach skórnych. Odwary stosowane są przy nerwobólach i bólach reumatycznych. Ludowa tradycja głosi, że sosna to drzewo życiodajne, o magicznych wartościach. Dawniej w święta Bożego Narodzenia jej gałązki wieszano w domach, by chronić mieszkańców przed urokami.

Jednymi z majowych symboli, kojarzącymi się z egzaminami maturalnymi, są **kasztanowce**. Śmiało można zaliczyć je do grona najbardziej popularnych w naszym kraju drzew. Jego reprezentantów spotkamy niemal w każdym miejskim i przypałacowym parku, a także przy wiejskich kościołach. Mimo, że nie są naszymi rodzimymi drzewami, niewątpliwie wkomponowały się w nasz krajobraz. Pochodzący z Półwyspu Bałkańskiego kasztan pomaga odzyskać wewnętrzną siłę i wiarę we własne możliwości. Bliski kontakt z nim poprawia samoocenę. Jego kwiatostany są niezwykle ozdobne i mogą osiągać nawet trzydzieści centymetrów. Charakterystyczne dla nich owoce stanowią nieodłączny element wspomnień z dzieciństwa. Kasztanowiec w zielarstwie ma bardzo szerokie zastosowanie. Preparaty pochodzące z niego działają przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie, rozkurczająco i przeciwkrwotocznie. Uszczelniają naczynia

krwionośne. Dzięki tym właściwościom stosowane są w leczeniu żyłaków, zaburzeń krążenia, obrzęków, zakrzepów, nieżytach jelit i żołądka. Oprócz medycyny kasztanowiec cieszy się dużą sławą również w kosmetyce. Wyciągi z niego są składnikiem szamponów, kremów i maseczek. W symbolice i wierzeniach drzewo to uznane jest za symbol ciepła, piękna i sztuki. Wierzono, że w jego cieniu można odnaleźć szczęście. Żyjący w średniowieczu ufali, że kasztany wyciągają z chorych negatywną energię, a z chat wypędzają zło. Współcześnie istnieje przekonanie, że położenie kilku kasztanów w pobliżu telewizora i komputera pochłania szkodliwe promieniowanie.

Dawniej wierzono, że **modrzew** jest drzewem, w którym zakłęte są dusze zmarłych. W „Świteziance” Mickiewicza znajdziemy cytat: *Ona po srebrnym płasza jeziorze, On pod tym jęczy modrzewiem. Któż jest młodzieniec? – Strzelcem był w borze. A kto dziewczyna? – Ja nie wiem.* Dusze zakłęte w tym drzewie to dusze zmarłych w wyniku gniewu Bożego. Dlatego też jęczą i straszą żyjących, szczególnie w okresie jesieni, gdy jest ono pokryte złotymi igłami sypiącymi się przy wietrze. Na szczęście ta wywołująca dreszcze opowieść jest jedyną tak straszną legendą związaną z modrzewiem. Wierzono bowiem również, że stanowi on symbol odnowy i odrodzenia, młodości, vitalności oraz trwałości. Gałęzie maczano w wodzie święconej i kropiono nimi bydło wychodzące na pastwisko pierwszy raz po zimie. Wplataną je w dożynkowe wieńce z orzechami i jarzębiną, i ozdabiano nimi drzwi, przez które wchodziła para młoda. Dzisiejsi eksperci od dendroterapii wiedzą, że kontakt z modrzewiem leczy zaburzenia układu nerwowego i pomaga w walce z melancholią. Ma on jednak znacznie szersze zastosowanie, nie tylko medyczne. Żywica modrzewiowa jest ceniona przez malarzy. Wytwarza się z niej terpentynę dodawaną do farb. Właściwość ta wykorzystywana jest też w przemyśle farbiarskim jako impregnat do drewna, jak również w włókiennictwie. W ludowej medycynie żywica wykorzystywana była do gojenia ran i odmrożeń. Z uwagi na właściwości przeciwzapalne, odkażające i moczopędne, do dziś stosowana jest w leczeniu przeziębień. Co warto zaznaczyć, modrzew charakteryzuje



się cennym drewnem o doskonałych właściwościach technicznych. Wykorzystywany jest w meblarstwie, stolarstwie, produkcji boazerii, podłóg i płyt wiórowych. W czasach piastowskich służył nawet do budowy zamków obronnych. W lecznictwie modrzew wykorzystywany jest głównie do produkcji olejków eterycznych, wywarów oraz maści. Zarówno kora, żywica, igły, jak i młode szyszki zawierają garbniki i terpenoidy. Żywica działa przeciwbakteryjnie. Właściwości lecznicze pomagają w chorobach układu moczowego i trawiennego. Regulują także florę bakteryjną.

Wymieniając terapeutyczne działanie drzew, z pewnością nie można pominąć **topoli**. Jej obecność zapewnia spokój i jasność myślenia. W Polsce występują cztery jej gatunki: czarna, biała, osika oraz szara. Wszystkie dostarczają miękkiego drewna cenionego przy produkcji celulozy, papieru, zapatek, jak również korpusów gitar i bębnów. Topole zaliczają się do drzew, które sadzono na grobach, wierząc, że pomogą zmarłemu spokojnie spoczywać. Właściwości zdrowotne drzewa wykorzystywane są głównie do leczenia dróg moczowych, bólów różnego pochodzenia i dolegliwości układu oddechowego. Najstarszym preparatem z pączków topoli jest maść stosowana przeciw hemoroidom.

Za dostarczenie życiowej energii i pozbieranie się po niepowodzeniach odpowiedzialna jest **akacja**. W mitologii drzew jest ona symbolem nadziei i nowego początku. Zapewne zawdzięcza to faktowi, że jest jednym z pierwszych, które zakwitają wiosną. Jest szeroko rozpowszechniona. Jej słodkie kwiaty, suszone lub sporządzone w formie syropu, są skutecznym lekarstwem na bóle głowy i żołądka oraz mdłości. Pomaga przy infekcjach dróg moczowych, kaszlu, napięciu nerwowym i problemach ze snem. Ze względu na częste występowanie, jest bardzo popularna wśród pszczelarzy.

Wymienione gatunki drzew to tylko wstęp do tego, by zagłębić się w tajniki dendroterapii, na temat której powstały liczne publikacje. Pozytywne właściwości drzew mają nieoceniony wpływ na ludzki organizm. Nie ma drzewa, które nie posiada w sobie jakiejś mocy. Już podczas

“ Drzewa emanują subtelną energią, która działa przeciwpalnie, przeciwbólowo i bakteriobójczo. Ma dobroczynny wpływ na układ nerwowy, pozwala na relaks i oderwanie się od codziennych kłopotów. Himmel w swojej książce „Drzewa pomagają leczyć” szczegółowo opisuje rytuały i postawy ciała, które sprzyjają przyjmowaniu ich energii.

pierwszego kontaktu możemy zaobserwować, jaki ma ono na nas wpływ. Jeśli poczujemy odprężenie, oznaczać to będzie, że roślina oddaje nam dobrą energię. Leczenie drzewami, zwane również sylwoterapią, zdaniem fachowców redukuje stres, dotlenia organizm i relaksuje. Ponadto zwiększa empatię, poczucie własnej wartości, zmniejsza niepokój, pomaga radzić sobie z gniewem, zwiększa koncentrację, a także poprawia kreatywność. Badania dowodzą też skuteczności u osób cierpiących na fonofobię i choroby cywilizacyjne. Drzewa i krzewy działają na nas korzystnie poprzez kolory (chromoterapia), zapachy (aromaterapia), wydzielanie fitoncydów i olejków eterycznych (aerozole organiczne) oraz generowanie dźwięków (terapia dźwiękiem).

Leczenie w towarzystwie roślin często wykorzystywane jest przy stymulowaniu rozwoju psychofizycznego osób z upośledzeniem intelektualnym. Liczne badania potwierdzają jego skuteczność u dzieci z zespołem Downa.

W dzisiejszym świecie, pełnym betonu, stresu i hałasu, las stanowi najlepszą ostoję i miejsce, gdzie możemy choć na chwilę poczuć się jak w zupełnie innym wymiarze.

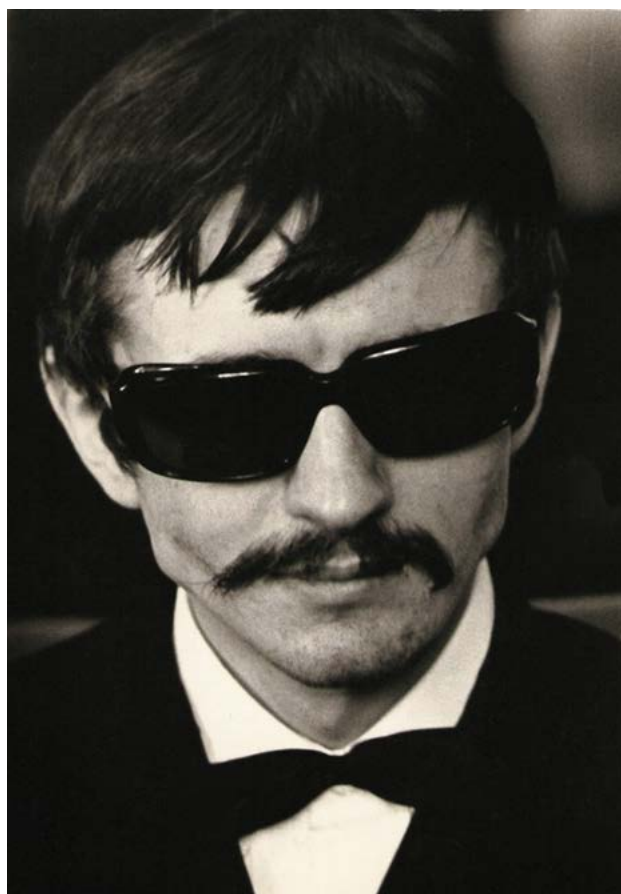
Życie dźwiękiem pisane. Historia Mieczysława Kosza

Marlena Paściak

Każdy z nas słyszał o niewidomych muzykach, takich jak Ray Charles czy Andrea Bocelli. Ich talent muzyczny i światowa sława nie budzi wątpliwości. Pamiętajmy jednak, że Polska również może poszczycić się znanymi twórcami kultury z dysfunkcją wzroku. Jednym z nich był Mieczysław Kosz, niewidomy pianista jazzowy, człowiek, który pokazał, iż pomimo niepełnosprawności można odnieść sukces.

Mieczysław Kosz przyszedł na świat 10 lutego 1944 r. we wsi Antonówka, w gminie Krynice, położonej 15 km od Tomaszowa Lubelskiego. Był późnym dzieckiem Agaty i Stanisława Koszów. Nikt wówczas nie mógł przypuszczać, iż zostanie wybitnym muzykiem. Miał dwóch przyrodnych braci: Jana i Edwarda Kyciów starszych od niego o pokolenie. Ojciec niezbyt interesował się synem.

Do dziś trudno stwierdzić, co spowodowało problemy ze wzrokiem u małego Mietka. Brak dokumentacji medycznej nie pozwala stwierdzić, na jaką chorobę oczu cierpiał. Można się tylko domyślać, że mogła to być zaćma lub jaskra. Nie da się zaprzeczyć, że jedną z przyczyn jego choroby były trudne warunki w rodzinnym domu Koszów. Ich dom stanowiła mała izdebka, w której mieszkali również inni ludzie. Matka zdołała zauważyć pierwsze objawy choroby u Mietka, jednak ich sytuacja finansowa nie pozwalała na jego leczenie. Dopiero gdy miał trzy lata pojechała z nim do Lublina na operację. Niestety zabieg nie zakończył się sukcesem. Chłopiec zaczął jeszcze bardziej tracić wzrok.



Nietrudno sobie wyobrazić, co czuła biedna matka dowiedziawszy się, że wzroku jej synka nie da się uratować. Wielu rodziców dzieci niepełnosprawnych, słysząc diagnozę, przeżywa to samo. Często bardzo trudno im się pogodzić z zaistniałą sytuacją, a proces przystosowania do niej może trwać kilka miesięcy, a nawet lat.

Na ojcu małego Mietka nie można było polegać. Chorego syna traktował oziębło. Nie stosował się do zaleceń lekarskich, a nawet celowo



Mieczysław Kosz przyszedł na świat 10 lutego 1944 r. we wsi Antonówka, w gminie Krynice, położonej 15 km od Tomaszowa Lubelskiego. Był późnym dzieckiem Agaty i Stanisława Koszów. Nikt wówczas nie mógł przypuszczać, iż zostanie wybitnym muzykiem.

uniemożliwiało leczenie swojego najmłodszego syna. Z tego powodu relacje rodziców pogorszyły się, co ostatecznie doprowadziło do ich rozwodu. Stało się to po tym, jak Stanisław Kosz z sobie tylko wiadomych powodów zostawił chłopca w stajni pełnej rozwścieczonych koni. Ta scena została ukazana w filmie Macieja Pieprzycy z 2019 r., zatytułowanym „Ikar. Legenda Mietka Kosza”.

Tymczasem starszy brat Mietka, Jan Kyć, po powrocie z niemieckiej niewoli stał się najbliższym opiekunem chorego braciszka. Można wręcz powiedzieć, iż zastępował mu ojca. Robił wszystko, by jego młodszy brat wyzdrowiał. Gdy tylko mógł, jeździł z nim na konsultacje lekarskie do Zamościa i Lublina. Niestety, pomimo jego usilnych starań wzrok chłopca nie poprawiał się.

Muzyka od zawsze odgrywała bardzo ważną rolę w życiu Mietka. Nic więc dziwnego, że wyrósł na artystę. Jego matka śpiewała w chórze parafialnym w Antonówce i zabierała go na wiejskie zabawy. Chłopiec często słyszał muzykę ludową, która pozostała na zawsze w jego pamięci. Wówczas zdrowiem chłopca zainteresował się ks. Tadeusz Boguta, proboszcz miejscowej parafii, założyciel chóru. Pozostawał w kontakcie ze swoimi parafianami, toteż nie był obojętny na ich potrzeby i problemy. To właśnie on pomógł matce Mieczysława umieścić go w przedszkolu Zakładu dla Dzieci Niewidomych w Laskach. Mietek miał wtedy pięć lat.

Muzyczne zdolności Mietka zauważono już w przedszkolu. Pewnego dnia, gdy wychowawca zabrał swoją grupę na spacer, zauważył, że jeden z chłopców stuka w stęp telefoniczny i z zainteresowaniem wsłuchuje się w rezonujące dźwięki. Tym chłopcem był właśnie Mietek. W szkole również zaobserwowano u chłopca dobry słuch muzyczny. Nauczyciele nie mogli się go nachwalić, widząc jak gra na harmonijce ustnej. Takie obserwacje dawały do myślenia. Chłopiec przejawiał również inne zdolności, ale muzyka była dla niego najważniejsza. Marzył o tym, by zostać muzykiem.

W życiu Mietka nadszedł taki moment, kiedy jego marzenie zaczęło się spełniać. Stało się to, gdy w Krakowie przy ul. Józefińskiej zaczęła powstawać Państwowa Szkoła Muzyczna dla Dzieci Niewidomych. Wówczas w Laskach zapadła decyzja, by wysłać wszystkie muzyczne dzieci na egzamin. Nauczyciele nie mieli nawet cienia wątpliwości. Jednogłośnie stwierdzili, że na egzamin powinien pojechać Mietek. Niebawem okazało się, że ta decyzja była słuszna. Chłopiec pomyślnie zdał egzamin wstępny i został przyjęty do szkoły. Trafił tam we wrześniu, w wieku ośmiu lat. Początkowo został umieszczony w klasie skrzypiec, lecz był zbyt wątki, przez co niezbyt dobrze radził sobie z instrumentem. Nauczyciele zaczęli się zastanawiać czy nie doszło do pomyłki. Sądzili, że komisja błędnie oceniła jego zdolności kwalifikujące go do szkoły. Na szczęście ich wątpliwości wkrótce zostały rozwiane, kiedy przeniesiono Mietka do klasy fortepianu. Tam jego zdolności zostały dostrzeżone i docenione. Już wówczas zauważono, że Mietek gustuje w muzyce jazzowej. Kategorycznie odmawiał grania muzyki klasycznej. Jedynym uznawanym przez niego utworem z tego gatunku była „Etiuda rewolucyjna” Chopina, którą chętnie grał.

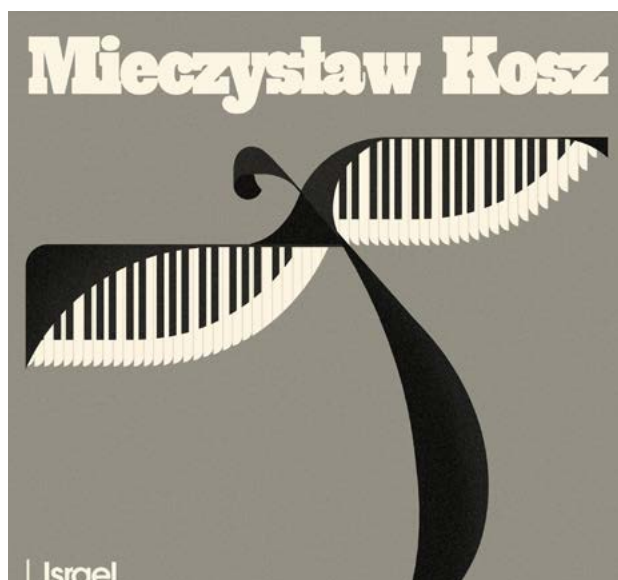
Bardzo ważnym momentem w życiu Mietka była całkowita utrata wzroku. Doszło do tego, gdy miał dwanaście lat. Bardzo trudno było mu się z tym pogodzić. Mimo to nie zrezygnował z marzeń o karierze muzycznej. Z nut brajlowskich korzystał bardzo rzadko. Wolał grać ze słuchu, bo było mu łatwiej. Zawsze pozostawał bardzo zależny od innych. Nie uznawał białej

laski, a psa przewodnika, ofiarowanego przez kolegę, stanowczo odrzucił. Nie przeszkodziło mu to w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonego celu.

20 czerwca 1959 r. ukończył szkołę z wyróżnieniem, co dawało mu możliwość dalszej edukacji w liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych, a także w średnich szkołach muzycznych. Trafił do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Przypuszcza się, iż miała na to wpływ głęboka więź, jaka łączyła go z prof. Romaną Witeszczakową, uczącą go od szkoły podstawowej. To właśnie u niej mógł kontynuować naukę w szkole średniej, do której przyjęto go bez egzaminu wstępnego. Przyczyniła się do tego widniejąca na świadectwie ukończenia szkoły ocena bardzo dobra z wyróżnieniem oraz pomyślnie zdany egzamin dyplomowy.

Trzeba przyznać, że profesor Witeszczakowa, choć była dla Mietka nad wyraz wyrozumiała, nigdy nie stosowała dla niego taryfy ulgowej. Traktowała go jak innych uczniów. Działo się tak, gdyż chłopiec był zbyt zdolny, by traktować go ulgowo. Krążą nawet pogłoski, iż pomiędzy wspomniana nauczycielką a dyrektorem szkoły dochodziło do konfliktów na tym tle.

O tym, jak wielkie szczęście miał Mietek trafiając na takiego pedagoga, można było się przekonać choćby w momencie, gdy zmarła jego mama. Został bez rodziców i rodzinnego domu, w którym tak chętnie spędzał wakacje. Stało się to 12 stycznia 1964 r., gdy kończył szkołę muzyczną. W czerwcu tego samego roku przystąpił do egzaminu dyplomowego. Nie zdecydował się na studia. Zaczął uprawiać zawód muzyka jazzowego, który sobie wymarzył. W wieku dwudziestu lat wynajął niewielkie mieszkanie w Warszawie, którego właścicielce zawdzięczał nieocenioną pomoc. Zarabiał na swoje utrzymanie grając w lokalach gastronomicznych. Grał nie tylko w kraju, ale również za granicą. Nagrywał też płyty. Współpracował z innymi muzykami, lecz bardzo trudno było mu znaleźć partnera do współpracy. Często potencjalni partnerzy odmawiali współpracy, przekonawszy się, że jest bardzo wymagający. Był bardzo zastrutany w muzyce i w niej widział swój świat.



Mietek Kosz był bardzo ceniony za życia, jednak nie stał się legendą, nawet po śmierci. Przyczyniły się do tego tragiczne okoliczności jego przedwczesnego zgonu. Miał wówczas zaledwie 29 lat. 31 maja 1973 r. nie wychodził z domu. Przez cały czas grał. Wieczorem wstał od pianina i otworzył okno. Prawdopodobnie chciał zaczerpnąć świeżego powietrza. Niewykluczone też, że zapragnął poobcować z przyrodą, której nie było mu dane zobaczyć. Stanął opierając się o barierkę i pochylił się. Zdarzenie widziano z ulicy. Ludzie krzyczeli, żeby się trzymał. Kilka osób podbiegło, by mu pomóc. Próbował się wdrapać, ale ponieważ nie widział, ręka omsknęła mu się i skoczył. Pomimo natychmiastowego dotarcia wezwanej na miejsce karetki, jego życia nie udało się uratować. Wiele osób uznaje to za samobójstwo. Właścicielka długo odchorowywała nieszczęśliwy wypadek. Nie sposób się temu dziwić, gdyż bardzo lubiła Mietka, ceniąc go za jego spokojny charakter.

Nie da się zaprzeczyć, że Mieczysław Kosz to postać godna uznania. Należy go podziwiać choćby za to, iż mimo napotykanych trudności nigdy się nie poddawał. Dla mnie jest to postać bardzo bliska nie tylko z uwagi na zamiłowanie do muzyki i normalne traktowanie w szkole, ale również ze względu na indywidualizm. Historia tego wybitnego muzyka uczy nas, że w życiu trzeba mieć cel i uparcie do niego dążyć. Żeby jednak móc ten cel osiągnąć, trzeba mieć własne zdanie i trafić na ludzi, którzy nam pomogą.

Niektóre piosenki pachną majem...

Aleksandra Buczyńska



...a ich autorzy potrafią dźwiękiem zasiać spokój, rozkwit, porządki w duszy i świeży niepokój. Od Alicji Majewskiej po Vito Bambino, od Stevie'ego Wondera do Margaret – to oni wiedzą, jak zagrać maj w środku człowieka.

Maj to czas, kiedy wszystko budzi się do życia. Po długim okresie uśpienia natura zaczyna kwitnąć, a dni stają się dłuższe. Zmienia się powietrze, wypełnia je zapach wiosny, który wdziera się do naszej codzienności, ale ten zewnętrzny rozkwit to tylko jedna strona medalu. W tym samym czasie, w nas – w naszych myślach, emocjach, w sposobie, w jaki patrzymy na świat – coś się zmienia. Jest to czas na reset, na otwarcie nowego etapu. Jak do tego wszystkiego pasuje muzyka? Wybitnie. Zastanówmy się, jak piosenki wpływają na naszą wewnętrzną wiosnę – otwierają drzwi do nowego porządku, który pozwala nam na nowo rozkwitnąć.

Naukowcy nie mają wątpliwości – muzyka ma ogromny wpływ na nasze emocje i psychikę. Dzięki odpowiednio dobranym utworom możemy obniżyć poziom stresu, poprawić koncentrację, a także – co najważniejsze – zacząć od nowa. Muzyka działa na nas jak zmieniające się pory roku: potrafi przywrócić równowagę, obudzić energię i przygotować do działania. Tak

jak majowy dzień potrafi napętnić nas pozytywną energią, tak odpowiednia piosenka potrafi „przywrócić” nas do życia – pobudzając, kojąc lub po prostu pomagając zresetować wszystko, co negatywne.

Alicja Majewska – spokój w sercu

W świecie polskiej muzyki Alicja Majewska to artystka, która poprzez swój ciepły głos i spokojne, ale pełne emocji interpretacje potrafi przywrócić wewnętrzny porządek. Jej utwory, takie jak „Być kobietą” czy „Odkryjemy miłość nieznaną”, to coś więcej niż tylko piosenki – to nastroje, które otwierają drzwi do refleksji nad życiem, nad rolą kobiety, nad tym, jak znaleźć harmonię między światem zewnętrznym i wewnętrznym. W kontekście maja, jej muzyka przypomina powrót do prostoty, do odnalezienia siebie w nowym świetle. W pewnym sensie Majewska tworzy dźwiękowe ogrody, w których można na chwilę usiąść, odpocząć, zresetować się i przygotować do nowych wyzwań.

Vito Bambino – robi co może, a robi sporo

Vito to nie ten typ, co mówi: „będzie dobrze” i każe ci się uśmiechać. On raczej rzuci: „Robię co mogę”, zostawi cię z tym i poleci dalej. Bez patosu, bez taniego motywowania i właśnie dlatego działa. Jego utwory – „Robię co mogę”, „Cyber

PRL” – nie są jak pierwsze kwiatki na Instagramie w maju, tylko jak ten pierwszy dzień, kiedy w końcu zdejmujesz kurtkę, bo czujesz, że możesz oddychać. W jego wersji wiosna nie jest ładna – jest prawdziwa, trochę krzywa, trochę potamana, ale twoja. Bambino składa rzeczywistość z puzzli, które z pozoru do siebie nie pasują – i nagle wszystko gra. Brzmieniowo miesza funk z lo-fi, rap z lekkością, jakby robił to od niechcenia, ale to jest bardzo przemyślane „od niechcenia”. W tym cały jego maj.

Stevie Wonder – harmonogram cudów

Nie trzeba mieć wzroku, żeby widzieć więcej. Stevie Wonder udowadnia to od lat. Pierwszy kontrakt z Motown podpisał w wieku 11 lat, zagrał na niezliczonych instrumentach i napisał więcej hitów niż niejeden label w całej karierze. „Songs in the Key of Life” – album, który Quincy Jones określił jako „święty Graal muzyki soul” – został sprzedany w ponad 10 milionach egzemplarzy. Wonder to nie tylko piosenkarz, ale też producent, aranżer, eksperymentator – człowiek, który zrobił z syntezatora TONTO coś więcej niż modny bajer.

„Sir Duke” to nie tylko hołd dla Duke’a Ellingtona – to hymn życia, który wjeżdża jak słońce po zbyt długiej zimie. „Isn’t She Lovely” to radość z ojcostwa przelana w dźwięki. A „Superstition”? Groove, który „rozwała” to, co do dzisiaj. Wonder nie śpiewa o wiosnie, on ją komponuje – z emocji, wspomnień, pragnień i faktów. I robi to tak, że nawet jeśli masz dzień pod kreską, zaczynasz się prostować. Bez zbędnego moralizowania, ale z klasą, której nie da się podrobić.

Margaret – własnym głosem przez szklany sufit

Margaret to jedna z tych artystek, które nie godzą się na stagnację. Po latach bycia na pierwszej linii popowego frontu, z utworami pisanymi przez międzynarodowe zespoły, postawiła na pełną kontrolę nad swoją twórczością. Maggie Vision z 2021 roku to album, który odciął ją od „Byle jak”. Brudniejsze brzmienia, więcej polskiego języka, odważniejsze teksty – jak w „Reksiu” czy „Antipop” – pokazały, że Margaret nie chce być tylko produktem. Współpraca z KaCeZetem, który zresztą został jej mężem, wniosła w jej



Muzyka działa na nas jak zmieniające się pory roku: potrafi przywrócić równowagę, obudzić energię i przygotować do działania.

muzykę wschodnioeuropejski sznyt i więcej emocjonalnej prawdy. Jej najnowsze rzeczy to nie tylko clubbing, ale i coming out – z kobiecej siły, potrzeby niezależności i walki o własny głos. Wiosną dobrze to rezonuje – bo Margaret to roślina, która przebija się przez beton.

Muzyka jako narzędzie zmiany

Wszyscy ci artyści mają wspólny mianownik – robią muzykę, która nie zadowala się byciem tłem. To nie są utwory do przewijania, tylko do przeżywania. Potrafią działać jak reset: raz lodowaty prysznic, który budzi z letargu, raz ciepły koc, kiedy wszystko inne się sypie. Wiosna to więcej niż pretekst do przewietrzenia szafy – to czas, kiedy nagle robi się głośniejsze w środku. I właśnie wtedy ta muzyka robi robotę. Nie moralizuje, nie prowadzi za rękę, ale jest jak dobrze zmasterowany beat – trzyma puls, nawet gdy tracisz rytm. Z tymi numerami można odpalić siebie na nowo. Właśnie dlatego warto wiedzieć, czego się słucha – i po co.

Warto wiedzieć

Badania psychologiczne pokazują, że muzyka ma znaczący wpływ na naszą zdolność adaptacji. Regularne słuchanie muzyki może poprawić koncentrację, zmniejszyć stres i wspierać zdrowie psychiczne. Dlatego w momentach, gdy czujemy, że czas na zmiany, warto sięgnąć po dźwięki, które zainspirują nas do działania i dadzą siłę do rozpoczęcia na nowo.

Maj przynosi nową nadzieję. Dzięki muzyce możemy otworzyć się na świeżą energię, nową perspektywę i nowe wyzwania. Warto pozwolić się poprowadzić tym dźwiękom – zresetować się i na nowo odkryć siebie.

Mój dom

Diana Kolbert

Tu jest mój dom

gdzie ułożony promieniami słońca oddech ziemi wypełnia moje płuca

Tu jest mój dom

gdzie wieczorna muzyka świerszczy odbija się echem pośród drzew

Tu jest mój dom

gdzie rozciągnięty na leżaku kocur próbuje złapać ostatnie strzępy babiego lata

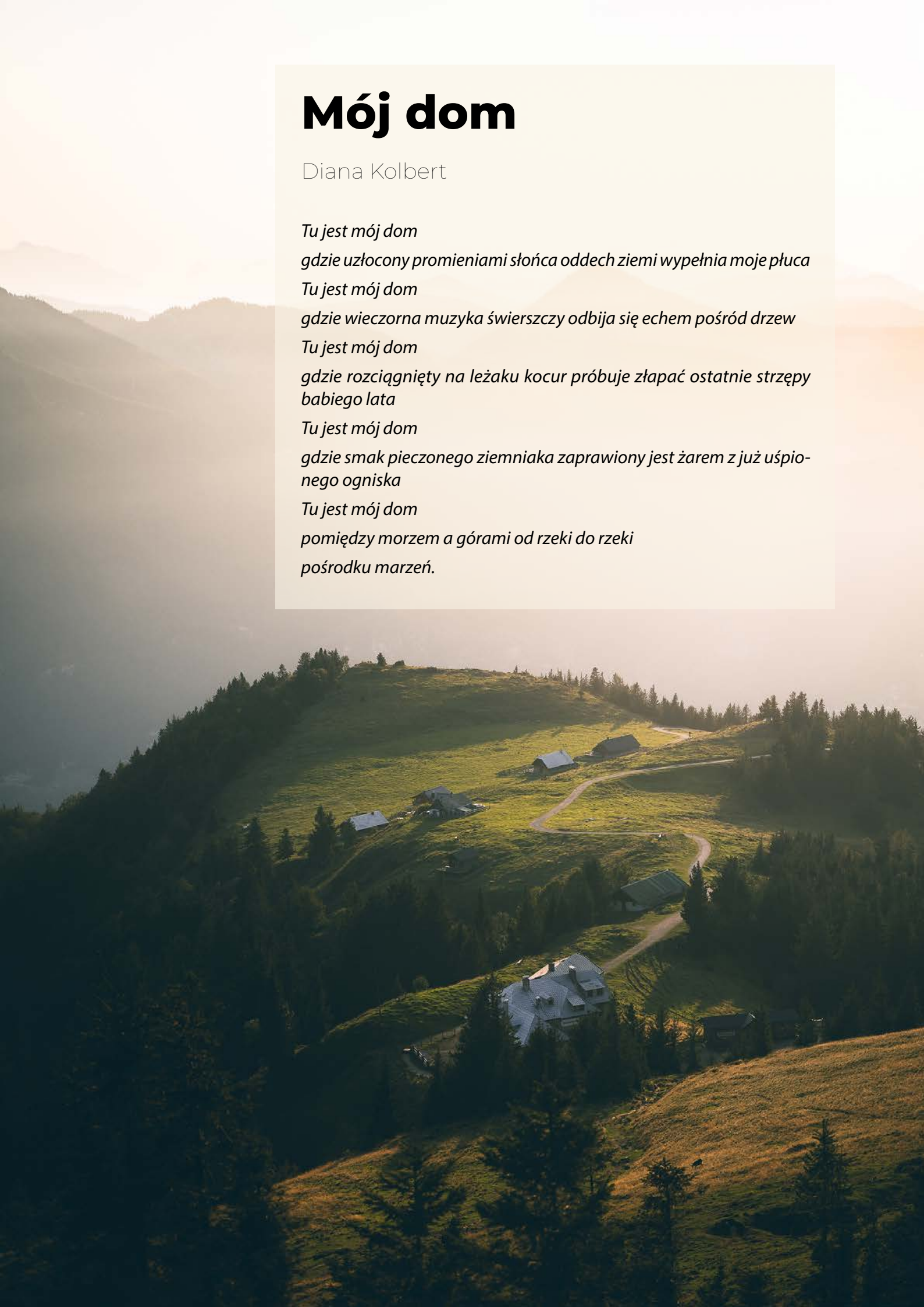
Tu jest mój dom

gdzie smak piezzonego ziemniaka zaprawiony jest żarem z już uśpionego ogniska

Tu jest mój dom

pomiędzy morzem a górami od rzeki do rzeki

pośrodku marzeń.



Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku lub obu kończyn górnych (lub dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do 16 roku życia).

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania.

Zadanie 3 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania dla osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku.

Zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania dla osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu i trudnościami w komunikowaniu się za pomocą mowy (lub dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do 16 roku życia).

Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego.



Zapraszamy do kontaktu z Tyflopunktami Fundacji Szansa – Jesteśmy Razem, jeśli:

- potrzebują Państwo pomocy w wypełnieniu i złożeniu wniosku wraz z niezbędną dokumentacją,
- jeżeli możemy udzielić wsparcia w doborze odpowiednich rozwiązań technologicznych dostosowanych do Państwa potrzeb i dyfunkcji,
- mają Państwo pytania dotyczące przedmiotu pytania, a nasi eksperci udzielą informacji dotyczących specjalistycznych technologii, takich jak programy powiększające i udźwiękawiające, specjalistyczne telefony, odtwarzacze książek, lupy i powiększalniki elektroniczne oraz urządzenia brajlowskie.

Termin składania wniosków:

1.03.2025 – 31.08.2025

Jak składać wnioski?

Drogą elektroniczną przez system SOW (System Obsługi Wsparcia) lub w wersji papierowej w jednostce samorządu powiatowego (MOPS, MOPR, PCPR, OPS, WCPR).

Kwoty dofinansowań

W Zadaniu 1:

dla osoby niewidomej – 10.500 zł oraz 17.325 zł na urządzenia brajlowskie (łącznie 27.825 zł),
dla pozostałych adresatów w zadaniu – 10.500 zł.

W Zadaniu 2:

dla osoby głuchoniewidomej – 4.620 zł,
dla osoby z dysfunkcją narządu słuchu – 3.465 zł,
dla pozostałych adresatów obszaru – 2.310 zł,
z możliwością zwiększenia kwoty.

W Zadaniu 3 – 10.500 zł.

W Zadaniu 4 – 6.300 zł.

W Zadaniu 5 – 1.733 zł.

